



NOWY

ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICZANIEJ

Cena 3,70 zł
(w tym 5% VAT)

Kurier jak Mikołaj
– o ciężkiej pracy
przed świętami. str. 12

**Święta pod
znakiem zakazu**
Czy będziemy go szanować? str. 9

Na pierwszej linii frontu
– oddział covidowy
oczami naszego reportera. str. 16

CZWARTEK 17 grudnia 2020 | NR 51 (1433) | Rok XXX | ISSN 1231-479x

Walewice | Jak złodziej dostał się do pałacu?

Wstydliva tajemnica Walewic

Sukces ma wielu ojców, porażka jest zawsze sierotą. Ta prawda może posłużyć za ilustrację tego, co dzieje się wokół kradzieży z pałacu w Walewicach, o której powinno być głośno – a jest cicho.

MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczainin.info

Dopiero drogą nieoficjalną i dopiero teraz dotarła do nas informacja o tym, że latem tego roku w Walewicach, w czasie odbywających się w Stadninie Koni zawodów WKKW – czyli Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego, w pałacu doszło do kradzieży. Zginęły dwie zabytkowe wazy, mające około 200 lat, przedstawiające sceny napoleońskie. Ich wartość trudno oszacować, bo jest ona nie tylko materialna, ale i historyczna.

Wcześniej żadna wzmianka na ten temat nie została upubliczniona, choć przecież wszelkie zabytki, prawdopodobnie nieliczne, jakie zachowały się w Walewicach, powinny być strzeżone z wyjątkową starannością.

Jak sprawdziliśmy, WKKW odbywały się w Walewicach 18-19 lipca. Z informacji, jakie zebraliśmy drogą nieoficjalną wynika, że wazy eksponowane były w sali fortepianowej. Dla bezpieczeństwa przechowywane były w szklanej gablocie.

Pytaliśmy o kradzież łowicką policję. Udało nam się dowiedzieć, że 19 lipca istotnie przyjęto zgłoszenie dotyczące kradzieży z włamaniem do jednego z za-

mkniętych pomieszczeń pałacu, skąd zostały skradzione dwie zabytkowe wazy i obraz.

– Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wykonali szczegółowe oględziny. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie i szereg wykonanych czynności procesowych i pozaprosesowych niestety nie doprowadziło do ustalenia sprawców przestępstwa. Postępowanie zostało umorzone – informuje Urszula Szymczak, rzecznik łowickiej policji.

Dodaje, że sprawa ta nadal pozostaje w szczególnym zainteresowaniu policji i po uzyskaniu nowych informacji zostanie podjęta na nowo i kontynuowana. Sprawcy grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

**Jak złodzieje
weszli do środka
i którędy wyszli?**

Wyniesienie waz z pałacu nie mogło być łatwe ze względu na



Wazy z pałacu w Walewicach przestawiały sceny napoleońskie.

Były eksponowane w szklanej gablocie, w sali fortepianowej. Zdjęcie wykonane zostało w 2017 roku.

ich wielkość (miały 99 cm wysokości i 34 cm średnicy w najszerszym miejscu) i wagę. Samo otworzenie gabloty nie było proste i trzeba było wiedzieć, jak wykonać je precyzyjnie, aby nie uszkodzić szyb i obiektów, które znajdowały się w środku. Operacja taka wymagała czasu, precyzji i umiejętności.

Poza tym obiekt wyposażony jest w monitoring, choć ten zamontowany jest prawdopodobnie tylko od strony dziedzińca, kamer nie ma od strony parku. Nie wiemy, czy zachował się jakikolwiek zapis monitoringu, który by mógł pomóc ustalić sprawców. W czasie zawodów na terenie pałacu przebywało dużo osób, z jednej strony mogło być zamieszanie, ale z drugiej – grono ewentualnych świadków kradzieży też było niemałe.

– Teoretycznie było możliwe, aby wynieść te wazy przez kaplicę i wynieść je stamtąd na zewnątrz, a tam podjechać samochodem od tyłu – spekuluje osoba, która zna rozkład sal we wnętrzu pałacu. Sama jednak zadaje ona sobie pytanie: „Jak można było nie zauważyć kradzieży?”

str. 7

RZUT OKIEM | SZLACHETNA PACZKA POD 57 ADRESÓW



Ania Latoszevska i Natasza Kraszevska, uczennice klasy ósmej ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu dzielnie pracowały jako wolontariuszki w łowickim magazynie w sobotę 12 grudnia, nosząc paczki do samochodów. Więcej o Szlachetnej Paczce piszemy na stronie 14. tb

Sąd Okręgowy | Zaostrzenie wyroków
Miał siedzieć sześć lat,
a posiedzi osiem

Na karę łączną 8 lat więzienia skazany został Mariusz M. z Łowicza, oskarżony o wyłudzenie wieluset kredytów oraz telefonów komórkowych na szkodę przypadkowych osób.

Miał „siedzieć” 6 lat, ale Sąd Okręgowy w Łodzi w procesie apelacyjnym uznał, że taka kara byłaby zbyt niska. Ponadto oprócz niego do więzienia trafią jeszcze nie trzy – jak to widział Sąd Rejonowy w Łowiczu – lecz sześć innych osób.

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł przed Sądem Rejonowym w Łowiczu w grudniu 2018 roku, zaś pierwsze zatrzymania do tej sprawy łowicka policja realizowała pod koniec stycznia 2017 roku. Kilka terminów rozpraw w Łodzi było zdejmowanych z wokandy, niektóre zresztą za sprawą samych oskarżonych. Na przykład główny oskarżony Mariusz M. raz chciał, by go doprowadzić na każdą z rozpraw z aresztu, a raz nie chciał i rezygnował z tego, oświadcza- jąc o tym swojemu adwokatowi oraz zapowiadając, że złoży sto-

sowne pismo do sądu. Pismo jednak do sądu nie trafiło (bo faktycznie go nie wysłał), więc sprawa musiała być odraczana.

**Jak dochodziło
do wyłudzeń?**

O procedurze pisaliśmy już na łamach NŁ, przypominamy tylko krótko. Pierwszy raz na naszym terenie ujawniono oszustwa na taką skalę i aż w takiej liczbie. Mariusza M., który usłyszał najsurowszy wyrok, prokuratura oskarżała o popełnienie aż 338 czynów! Inni oskarżeni mieli mniej zarzutów oraz w części były to czyny o nieco innym charakterze, ale również związane z wyłudzeniem kredytów – w części tzw. „chwilówek”, ale nie tylko. Chodziło na przykład o zakładanie kont bankowych na nieświadomego tego osoby, a nawet powołanie do życia firmy pośredniczącej w udzielaniu pożyczek oraz wyłudzenie telefonów. Bardzo różna była też wysokość zaciąganych pożyczek i kredytów i wynosiła ona od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy. Łączna kwota tych wyłudzeń przekroczyła jednak 1 mln zł! str. 2

**Świąteczny NŁ
już w środę**

Następny, świąteczny, numer Nowego Łowiczainina, ukaże się w sprzedaży już w **środe, 23 grudnia**.
Redakcja

REKLAMA

**Zabrakło Ci
gazu ???**
dzwoń...
46 837-84-40

MARPOL s.c. Łowicz, ul. Płocka 1
41679

INDEKS

Ogłoszenia >20

Informator >24

Sport >27

Pogoda >30

Bezpieczeństwo



NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30

Telefon redakcyjny 534 013 271

e-mail: tomasz.bartos@lowiczanie.info

TOMASZ BARTOS

Sąd Okręgowy | Zaostrzenie wyroków w głośnej sprawie

Miał siedzieć sześć lat, a posiedzi osiem

dokończenie ze str. 1

Sąd w Łowiczu przesłuchał wielu świadków w wieku od 40 do 78 lat, z których większość zeznała, że nieznane im osoby zaciągnęły na nie kredyty czy też kupiły przez internet telefony komórkowe i oferowały przez sieci telefonii komórkowych sprzęt komputerowy. Co więcej, niektórzy z nich deklaruowali, że nawet nie umieją obsługiwać się komputerami, więc nie mogli założyć sobie konta w banku i kupić drogiego telefonu z wysokim abonamentem.

Część z nich o zadłużeniu dowiedziała się dopiero w momencie, gdy do ich drzwi zapukał komornik, zajął rachunek bankowy czy też część wynagrodzenia. Jeszcze inni dowiadawali się, że „kupili” drogi telefon z listu od operatora komórkowego z podziękowaniem za podpisanie umowy.

Jakie wyroki?

Wracając jednak do wyroku SO w Łodzi: Po pierwsze łódzki sąd uznał – na skutek apelacji prokuratury – że wyrok 6 lat więzienia orzeczonego wobec Mariusza M. – jest zbyt niski i postanowił podwyższyć karę łączną za wszystkie czyny o dwa lata: do 8 lat więzienia. Prokuratura wnosiła o 9 lat więzienia. Sąd nie uznał tym sa-

mych apelacji obrońcy oskarżonego, który wnosił o złagodzenie wyroku, a nawet umorzenie postępowania wobec Mariusza M. i uznanie, że nie uczynił sobie on z procedury wyłudzeń „stałego źródła dochodu”. SO w Łodzi uznał, że jak najbardziej było to jego stałe źródło.

Wnosząc o umorzenie postępowania adwokat tego oskarżonego próbował też kwestionować opinie biegłych psychiatrów, podnosząc wątpliwości co do poczytalności jego klienta – mężczyzna zmagający się z nałogiem alkoholowym. Zdaniem adwokata nie udało się też udowodnić, jakie były faktyczne straty finansowe w przypadku wszystkich poszkodowanych.

SO w Łodzi uznał jednak inaczej, mimo to uchylił wyrok (tak samo w stosunku do wszystkich innych oskarżonych) w części dotyczącej zadośćuczynienia – na prawienia wyrządzonej szkody i cofnął do sądu pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Rażąco niska kara

Ponadto łódzki sąd uznał, że wyroki orzeczone w sądzie pierwszej instancji wobec dwóch innych oskarżonych, którzy byli kurierami (Mateusz M. i Kamil B.), były rażąco niskie i postanowił orzec wyroki bezwzględnego więzienia.



Sąd nie uznał apelacji obrońcy oskarżonego, który wnosił o złagodzenie wyroku.

Przypomnijmy, że sąd pierwszej instancji postanowił, że wystarczy ograniczyć im wolność i skazać każdego z nich na 2 lata takiego ograniczenia, które miało polegać na bezpłatnym świadczeniu pracy społecznej w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd Okręgowy na skutek apelacji prokuratury w Łowiczu uznał natomiast, że oni również uczynili sobie z procedury stałe źródło dochodu. Dlatego też Mateusz M. ma trafić na 1 rok i 6 miesięcy do więzienia, zaś Kamil B. na 1 rok i 3 miesiące.

Oprócz tego sąd uznał, że Patrycja G. również uczyniła sobie stałe źródło dochodu z wyłudzeń i uchylił rozstrzygnięcie o zawieszeniu kary więzienia 1 roku i 3 miesięcy. To zasadnicze różnice w wysokościach orzeczonych kar łącznych.

Pozostałym oskarżonym też wymierzone zostały kary. Oprócz wymienionych, wyroki bezwzględnej kary więzienia w takiej samej wysokości jak w sądzie I instancji usłyszeli: Adam S. (m.in. założył działalność gospodarczą, żeby mieć dostęp do systemów bankowych i parbankowych) – 3 lata więzienia (w poczet kary zaliczono tymczasowe aresztowanie). Tomasz Z., który też był oskarżony o ciąg przestępstw, usłyszał wyrok 2 lat i 6 miesięcy więzienia. Sąd uznał, że jego udział w procedurze wyłudzenia i fałszowania był znaczący i uczynił sobie z tego stałe źródło dochodów.

Pozostałe wyroki są w zawieszeniu. Kinga M. (otworzyła działalność gospodarczą, ale miała zdecydowanie mniej zarzutów od poprzedników) usłyszała wyrok 1 roku i 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata próby, Jacek K. (przestępstw dokonywał tylko jednego dnia): 1 rok i 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata próby, Katarzyna M.: 1 rok w zawieszeniu na 2 lata próby, Danuta G.: 8 miesięcy w zawieszeniu na 1 rok próby. Wyrok jest prawomocny (z wyjątkiem wspomnianej części dotyczącej zadośćuczynienia). Większość skazanych pochodzi z Łowicza i najbliższej okolicy. mak

Nieborów | Kierowca chciał pomóc Sarny nie udało się uratować

Jak pisaliśmy na naszym portalu Lowiczanie.info, jeden z kierowców, pan Kamil, 11 grudnia około godz. 22.00 jadąc starym odcinkiem drogi nr 70 pomiędzy Nieborowem a Michałowkiem zauważył leżącą na poboczu sarnę. Wezwał na pomoc policję oraz powiadomił przychodnię Tomwet.

Jolanta Wojciechowska z tejże przychodni weterynaryjnej nie miała jednak dla nas dzień później dobrych wieści. – Niestety sarna padła, nie przeżyła nocy – powiedziała. – Miała poważny uraz głowy, w którą najprawdopodobniej została uderzona przez samochód.

Zwierzę już na miejscu nie ponosiło się o własnych siłach, nie było w stanie ustać na własnych nogach. Po zabraniu do przychodni sarna przeszła badania i zaaplikowano jej zestaw leków oraz sterydy.

– Trudno powiedzieć co było przyczyną padnięcia – tłumaczy Wojciechowska. – Na urazy, których doznała w wyniku wypadku, nałożył się jeszcze duży stres związany z bezpośrednim kontaktem z człowiekiem i transportem do przychodni. To drugie często bywa dla dzikich zwierząt zabójcze. tb

Łowicz | Kolejne narkotyki

Amfetamina w mieszkaniu

Łowiccy kryminalni, kontynuując działania mające na celu zwalczanie przestępczości narkotykowej, 10 grudnia przeszukali mieszkanie 26-latkę z pow. łowickiego, w którym znaleźli i zabezpieczyli 30 gramów amfetaminy.

Narkotyki były już poporcjowane. Mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał zarzut z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. aa

Łowicz | Głosowanie w styczniu

Czy to spłacimy? RIO ma wątpliwości

Wczorajsza Sesja Rady Miejskiej w Łowiczu miała być sesją budżetową. Nie była – dyskusję i głosowanie nad projektem budżetu miasta na 2021 rok i WPF na lata 2021-2033 przełożono na styczeń.

Niepokój wśród radnych, zwłaszcza opozycyjnych, projekty budżyły od początku, ze względu na wysoki planowany deficyt i zadłużenie. Niejako potwierdziła je opinia składu orzekającego RIO w Łodzi z 14 grudnia, która wpłynęła do biura rady przed sesją.

W opinii RIO projekt WPF został zaopiniowany pozytywnie, ale z zastrzeżeniami. Skład orzekający odstąpił też od zaopiniowania możliwości spłaty tegorocznego deficytu – co powinno dawać do myślenia. Być może wątpliwości te zostaną usunięte po aneksowaniu przez miasto poprzednich umów, tworzących zobowiązania finansowe, aby zmienić terminy spłat i dopasować je do możliwości finansowych miasta.

RIO zwraca też uwagę, że sytuacja pandemiczna w kraju wymusza na samorządach konieczność bieżącego monitorowania sytuacji finansowej jednostki.

Ponieważ nie wszyscy radni mieli możliwość zapoznać się z pismem RIO przed sesją, przewodniczący rady Jacek Wiśniewski złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad i przeniesienie na styczeńową sesję punktów dotyczących budżetu i WPF. Poza tym, jak stwierdzili radni, w styczniu powinno być już wiadomo więcej tak na temat budżetu



Nie spełniamy wskaźników zadłużenia, emitujemy obligacje, to nie jest czymś normalnym

radny Robert Wójcik

kraju, jak i Unii Europejskiej, co też może mieć wpływ na decyzje radnych w kwestii planowania miejskiego budżetu. Będą wtedy znane prawdziwe, a nie tylko prognozowane, wyniki finansowe miasta za ostatni kwartał tego roku. Wniosek ten poparło 14 radnych, przy 5 głosach przeciw i 2 wstrzymujących się.

Radny Robert Wójcik już teraz zapowiedział, że jego klub Łowickie.pl nie zgłoszę za budżetem w kształcie proponowanym przez burmistrza, ze względu na zbyt wysoki deficyt i planowane zadłużenie. – Nie spełniamy wskaźników zadłużenia, emitujemy obligacje, to nie jest czymś normalnym – mówił radny Wójcik. Zaznaczył, że nie jest przeciwny dokończeniu największych miejskich inwestycji, ale jest za szukaniem oszczędności na tych mniejszych.

W projekcie deficyt został ustalony na przeszło 26,8 mln zł. Przeszło 24 mln zł z tego deficytu miałyby być pokryte z planowanych obligacji. Cała kwota długu na ten rok, według tego projektu, miałaby wynosić aż 85 mln zł. Spłacana miałaby być do 2033 roku. tm

Gmina Domaniewice | Dodatkowe ostrzeżenia

Mała rzecz, a bezpieczeństwo większe

Czerwone, grubowarstwowe pasy wibracyjne, dające po najechaniu na nie kołami efekt akustyczny oraz dodatkowe znaki informujące, że to koniec drogi z pierwszeństwem przejazdu, zostały ustawione wzdłuż drogi powiatowej Chruślin – Łyszkowice, tzw „Chruślanki”, w sąsiedztwie skrzyżowania z krajową DK14 (Łowicz – Łódź).

Na skrzyżowaniu tym często dochodzi do wymuszeń pierwszeństwa, na łamach NŁ wielokrotnie pisaliśmy o wypadkach, też i śmiertelnym w tym miejscu.

– Te linie i znak to nieduże uzupełnienie tego, co już tam zostało poprawione na początku roku, a to by jeden z naszych pomysłów – powiedział nam prezes OSP Domaniewice Dariusz Kosiorek.

Przypomnijmy, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamontowała tam w styczniu tego roku pulsujące światła, których zadaniem jest ostrzeżenie kierowców, jadących drogą podporządkowaną, że zbliżają się do skrzyżowania, na którym muszą



Znaki i pasy wibracyjne zostały zamontowane w ostatnich dniach.

ustąpić pierwszeństwa pojazdom jadącym „czternastką”.

Przypomnijmy także, że strażnicy z Domaniewic, a konkretnie druha Jagoda Polit, wystosowali do gminy Domaniewice pismo sugerujące wprowadzenie takiego rozwiązania już w marcu 2019 roku. Gmina przekazała je do Powiatowego Zarządu Dróg, a ci interweniowali w GDDKiA.

O nowych rozwiązaniach na skrzyżowaniu pisaliśmy po ich wprowadzeniu na początku roku. Wtedy też szefowa Powiatowego

Zarządu Dróg i Transportu Anna Gajek-Sarwa zapowiadała rozważenie pomysłu zamontowania grubowarstwowych pasów wibracyjnych, co teraz zostało wykonane. Czerwone linie są w pewnej odległości od skrzyżowania, by kierowcy, którzy usłyszą, że po nich przejechali, mieli jeszcze czas, by zatrzymać się.

– Wierzmy, że to choć w pewnym stopniu poprawi bezpieczeństwo uczestników ruchu w naszej gminie – powiedział nam prezes Kosiorek. mak

Bełchów

Zapalił się przed przejazdem

W sobotę 12 grudnia około godziny 12.15 dwa zastępy strażnicy – OSP Dzierżgów oraz JRG PSP w Łowiczu – interweniowały w Bełchowie w rejonie przejazdu kolejowego na drodze Bełchów – Łyszkowice.

Płonął samochód osobowy Opel Vectra, stojący przed przejazdem kolejowym. Mimo wysiłków kierowcy, który próbował ugasić samodzielnie pożar pod ręczną gaśnicą, a potem pomocy strażaków, spłonęła komora silnika pojazdu.

Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w komorze silnika. tb

Uchań Górny 80-latek uderzył w drzewo

W piątek 11 grudnia przed godziną 13.00 w Uchaniu Górnym 80-letni mężczyzna kierujący samochodem osobowym marki Renault z nieznaną przyczyną zjechał z jezdni na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca odniósł obrażenia, został przewieziony do szpitala w Brzezinach. tb

Łowicz | Wody Polskie wstrzymały prace na Bzurze

Wędkarze ratowali ryby wyrzucone na brzeg

Karasie, leszcze, klenie, okonie, jazie, płocie, piskorz i babki, ale też szczupaki, w większości młode ryby, trafiły na brzeg w czasie prac konserwacyjnych na Bzurze w ubiegłym tygodniu. Część nie przeżyła, część ratował jeden z wędkarzy, idąc z wiadrzem za koparką. Po upublicznieniu problemu, Wody Polskie, które zleciły roboty, wstrzymały prace.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Jeden z łowickich wędkarzy, pan Sławomir, wybrał się w ubiegłym tygodniu na ryby nad Bzurę. Gdy był na wale w parku Błonie, zobaczył koparkę wybierającą roślinność z rzeki. Zauważył przy tym, że z łyżki na brzeg wypadają także ryby, postanowił to sprawdzić. Udał się na drugi brzeg. Nie szukał długo, szybko okazało się, że faktycznie wśród wyjętego z rzeki materiału leżą martwe, ale obok nich też żywe i poranione ryby. Zdenerwował się interweniował u operatora koparki, ale ten odparł, że robi to co mu kazano. Widział ryby, miał powiedzieć nawet, że zdarzyło mu się wcześniej

„wyjąć” z Bzury wraz z roślinami szczupaki o długości około 70 cm.

Pan Sławomir wziął więc wiadro i obszedł miejsce prac, zbierając ryby, które jeszcze żyły. – Przez trzy godziny zebrałem ponad 5 kilogramów ryb, w większości młodych, różnych gatunków, w tym 20-centymetrowe szczupaki – opowiada nam – Zbierałem tylko te, które były na wierzchu. Ile ich było w wyrzuconej na brzeg przez koparkę masie błota i roślin, mogę się tylko domyślać.

Opowiada, że w ostatecznie podał się, bo zmókł i zmarzł. Nie powiadomił od razu Polskiego Związku Wędkarskiego, bo uważał, że jego przedstawiciel powinien wiedzieć co dzieje się na rzece i kontrolować prace.

Rozgoryczenie wędkarzy

– Nas obowiązują okresy ochronne, wymiary, a tu koparka idzie i wymiata z wody ryby – mówi w rozmowie z NŁ inny oburzony wędkarz, pan Witold. Dodaje, że zwrócił uwagę na dużą ilość szczupaków wyrzucanych na brzeg – to prawdopodobnie w części narybek wpuszczony do Bzury przez skierniewicki okręg PZW i zakupiony z wędkarskich składek. – Będę tego pilnował, już zgłosiłem to na policję, podobno kontaktowali się z wykonawcą a ten zobowiązał się zwracać uwagę na ryby. Jeśli w poniedziałek ryby będą na brzegu, powiadomię



Wybieranie z koryta Bzury roślin przez koparkę okazało się śmiertelnie niebezpieczne dla ryb. Na zdjęciu prace na wysokości zakładu energetycznego w Łowiczu.

prokuraturę – zastrzegając w niedzielę, 13 grudnia.

Były uzgodnienia, ale prace i tak przerwano

W poniedziałek, 14 grudnia, prace na Bzurze zostały jednak wstrzymane. Doszło do tego pomimo zorganizowanego po południu spotkania przedstawicieli łowickiego zarządu Wód Polskich, który zlecił prace na Bzurze i skierniewickiego okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego oraz wykonawcy robót. Zapadły na nim decyzje, które umożliwiły dalsze prace.

Dyrektor biura zarządu okręgu PZW w Skierniewicach Adrian Krempek, który nad Bzurą był z p.o. prezesa Zbigniewem Jedynakiem, powiedział nam, że wykonawca – firma Usługi Konserwacji Zieleni spod Bedna, zobowiązała się do zapewnienia dodatkowego pracownika, który będzie na bieżąco wybierał ryby, które wraz z hakowaną z rzeki roślinnością mogą trafić na brzeg i wrzucał je do rzeki.

Wykonawca zobowiązał się też do zrekompensowania strat, jakie powstały w rybostanie. Krempek przyznał, że na to rozwiązanie zgodzono się, widząc, że straty nie są jednak masowe.

Zastrzegł też, że szczupaki, które znaleziono, były mniejsze, niż te, które w tym roku wpuszczono do Bzury na terenie powiatu łowickiego. – Te ryby, naszym zdaniem, pochodzą z naturalnego rozrodu, co nie oznacza, że nie przejmujemy się ich losem – zastrzegł. Jesienią do rzeki wpuszczono 240 kg szczupaka.

– Podjęlibyśmy szybszą interwencję, gdybyśmy o sprawie do-



Eksperci mają zbadać czy prace przebiegały zgodnie z zapisami umowy i przepisami prawa. Od ich opinii zależy, czy prace będą kontynuowane.

wiedzieli się od wędkarzy od razu, a nie z informacji i filmów zamieszczonych w internecie – skomentował ponadto.

Rzeczniczka regionalnego zarządu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Warszawie Urszula Tomoń powiedziała nam jednak 15 grudnia, że dzień wcześniej prace na Bzurze zostały ostatecznie wstrzymane. Wprawdzie rano 15 grudnia koparka jeszcze pracowała, ale tylko dlatego, aby powołać przez Wody Polskie eksperci wypowiedzieli się na temat szkodliwości prac dla rybostanu i ekosystemu rzeki. Mają oni zbadać także, czy prace przebiegały zgodnie z zapisami umowy i przepisami prawa.

Od opinii ekspertów zależy, czy prace będą kontynuowane i jeśli tak, to w jakim trybie i przy jakich zabezpieczeniach – aby nie powodowały strat wśród ryb. o dalszym rozwoju wydarzeń będziemy informować. ■

DLACZEGO KOPARKA PRACUJE NA RZECIE

Wstrzymane obecnie prace na Bzurze zleciło Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Zarząd Zlewni w Łowiczu, na mocy prawa wodnego, zobowiązane do właściwego utrzymania rzek. Prace na wysokości Łowicza przewidziano na odcinku 4,2 km, są tzw. prace utrzymaniowe, polegające na ręcznym ścinaniu odrostów krzaków na skarpach i z dna rzeki, wykoszeniu porostów ze skarp rowów, koron i skarp nasypów oraz hakowaniu roślin porastających dno przez

koparkę z ażurową łyżką. W zleceniu nie ma mowy o odmulaniu. Wykonawcą prac jest firma Usługi Konserwacji Zieleni spod Bedna, ich koszt to 163 tys. zł, miały być zrealizowane do 14 grudnia, aktualnie w większości zostały już wykonane.

Bzura na terenie Łowicza konserwowana była ostatnio w 2016 roku. Z punktu widzenia Wód Polskich prace były konieczne: skarpy rzeki mocno zarosły krzakami, a dno rzeki porośnięte roślinnością denną zawężając lustro wody

miejscami do 8-10 m. O przeprowadzenie prac zwraca się Urząd Miejski w Łowiczu. – Przeprowadzone prace zapewnią swobodny przepływ wód z terenów zlokalizowanych powyżej Łowicza, a przyległe do Bzury tereny rolnicze (intensywnie użytkowane) nie będą zalewane, co miało miejsce w czasie obfitych opadów atmosferycznych w tym roku i w latach poprzednich – pisała w odpowiedzi na nasze pytania rzeczniczka Wód Polskich Urszula Tomoń. **tb**



Podbierak wypełniony rybami odatowanymi przez pana Sławomira z brzegu Bzury po pracach koparki – wszystkie ryby trafiły z powrotem do rzeki.

DLACZEGO RYBY NIE UCIEKAŁY?

W komentarzach pod naszymi tekstami na naszym internetowym portalu Łowiczanie.info o sytuacji powstałej na Bzurze w czasie prac utrzymaniowych pojawiło się pytanie, dlaczego właściwie ryby nie uciekały przed łyżką koparki, która zanurzała się w wodzie i wyciągała z niej roślinność. W rozmowach z wędkarzami, w tym z dyrektorem biura zarządu okręgu PZW w Skierniewicach Adrianem Krempekem usłyszeliśmy, że mogło złożyć się na to kilka powodów: roślinność, która porośla koryto rzeki jest bardzo gęsta, ryby chronią się w niej, bo czują się bezpiecznie. Ale z drugiej

strony może to być pułapka, z której trudno szybko się wydostać. Oprócz tego ażurowa łyżka koparki pracującej na Bzurze ma szerokość około 2 m działa jak sieć.

Inną przyczyną to ta, że jest chłodno. Temperatury w minionym tygodniu utrzymywały się poniżej zera. Ma to przełożenie na temperaturę wody i zmniejszoną aktywność ryb, które z opóźnieniem reagują na zagrożenie. Możliwe też, że prace spowodowały, że ryby próbowały żerować w rejonie prac – poruszenie dna rzeki spowodowało łatwiejszy dostęp do pokarmu.

CZYTAJ JAK CHCESZ, GDZIE CHCESZ I KIEDY CHCESZ...



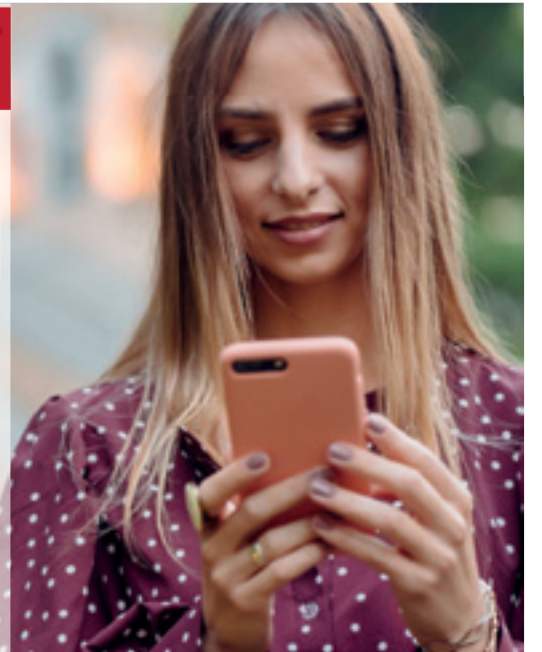
e-wydanie
**NOWEGO
ŁOWICZANINA**

TANIEJ – 3,19 zł
– w prenumeracie jeszcze mniej:
2,30 zł, a nawet tylko **2,11 zł!**

SZYBCIEJ
w wieczór poprzedzający
wydanie gazetowe

WYGODNIEJ
możesz czytać albo słuchać!

Sprawdź na: <https://lowiczanie.embuk.eu/>



Aktualności

Łowicz | Rząd planuje pomoc dla sprzedawców z targowiska

Pelikan bez pieniędzy z inkasa

Klub Sportowy Pelikan, który na zlecenie ratusza zajmuje się zbieraniem inkasa na targowisku w Łowiczu, może w przyszłym roku stracić cały dochód, który z tego tytułu wpływa na jego konto. Nie są to małe pieniądze, bo 62% z około 670 tys. zł.

Skarbnik miasta Arkadiusz Podsek przyznał w rozmowie z nami, że zna plany rządu na 2021 rok, z których wynika, że samorządy otrzymałyby równowartość dochodu osiąganego z opłaty targowej w 2019 roku w ramach rekompensaty za utracone z powodu pandemii dochody z tego tytułu w 2020 roku. – Dla nas to bardzo dobra wiadomość, pienią-

dze w całości wpłynęłyby na konto miasta w marcu. W naszym przypadku byłoby to 677 tys. zł – powiedział nam. Z wprowadzeniem tego zapisu jednak wiąże się jeszcze jedna wiadomość: przewiduje on zwolnienie handlowców na targowisku z opłat targowych.

Szef klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość i Niezależni w Radzie Miejskiej Jakub Wolski powiedział nam, że zapowiedź takiego rozwiązania, które ma wprowadzić rząd, oznacza duże wsparcie dla rzeszy handlowców na łowickim targu, którzy w tym roku handlowali i uiszczali opłaty przy zmniejszonym ruchu kupujących.

Ta wiadomość będzie jednak zła dla Klubu Sportowego Pelikan. Jeśli zapis ten wejdzie w życie, to klub nie będzie zbierał opłaty od handlowców, przez co nie będzie miał prawa do procen-

towego udziału w zyskach z inkasa. Jest to niemała kwota, bowiem od wpisanej już do projektu budżetu miejskiego na 2021 rok sumy bazującej na dochodach z 2019 roku należy odliczyć 62% – daje to kwotę 419 tys. zł. Trudno sobie wyobrazić, aby kwota ta wykorzystywana było wyłącznie na pokrycie kosztów związanych z zatrudnieniem osób, które zajmują się zbieraniem opłaty targowej – jest oczywiste, że większa część z tej opłaty to zysk klubu, z którego ten się utrzymuje.

Miasto zawiązało się w tej sprawie z klubem umową zdecydowanie dla tego ostatniego korzystną: udział procentowy dla klubu został przyjęty przez radnych uchwałą, klub jednak nie przedstawia miastu rozliczenia tego dochodu – nie jest do tego zobowiązany.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Paweł Gawroński

powiedział nam, że klub sygnalizował już problem, który dotknie go w 2021 roku, jak i to, że jeśli straci faktycznie inkaso, będzie chciał rozmawiać z miastem.

Prezes Pelikana Zbigniew Czerbniak powiedział nam, że zna plany rządu związane z rekompensatą opłaty targowej. Nie jest z nich zadowolony, przyznaje, że dla klubu będzie to poważny problem. – Nie chcę się na ten temat wypowiadać, w tej chwili są to plany, czekamy czy wejdą one w życie – mówi.

Warto przy tym podkreślić, że opłata targowa nie jest jedyną zbieraną na łowickim targowisku przez inkasentów klubu. Zbierają oni też opłaty dzierżawne pobierane od handlowców za zarezerwowane przez nich miejsca do handlu. Z tych kwot klub opłaca dzierżawę terenu targowiska – ale również zasila własną kasę. **tb**

**Którędy szybka kolej?
– dziś wiemy już
trochę więcej. str. 13**



Mikołaj w otoczeniu śnieżek – wolontariuszek ze szkoły w Bolimowie.

Bolimów | Wspólna akcja

Mikołaj odwiedzi potrzebujących

Pod ok. 20 adresów

rodzin oraz osób starszych i samotnych na terenie gminy Bolimów uda się w najbliższy weekend, 18-20 grudnia, Mikołaj ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Zróbmy To”.

W minioną niedzielę na rynku w Bolimowie w namiocie stowarzyszenia miała miejsce akcja zbierania darów i dodatkowych środków na ich zakup.

Stowarzyszenie przeprowadziło akcję wspólnie z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym z Bolimowa, nauczyciele oraz rodzice wykonali świąteczną scenografię do namiotu, która była tłem do zdjęć z Mikołajem, a przedszkolaki z opiekunami upiekły pierniczki, które były rozdawane wśród darczyńców. Na miejscu pomagały też wolontariuszki – uczennice szkoły podstawowej.

Prezes stowarzyszenia Zbigniew Skroński powiedział nam, że akcja w pełni się udała. – Mimo chłodu, odwiedziło nas wiele osób, było sporo dzieci, które skorzystały z zaproszenia do zdjęcia z Mikołajem, rozdaliśmy wszystkie pierniczki, a mieliśmy ich naprawdę bardzo dużo. Efekt akcji to 1.108 zł ze skarbonki oraz spora liczba przekazanych darów, m.in. środków czystości, żywności o długim terminie przydatności – powiedział nam zadowolony.

Stowarzyszenie czeka do dzisiaj, 17 grudnia, na dary, jak i na informację o osobach, które należałoby z nimi odwiedzić. – Myślę, że nasza inicjatywa jest ważna nie tylko z powodu darów. Odwiedzimy wiele osób starszych i samotnych, na pewno będzie czas na rozmowę, myślę, że dla nich to będzie też dużą radością – powiedział nam Skroński. **tb**

RZUT OKIEM



Przy ul. Kaliskiej 5 grudnia zamontowane zostały bariery przegradzające. U mieszkańców wywołały one mieszane uczucia. Jak powiedział nam naczelnik ratuszowego wydziału inwestycji Grzegorz Pełka, bariery mają spowodować odsunięcie pieszych idących chodnikiem od skraju jezdni, na wysokości mającego powstać w tym miejscu aktywnego przejścia dla pieszych. Wyposażone ono ma być w sygnalizację z czujnikami ruchu – więc chodzi o to, aby czujniki wykrywające ruch nie „tapały” przechodniów idących wzdłuż ulicy, a tylko osoby przechodzące przez pasy. **tb**

Łowicz | Pamięci ofiar stanu wojennego

Obchody w trzech miejscach

Łowicz obchodził smutną rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Pod Zakładem Karnym złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicą pamięci 305 osób internowanych w nim bez wyroku w latach 1981-1982.

Organizacją zajęła się NSZZ Solidarność oddział Łowicz. Na miejscu obecna była m.in. przewodnicząca Teresa Kowalska-Suchocka, starosta Marcin Kosiorek oraz szef łowickiego Klubu Gazety Polskiej Wojciech Gędek. Ten ostatni 39 lat temu przed południem przekroczył bramy łowickiego więzienia jako jeden z internowanych. W krótkim przemówieniu powiedział, że wspomnienia związane z tym faktem są u niego ciągle żywe i wywołują emocje. – Bardzo ciężko wracać do tych lat, które mamy za sobą – mówił. – 39 lat temu już kilka godzin byłem tutaj w więzieniu.



Pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Mam świadomość, a teraz jeszcze bardziej, że ten nasz upór i ta świadomość, która była w nas, zwyciężyła. Wojciech Gędek zaapelował o to, aby przyszłoroczne obchody były godne 40. rocznicy tego wydarzenia. **tb**

Uroczystości przeniosły się potem do katedry, gdzie o godz. 12.00 rozpoczęła się msza św., po niej kwiaty i znicze złożono pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki przed kościołem pi jarskim. **tb**

REKLAMA

WĘGIEL najlepszy w mieście

- gruby KOSTKA
- średni ORZECH
- EKO-GROSZEK
- EKO-GROSZEK EKOBRAŃ
- EKO-GROSZEK GOLD

CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Kamienna Złotka
FIRMA WIG-KOST

DANPOL

DOM CHŁOPIA
Łowicz ul. Kurkowa 8

specjaliści RTV AGD

Pracujemy: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 9-14

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

SPRZEDAŻ NA TELEFON
Dzwoń: tel. 46 830-21-51

DUŻY WYBÓR: RTV, AGD, MEBLI

REKLAMA

GRUPA EKOENERGIA SP. Z O.O.

POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO

Specjalista ds. zamówień publicznych

Miejsce pracy: Sierakowice Prawe
Wymiar pracy: 1 etat

Obowiązki:

- czytanie oraz analiza ogłoszeń przetargowych,
- przygotowanie dokumentów przetargowych od strony formalnej,
- kompletowanie oferty przetargowej oraz dbałość o jej terminowe dostarczenie,
- uzupełnianie dokumentów w toku badania oferty.

Oczekiwania:
Poszukujemy osoby:

- dobrze zorganizowanej,
- skrupulatnej,
- sumiennej,
- lubiącej pracować w zespole oraz dobrze funkcjonującej pod presją czasu.

W pierwszej kolejności rozpatrywane będą aplikacje z wykształceniem prawniczym oraz doświadczeniem w zamówieniach publicznych.
Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu z wybranymi osobami.

Oferujemy:

- możliwość zdobycia gruntownej wiedzy dzięki okresowym szkoleniom,
- możliwość zdobycia doświadczenia w zakresie zamówień publicznych,
- pracę w prężnie rozwijającym się podmiocie będącym w czołówce firm budowlano-instalacyjnych w kraju,
- dobre warunki pracy oraz płacy,
- możliwości rozwoju osobistego oraz ścieżkę awansu zawodowego,
- dofinansowanie do ubezpieczenia na życie.

Aplikacje należy kierować na adres email:
rekrutacja@ekoenergia.co
z dopiskiem „Specjalista ds. zamówień publicznych”

Łowicz | Opłata za śmieci na razie na starych zasadach Podwyżka za śmieci jednak nie w zależności od zużycia wody

W środę, 16 grudnia, w chwili zamykania tego numeru NŁ, odbywały się zdalne obrady Rady Miejskiej w Łowiczu.

Jedną z ważnych dla mieszkańców decyzji, jaka miała zostać podjęta, było przyjęcie metody pobierania opłat za odbiór odpadów komunalnych oraz stawka tych opłat na 2021 rok.

Jak już wcześniej pisaliśmy, stawka na pewno wzrośnie, co wynika z jedynej oferty, jaka wpłynęła do przetargu. Burmistrz Krzysztof Kaliński na poprzedniej sesji (26 listopada) przedstawił propozycję zróżnicowania sposobu naliczania opłat w budynkach jednorodzinnych oraz w blokach. W pierwszym przypadku miał pozostać dotychczasowy sposób naliczania, czyli od osoby. Stawka z obowiązującej w tym roku 30 zł, miała wzrosnąć do 32 zł miesięcznie.

W blokach opłaty za śmieci miały być naliczane według zużycia wody (średniego jej zużycia w ciągu poprzednich 6 miesięcy), podstawą miało być 12,50 zł/m³.

Zastrzeżenia do projektu uchwały mieli radni, ale też prezes ŁSM Mariusz Siewiera. Chodziło zarówno o samą zasadę, która miała być inna w blokach i domkach, a przez to mieszkańcy nie byłiby równo traktowani, ale również o nieścisłości w wycenianiu objętości zużywanej wody na 1 osobę w Łowiczu. Wtedy

uchwała została zdjęta z porządku obrad.

Prezes ŁSM zaprosił na rozmowy o sposobie naliczania opłat za wywóz śmieci przedstawicieli kilku mniejszych spółdzielni działających w Łowiczu. Wypracowano wspólne stanowisko, które przekazano do ratusza.

Zawarto w nim m.in. sugestię, aby system był jednolity, czyli, aby wszyscy mieszkańcy płacili według jednej zasady, a jeśli będzie uzależniony od zużycia wody, aby dla ułatwienia rozliczeń przyjąć jedną średnią np. z wybranego półrocza. Wnioskowano o półroczny okres przejściowy, w którym będzie czas na zamontowanie liczników do mierzenia wody zużytej bezpowrotnie

np. do podlewania trawników – bo przecież taka woda pobierana jest i w domach, i w blokach.

W konsekwencji głosowania i wyżej wzmiankowanego stanowiska, w projekcie uchwały na środową sesję znalazł się zapis o pozostawieniu w 2021 roku sposobu płacenia za śmieci od osoby, przy czym stawka wzrośnie do 33 zł od każdego mieszkańca, niezależnie od tego czy mieszka w domu, czy w bloku (nadal będzie istniała ulga 2 zł w domach, w których jest kompostownik). Realna podwyżka wyniesie więc 10%.

Paweł Gawroński, naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim w Łowiczu powiedział nam, że po konsultacji z ŁSM i ZGM, planuje się pozostawienie stawki od osoby przez cały 2021 rok. Propozycja obliczania opłaty za śmieci w zależności od zużycia wody, przedstawiona zostanie za rok, aby mogła wejść w życie w 2022 roku. **mwk**

RZUT OKIEM | „MIESZKANIE PLUS”



Trzy budynki powstające przy ul. Krudowskiego w Łowiczu w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus” niebawem będą przykryte dachem. Aktualnie na jednym z nich dach jest gotowy i na poszyciu układana jest papa. W budynkach zalano wszystkie stropy, instalowane są okna i rozpoczęto wykonywanie instalacji elektrycznych oraz wod-kan. Niebawem ruszą prace tynkarskie. Przypomnijmy, że oddanie bloków z 93 mieszkaniami planowane jest na koniec 2021 r. **tb**



Od 5 grudnia mieszkańcy Łowicza na ulicach miasta mogą dostrzec nowy żółty ambulans.

Łowicz | Ratownictwo medyczne

Nowa karetka już w naszym mieście

Mieszkańcy Łowicza i okolic mogą już widywać nowy, żółty ambulans, który od soboty, 5 grudnia, pełni służbę na terenie powiatu łowickiego. Zespół został wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt ratujący życie.

Adam Stępka, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Ło-

dzi, poinformował nas, że dzięki współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi udało się pozyskać pieniądze unijne, które pozwoliły na zakupienie dla województwa 30 ambulansów oraz 2 zespołów bariatrycznych do transportu osób otyłych i 2 ambulansów neonatologicznych, które będą służyły do transportu małych

pacjentów. Jedną z tych nowych karetek typu „P” (podstawowa) trafiła do Łowicza i zastąpiła inny wysłużony pojazd w tym samym standardzie. Oznacza to, że w powiecie łowickim dalej będą funkcjonowały trzy Zespoły Ratownictwa Medycznego: karetka typu „S” (specjalistyczna) i „P” stacjonująca przy ul. Katarzynów

w Łowiczu oraz karetka typu „P” w Zdunach.

Nową karetkę łatwo można rozpoznać, gdyż wyróżnia się ona jaskrawym, żółtym kolorem. Będzie funkcjonowała w systemie podstawowym, jednak została wyposażona w specjalistyczny sprzęt do ratowania życia. Na jej pokładzie znajdują się m.in. defibrylator i respirator, który może być wykorzystywany w niesieniu pomocy pacjentom covidowym. **aa**

ZYCZENIA SPONSOROWANE



„Poklon Pasterzy”, Jan Boeckhorst (1650r.)
SMK Narodowe Muzeum Danii
Królewska Kolekcja Obrazów i Rzeźby



województwo
łódzkie

Drodzy Mieszkańcy!

Życzymy Państwu wspaniałych Świąt, pełnych Bożego błogosławieństwa, ciepła rodzinnego ogniska i serdeczności przy łamaniu się opłatkiem. Życzymy Wam spokoju, tak potrzebnego nam w tym trudnym dla nas czasie.

W tym roku szczególnie życzymy zdrowia i wytrwałości w pokonywaniu trudności związanych z pandemią. Wierzymy, że poczucie wspólnoty, którego doświadczyliśmy podczas Świąt nie opuści nas przez cały 2021 rok.

Życzymy by wypełniony był Bożymi darami i przepelniony szczęściem - Waszym i Waszych bliskich.

Iwona Koperska

Iwona Koperska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Łódzkiego

Grzegorz Schreiber

Grzegorz Schreiber
Marszałek
Województwa Łódzkiego

Łowicz | Wróciły nocne dyżury aptek

Dokąd w nocy z receptą?

Po blisko 2-miesięcznej przerwie, 9 grudnia zostały przywrócone nocne dyżury aptek w Łowiczu. Pełni je 12 placówek spośród 17 istniejących. Przez ostatnie lata dyżury te przejęła apteka Słoneczko, działająca całodobowo przy ul. Stanisławskiego (róg Krakowskiej). Teraz nocne dyżury, w niektóre dni – podkreślmy, że nie we wszystkie – są wyznaczone. Zanim udamy się w nocnej porze do apteki, warto sprawdzić, czy dyżur jest – i w której placówce.

Jak pisaliśmy na łamach NŁ, apteka Słoneczko zawiesiła stałe całodobowe dyżury od 17 października, co było związane z epidemią, choć nie bezpośrednio. Przepisy prawa pracy oraz wytyczne epidemiczne, zgodnie z którymi pracownicy nie powinni się ze sobą stykać, a także zdarzające się zwolnienia, a w czasie epidemii również kwarantanny, sprawiły, że nie udało się grafiku ułożyć tak, aby możliwa była praca na trzy zmiany. Zaplanowano pracę na dwie zmiany. Początkowo właściciele apteki planowali,

że taki stan rzeczy będzie trwał do końca tego roku. Powiadomili jednak starostwo, że przedłużają ten stan do końca czerwca 2021 roku.

Starostwo Powiatowe w Łowiczu prowadziło rozmowy z wszystkimi aptekami działającymi na terenie miasta, aby dyżury nocne przywrócić, ale to się nie udało. Najpierw kilka aptek wyraziło gotowość do pracy w nocy, potem do nocnej pracy zgłosiło się 10.

Rada Powiatu Łowickiego przyjmuje bowiem co roku plan dyżurów nocnych na wypadek, gdyby „Słoneczko” nie mogło ich pełnić, lecz – jak się okazało – istnieją one tylko teoretycznie. Gdy zaszła taka potrzeba, nie zadziałały ani w marcu – gdy Sanepid objął aptekę przy ul. Stanisławskiego kwarantanną, ani w październiku, gdy całodobowa apteka nocna przestawiła się na pracę dwuzmianową.

Jak się dowiedzieliśmy, w sprawie nocnych dyżurów z aptekami kontaktował się Inspektorat Farmaceutyczny w Łodzi, Delegatura Skierniewice. Szczególnych działań przewidzianych ustawą (jak np. groźba cofnięcia koncesji) jednak nie podjął. Zdaniem inspektoratu właściciele aptek sami zrozumieli, że jeśli „Słoneczko” nie będzie pełnić dyżurów aż do połowy przyszłego roku, to oni muszą je przejąć. W porozumie-

niu z powiatem ustalono bardziej korzystny dla aptek harmonogram, w którym każda z 12 placówek będzie mieć 2-3 dyżury rozłożone w miesiącu, a nie dyżury ciągiem kilkunastodniowym.

Harmonogram dyżurów na najbliższe tygodnie wygląda następująco:

- **17 grudnia:** Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Stanisławskiego 2.
 - **18 grudnia:** Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Starzyńskiego 10/12.
 - **19 grudnia:** brak dyżuru.
 - **20 grudnia:** Apteka „Słoneczko”, ul. Stanisławskiego 27.
 - **21 grudnia:** Apteka „Avena”, ul. Bolimowska 21.
 - **22 grudnia:** brak dyżuru.
 - **23 grudnia:** Apteka „Meddest IV”, ul. 3 maja 6.
 - **24 grudnia:** brak dyżuru.
 - **25 grudnia:** brak dyżuru.
 - **26 grudnia:** Apteka „Słoneczna Centrum Farmaceutyczne”, ul. Zduńska 38.
 - **27 grudnia:** Apteka Meddest Bis I, ul. Kurkowa 3a.
 - **28 grudnia:** Apteka św. Stanisława, Nowy Rynek 11.
 - **29 grudnia:** Apteka „Łowicka”, ul. Warszawska 4.
 - **30 grudnia:** brak dyżuru.
 - **31 grudnia:** Apteka „Przyjazna”, ul. 3 maja 13.
- O kolejnych dyżurach będziemy informować. mwk

Gmina Domaniewice | Kończy się przedświąteczna akcja

Ostatnia szansa by pomóc

Jeszcze tylko w najbliższym piątek, 18 grudnia, prowadzona będzie zbiórka artykułów spożywczych oraz środków czystości, którą zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach wspólnie z miejscowym Stowarzyszeniem Aktywny Senior.

Pudło, do którego można włożyć produkty, stało w ośrodku kultury i było wypełniane przez

dobroczycieli przez dwa ostatnie tygodnie.

– Podobną akcją zorganizowaliśmy w ubiegłym roku i cieszyła się sporym powodzeniem. W tym roku również liczymy na przychylność i dobre serca naszych mieszkańców – mówiła nam Elżbieta Szewczyk z domaniewickiego ośrodka kultury.

Faktyczni pomysłodawcy i osoby, które koordynowały akcję, postanowili jednak nie ujawniać się. Do momentu zakończenia zbiórki nie będzie również wiadomo do kogo konkretnie trafi pomoc materialna i czy będzie to jedna czy więcej osób. To zależy między innymi od tego jak dużo i jakiego rodzaju produkty

przyniosą mieszkańcy. Na pewno natomiast będzie to osoba z terenu gminy Domaniewice.

Najbardziej potrzebne są artykuły spożywcze sypkie i o długim terminie ważności: m.in. makaron, kasza, mąka, cukier itp. oraz środki czystości. Co ciekawe, pierwsze produkty, które na początku akcji trafiły do pudła, przynieśli seniorzy z terenu gminy, którzy, bywa że sami potrzebują pomocy. Potrzeba podzielenia się z innymi w tym szczególnym okresie przedświątecznym okazała się większa niż zadbanie o wszystkie swoje potrzeby. Bardzo to doceniamy – usłyszeliśmy w ośrodku kultury. mak

Gmina Łyszkowice | Duże dofinansowanie z PROW

Przykład współpracy między miejscowościami

Gmina Łyszkowice z dużym prawdopodobieństwem otrzyma 1,14 mln zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To pieniądze na zadanie łączące budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągów.

Zadanie polega na budowie kanalizacji sanitarnej i tłocznej z przykanalikami, przepom-

owniami ścieków z zasilaniem elektrycznym w miejscowościach Wrzeczko i Łyszkowice oraz na budowie rozdzielczej sieci wodociągowej w miejscowości Bobrowa.

Wniosek znalazł się na liście do dofinansowania sporządzonej przez Urząd Marszałkowski w Łodzi.

Część zadania dotycząca Bobrowej miała być początkowo realizowana już w tym roku. Na sejnę rady gminy 30 listopada wójt

złożył podziękowania dla mieszkańców tej miejscowości, którzy zgodzili się na połączenie jej z zadaniem dotyczącym Wrzeczka i tym samym przełożenie na następny rok. Znacznie zwiększyło to liczbę punktów, a tym samym szanse tego wniosku na dofinansowanie.

Jak powiedział wójt – wdzięczni powinni być nie tylko mieszkańcy Wrzeczka, ale też cała gmina. Całkowita kwota zadania to ok. 2,2 mln zł. tm

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28
PRZY UL. RAWSKIEJ



Tylko do 19 grudnia

WYGODNE RATY!

OSTATNI TAKI MOMENT NA ZAKUPY!



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Walewice | Jak złodziej dostał się do pałacu?

Wstydliva tajemnica Walewic

dokończenie ze str. 1

Dodać warto, że sala fortepianowa ma przejścia do innych sal. Można się do niej dostać od sali białej (położonej po lewej stronie od głównego wejścia do pałacu), z sąsiedniej sali, w której znajduje się kanapa i obraz Marii Walewskiej oraz ze wspomnianej kaplicy. W sali fortepianowej są zwykłe okna, przez które trudno byłoby wynieść zabytkowe wazy.

Okna balkonowe, dwuskrzydłowe, znajdują się w kaplicy oraz w sali z obrazem. Drzwi te prowadzą na taras zewnętrzny.

Jednak na co dzień sala fortepianowa jest zamknięta na klucz. Otwierana jest wtedy, gdy po pałacu są oprowadzane grupy.

Nie wiemy również tego, czy w pałacu były ślady włamania – ponieważ policja nie chce ujawniać szczegółów umorzonego śledztwa. Nie wiemy więc nawet, czy monitoring cokolwiek zarejestrował.

Pytania na temat kradzieży zdaliśmy w ubiegłym tygodniu także Grzegorzowi Fijałkowskiemu, prezesowi Kutnowskiej Hodowli Buraka Cukrowego, który obecnie jest bezpośrednim przełożonym pracowników Walewic – ponieważ w Walewicach odmówiono nam udzielenia informacji na temat zdarzenia, odsyłając do prezesa. Na razie nie uzyskaliśmy odpowiedzi, dowiedzieliśmy

się jednak, że do końca tygodnia przebywa on na urlopie.

Odkryłem kradzież podczas obchodu

Udało się natomiast porozmawiać telefonicznie ze Zbigniewem Kapanowskim, byłym wiceprezesem Kutnowskiej Hodowli Buraka Cukrowego w Kutnie, który od października przeszedł na emeryturę. Był on przez ostatnie dwa lata szefem Stadniny Koni w Walewicach – początkowo jako prezes samodzielnej spółki, następnie po przekształceniu stadniny, jako wiceprezes KHBC.

Jak nam powiedział, to on odkrył, że doszło do kradzieży. Było to w niedzielę, 19 lipca, w dniu, w którym kończył się WKKW. Robił codzienny obchód po pałacu. Jak zapewnia, robił go codziennie i w sobotę 18 lipca wszystko było jeszcze na swoim miejscu, w niedzielę waz już nie było.

Początkowo pomyślał, że to kierownik pałacu oddała je do renowacji nie ustalając tego z nim tego wcześniej. Okazało się, że nie. Dlatego natychmiast zdecydował, że o kradzieży trzeba powiadomić policję. Jego zdaniem musiało do niej dojść w nocy z soboty na niedzielę lub w niedzielę.

Na pytania: jak mogło dojść do kradzieży, czy były ślady włamania, co z monitoringiem, były prezes nie chciał jednak odpowiadać. Przyznał tylko, że miał nadzieję,



Zbliżenia scen namalowanych ręcznie na wazach „walewických”.

że wykryje to śledztwo. Na pewno w pałacu było wtedy wiele osób, otwarta była bowiem część restauracyjna i wszystkie pokoje hotelowe były zajęte.

Obiekty wpisane do rejestru zabytków

Na temat pałacu w Walewicach nie ma żadnego kompleksowego opracowania, które opisywałoby jego zasoby. Jednak od osób, których zbierały informacje na jego temat, uzyskaliśmy opinię, że tapety w sypialni napoleońskiej i wazy były najcenniejszymi zabytkami, jakie się zachowały – i jedynymi związanym z Napoleonem.

Z karty inwentarzowej na temat waz wynika, że pochodzą one z I połowy XIX wieku, wykonane są w stylu empire. Korpusy są z ręcznie malowanej porcelany, natomiast ich podstawa oraz szczyki są metalowe i mają złocenia. Części porcelanowe przedstawiają sceny wielofigurowe: Napoleona prowadzącego przemarsz wojsk w równym terenie.

Jedną z walewických waz była lekko uszkodzona i posklejana – co było bardzo widoczne.

Jak udało się nam nieoficjalnie dowiedzieć, nie ma 100-procentowej pewności, kiedy Walewice weszły w posiadanie tych przedmiotów. Istnieje jednak hipoteza,

że zakupili je ostatni właściciele – Grabińscy, o których wiadomo,

że chcieli przywrócić pamięć historyczną tego miejsca.

Na wazach są sygnatury M. Imp. le de Sevres oraz podpis H. Desprez. Tak oznaczana jest porcelana wytwarzana w Sèvres we Francji, w manufakturze, która w tym miejscu istnieje od 1756 roku, choć swoje początki, w innej miejscowości, datuje na 1740 rok. Porcelana z tej firmy była przeznaczona dla arystokracji i rodów królewskich. Co ciekawe, manufaktura miała od króla monopol na swoje wyroby i żadne inne podmioty we Francji nie mogły wyrabiać eleganckiej porcelany, zwłaszcza o takich samych wzorach i zdobieniach. Manufaktura z Sèvres istnieje do dnia dzisiejszego. Jest tam również muzeum porcelany.

Wyszukując nazwiska H. Desprez natrafiliśmy na ofertę antykwariatu F&P Antiques w Nowym Jorku, który specjalizuje się w XIX-wiecznych antykach euro-

pejskich. Oferuje on dwie wazy, bardzo podobne do walewických, datowane na koniec XIX wieku – choć wzór na nich jest nieco inny, a stan wręcz idealny. Antykwariat nie podaje cen oferowanych przedmiotów. Napisaliśmy do tego antykwariatu prośbę o ich ujawnienie. Na odpowiedź czekamy.

Na polskim rynku znaleźliśmy wazę z Sèvres z XIX wieku, ze sceną pałacową, która jest znacznie mniejsza od walewických – ma bowiem 62 cm wysokości. Jest ona do kupienia za „jedyną” 11 tys. zł.

Strata, jaką poniosły Walewice, jest o wiele większa. Bo takiej wielkości wazy, z teje manufaktury, kosztują na rynkach, co sprawdziliśmy, od minimum 10 tysięcy dolarów do nawet 45 tysięcy funtów.

A tego, czym były napoleońskie pamiątki dla Walewic, wyceńić się nie da. mwk

PODOBNA WAZA JEST W MUZEUM W ŁOWICZU

W zbiorach Muzeum w Łowiczu znajduje się waza ze sceną napoleońską, przedstawiającą epizod wojenny. Jest ona eksponowana w różowym saloniku. Scena na niej namalowana przedstawia Napoleona, który siedzi na białym koniu i patrzy przez lornetkę. Znajduje się on w otoczeniu oficerów i żołnierzy. Jak dowiedzieliśmy się od Anny Kośmider, kierownika

ds. naukowych Muzeum w Łowiczu, w dolnej części namalowanej sceny znajduje się taka sama sygnatura, jak na wazach skradzionych z Walewic: czyli H. Desprez. Waza ma owalny kształt, posiada metalową pokrywę, posadowiona jest na kwadratowym cokole, zdobienia w postaci złocień i opasek z pozłacanego brązu, na jej podstawie namalowana jest litera „N” (jak Napoleon). Ta waza też pochodzi

z Królewskiej Manufaktury Porcelany w Sèvres we Francji i została wyprodukowana pod koniec XIX w lub na początku XX wieku. – Stylistycznie jest bardzo zbliżona do obiektów z Walewic, jest jednak niższa – w porównaniu z analogicznymi przedmiotami, nie posiada szczyki, jej wysokość całkowita wynosi 68 cm – informuje nas kierownik „Łowicka” waza pochodzi z kolekcji Władysława Tarczyńskiego. mwk

Liczą się konkrety,

CZYLI PLAN DLA PRACY I ROZWOJU

Pandemia COVID-19 odmieniła świat, jaki znaliśmy. Zmieniła nie tylko to, jak funkcjonujemy w społeczeństwie, ale także wpłynęła na gospodarkę. Sprawia też, że wszyscy musimy się nauczyć, jak w niej funkcjonować. Dlatego, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, wicepremier Jarosław Gowin przygotował Plan dla Pracy i Rozwoju.

Ten plan powstał, bo Polacy – pracownicy i firmy – muszą znowu poczuć się bezpiecznie. A zatem potrzebują nie ogólnych wizji, idei czy strategii, ale planu konkretnego i pewnego, rozpisanego na działania i terminy. Dzięki niemu warunki prowadzenia działalności gospodarczej staną się przewidywalne.

W czasach kryzysu należy przede wszystkim zapewnić byt polskim rodzinom i przetrwanie polskim firmom. Praca jest tym, co łączy pracowników i pracodawców. Wszystkie działania mają służyć więc i jednemu, i drugiemu. Kryzys i pandemia kiedyś miną i dlatego należy myśleć o przyszłości – o jak najszybszym powrocie gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu. Nie można wyłącznie pomagać tu i teraz, ale w ramach planu kłaść fundamenty pod przyszłość. Dlatego liczą się konkrety.



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach.

Pierwszy z nich to bezpośrednia pomoc.

Na tarczę branżową oraz na kontynuację tarczy finansowej PFR przeznaczone zostanie ok. 40 mld zł. Pomoc ta obejmuje zwolnienia z ZUS, postojowe dla małych firm, dopłatę do 2 tys. zł z Funduszu Gwarantowanych

Świadczeń Pracowniczych, dotację do 5 tys. zł dla mikro i małych firm, możliwość umorzenia w 100% subwencji z Polskiego Funduszu Rozwoju, dofinansowanie do 70% kosztów stałych, a także wieloletnie korzystnie oprocentowane kredyty inwestycyjne udzielane przez Polski Fundusz Rozwoju i gwarantowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.



Drugi obszar to nowy kierunek, czyli pakiet działań wspierających firmy zmuszone do transformacji i dostosowania się do zmienionych potrzeb rynku. Dotyczy to także osób dotkniętych bezrobociem. Do takich działań należy program „Pierwszy biznes”, czyli nisko oprocentowane pożyczki i dotacje na uruchomienie działalności gospodarczej. Oferta obejmuje program „Nowy Start”, czyli warsztaty i szkolenia eksperckie, ułatwiające



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach

ponowne rozpoczęcie działalności gospodarczej w rzeczywistości post-covidowej. Przedsiębiorcy mogą również skorzystać z „Polityki Nowej Szansy”, czyli środków na restrukturyzację firm mających kłopot z płynnością.



Trzeci obszar to impuls dla rozwoju. To tarcza prawna, czyli ustawy deregulacyjne, a także cyfryzacja gospodarki polegająca na przeniesieniu wszystkich procedur do sieci. Ten obszar to nowe prawo zamówień publicznych – zdecydowanie uproszczone, ale też np. dające możliwość stosowania

w zamówieniach publicznych zaliczki. Kolejnym elementem z tego obszaru jest krajowy plan odbudowy, będący kompleksowym programem reform i projektów strategicznych, którego celem jest wzmocnienie odporności społecznej i gospodarczej oraz budowa potencjału polskiej gospodarki. Przygotowany został także pakiet na rzecz mieszkalnictwa, a w nim między innymi 1,5 mld zł jako wsparcie w budowie mieszkań dla gmin, czy ustawa mieszkanie za grunt. Oprócz tych rozwiązań powstaje nowa polityka przemysłowa, czyli przemyślany pakiet impulsów rozwojowych dla branż wnoszących największą wartość dodaną w eksporcie. Wreszcie, przeznaczonych zostało 8 mld zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Środki te przeznaczone są dla firm na osiągnięcie nowych przewag konkurencyjnych na rynkach światowych. Przewidziana jest między innymi ulga na robotyzację.

Plan jest otwarty oraz elastyczny i będzie sukcesywnie uzupełniany wraz z realizacją kolejnych przedsięwzięć. Powstaje on w dialogu z pracodawcami i związkami zawodowymi. Warto poznać szczegóły! ■

Szczegóły znajdują się na stronie

LiczaSieKonkrety.gov.pl

Gmina Zduny | Z sesji Rady Gminy

Podatki nieznacznie w górę

Średnio o 2% Rada Gminy Zduny na sesji 19 listopada podniosła stawki podatków lokalnych, które będą obowiązywać w 2021 roku.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

W przypadku dwóch najniższych stawek podatku od nieruchomości pozostawiono je bez zmian, ponieważ ustalone w PLN stawki muszą być zaokrąglone do dwóch miejsc po przecinku, czyli jednego grosza, a po zwiększeniu ich o wspomniane 2% i zaokrągleniu dało to dotychczasową stawkę.

Warto też zwrócić uwagę, że żadna z uchwał podatkowych, a głosowane były trzy, nie została przyjęta jednogłośnie. W każdym przypadku radny Adam Grzegory składał formalny wniosek, aby podatki pozostawić na dotychczasowym poziomie i najpierw głosowaniu poddawano jego wniosek. Wynik każdego kolejnego głosowania był jednak inny.

Zgodnie z propozycją wójta, **podatek rolny** został podniesiony o 2%. Podstawą jego obliczenia będzie cena żyta w wysokości 40,80 zł za dt (w obecnym roku podstawa ta wynosi 40 zł). Za 1 ha przeliczeniowy podatek wzrośnie ze 100 zł do 102 zł. Podatek od pozostałych gruntów rolnych, nie stanowiących gospodarstw, wzrośnie z 200 zł do 204 zł – w tym przypadku za 1 ha fizyczny.

Adam Grzegory składając wniosek o postawieniu podatków na dotychczasowym poziomie uzasadniał to tym, że rolnictwo jest gałęzią, która bodaj najbardziej odczuwa skutki trudnej sytuacji gospodarczej i ponosi ich największy ciężar. Jego wniosek

poparło w sumie 4 radnych: on sam, Andrzej Grzegory, Witold Jabłoński i Józef Warzywoda. Przeciwnych było 9 radnych: Bożena Cholewa, Wiesław Dalek, Łukasz Jankowski, Iwona Kołaczyk, Jolanta Perzyna, Edward Pierzchała, Marek Sokół, Marcin Stańczyk i Barbara Woźniak.

W sesji uczestniczyło 13 radnych. Uchwała została przyjęta 10 głosami za, przy 3 przeciwnych, ponieważ wniosek Adama Grzegorego z Łażnik poparł Andrzej Brzegowy z Złakowa Borowego, który potem głosował za uchwałą z 2% podwyżką.

Zaproponowane przez wójta stawki **podatków od gruntów** wynoszą: za grunty pod prowadzenie działalności gospodarczej – 0,56 zł/mkw., pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub płynącymi – 3,14 za 1 ha, od gruntów pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odplatnej działalności organizacji pożytku publicznego – 0,14 zł/mkw. – i to jest jedna ze stawek, która nie zmieni się z porównaniem z obecnym rokiem, od niezabudowanych nieruchomości objętych ustawowo obszarem rewitalizacji, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, usługową lub mieszaną – 3,16 zł/mkw.

Stawki **podatków od budynków**: 0,20 zł/mkw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych – i to jest druga ze stawek pozostawiona bez zmian, 16,32 zł/mkw. budynków lub lokali przeznaczonych pod działalność gospodarczą, 6,27 zł/mkw. budynków, w których prowadzona jest działalność polegająca na obrocie kwalifikowanym mate-

riałem siewnym, 4,97 zł/mkw. budynków przeznaczonych na świadczenie zdrowotne oraz 4,49 zł/mkw. budynków pozostałych, w tym organizacji pożytku publicznego.

Podatek od budowl wynosić będzie nadal 2% ich wartości. Bez zmian pozostawiono **zwolnienie od podatków budynków mieszkalnych** do 270 mkw. powierzchni. W przypadku przekroczenia tej powierzchni, podatek należy jest za różnicę między powierzchnią budynku a tą, która nie podlega opodatkowaniu.

W przypadku tych stawek radny Adam Grzegory również wnioskował o pozostawienie dotychczasowych.

Głos tej sprawie zabrał również radny Łukasz Jankowski, który mówił, że spodziewana w 2020 roku inflacja wynosząca 4% i o tyle wypadłoby podnieść podatki. Padła propozycja, aby było to 2% – żeby pokryć chociaż zwiększone koszty funkcjonowania Urzędu Gminy, który zleca różne usługi firmom zewnętrznym, a te wzrosły znacznie więcej.

Wniosek radnego Adama Grzegory w sprawie zamrożenia podatków poparło 5 radnych: on sam, ponadto Andrzej Grzegory, Witold Jabłoński, Jolanta Perzyna i Józef Warzywoda, a 8 było przeciwnych. Wynik głosowania samej uchwały był 9:4, ponieważ poparł ją Andrzej Grzegory.

Podatek od środków transportu podniesiony został o 2%. Tym razem Adam Grzegory również konsekwentnie wnioskował o pozostawienie go bez zmian. Za jego wnioskiem głosowało 5 osób (byli to ci sami radni, którzy nie chcieli podnoszenia podatków od nieruchomości). Tym razem konsekwentnie głosowali w sprawie uchwały: 8 osób było za, 5 przeciw. ■

Czatolin | Wniosek o renowację pomnika Zaniechanie z przeszłości

Gmina Łyszkowice ma nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie rozpatrzy wniosek o dofinansowanie renowacji pomnika w Czatoninie. Trzeba jednak wyjaśnić najpierw problem natury formalnej.

Okazuje się bowiem, że pomnik nie został uwzględniony ani w planie miejscowego zagospodarowania przestrzennego, ani w studium. Z czysto formalnego punktu widzenia nie powinien więc tam stać. Jest to o tyle kuriozalna sytuacja, że studium było przyjmowane w 2010 roku, a pomnik był odsłonięty w 1996 r.

Przypomnijmy, że upamiętnia on zrzut cichociemnych, który miał miejsce na gruntach Czatonina w nocy z 7 na 8 listopada 1941 roku. Był to pierwszy taki zrzut na terytorium okupowanej Polski. Przeprowadzono go w ramach operacji „Ruction”. Pilotowany przez kpt. Stanisła-



Historię pomnika w Czatoninie wielokrotnie przybliżał nam podczas rajdów prezes łowickiego oddziału PTTK Adam Szymański.

wa Króla samolot Handley Page Halifax wyruszył z lotniska pod Yorkiem. Na terenie określanym kryptonimem „Ugór”, czyli polach w okolicy Czatonina, zostali zrzucony na spadochronach: por. Jan Piwnik „Ponury”, kpt. Niemir Bidziński ps. „Karol Ziege” oraz kurier cywilny ppor. Napoleon Segieda (alias Segiera) ps. „Wera”.

Gmina Łyszkowice ma już dofinansowanie na zorganizowanie tam rekonstrukcji tego historycznego wydarzenia. Początkowo miała ją przeprowadzić w tym roku, ale, ze względu na pandemię, realizacja została przeniesiona na przyszły rok.

Miejsce jest też co roku odwiedzane przez uczestników rajdów łowickiego PTTK. **tm**

Gmina Bielawy | OSP Sobota

Strażacki Jelcz już sprawny

– Nasz nowy nabytek, czyli Jelcz 004 GCBA, jest już sprawny technicznie.

Łączny koszt (pokryty z funduszy jednostki) to około 9.000 zł, do tego gmina Bielawy dołożyła 640 zł plus ubezpieczenie

– poinformował nas Szymon Danych, prezes OSP w Sobocie.

Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy zakupiony został w wrześniu tego roku w okolicach

Puław. Od początku było wiadomo, że wymaga naprawy, ale strażacy zdecydowali się na jego zakup, uznając, że jest to taki właśnie pojazd, jakiego szukali. Jelcz został wyprodukowany w 1989 roku, ma przejechane około 56 tys. km, a w jego kabinie jest miejsce dla 6 ratowników. Jego zbiornik na wodę ma pojemność 6.000 litrów, a autopompa ma wydajność 3.200 litrów/minutę. W wyposażeniu pozwala na równoczesne użycie działka wodno-pianowego oraz zbudowanie czterech linii gaśniczych.

Ale to nie koniec zmian w jednostce w Sobocie. Od 4 grudnia dysponuje ona systemem selektywnego alarmowania DSP 52-L oraz powiadamiania członków za pomocą SMS. Zamontowanie tego systemu było możliwe dzięki dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi – która wyniosła 25 tys. zł.

Sam system powiadamiania kosztował 10 tys. zł, pozostała część dotacji została przeznaczona na zakup aparatów ochrony dróg oddechowych oraz 4 nowych mundurów bojowych – do tego zakupu jednostka również dołożyła swoje środki, ponieważ kosztowało to około 16 tys. zł. **mwk**

REKLAMA

GRUPA **psb**  **GRZEGORY ZDUNY**

MATERIAŁY BUDOWLANE

- ZBIORNIKI NA GNOJOWICĘ • PŁYTY OBORNIKOWE • SILOS Y NA KISZONKĘ (przenośne)
- ŚCIANY OPOROWE DO SILOSÓW • SZAMBA PRZYDOMOWE
- KRĘGI, PRZEPUSTY • PŁYTY YOMB, MON • STROPY TERIVA do 8,60 mb
- PUSTAKI • SKOŚNE MURKI DO ZAKOŃCZENIA ROWÓW • BLOCZEK BETONOWY
- BELKI NADPROŻOWE • KOMINY OGNIOWE I WENTYLACYJNE
- OGRODZENIA I BRAMY PRZESUWANE NA WYMIAR
- BRAMY WIŚNIOWSKI I HORMANN Z MONTAŻEM
- GAZY TECHNICZNE • KOSTKA BRUKOWA BRUK-BET – DUŻY ASORTYMENT
- OGRODZENIA BRUK-BET
- PROJEKTY, KOSZTORYSY, NADZORY • HALE I WIATY W KOSTRUKCJI STALOWEJ

TEL. 46 838-81-00 | TEL. KOM. 601-303-235

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji odbiór pojazdów

łowicz, Armii Krajowej 14 tel. 510-100-449

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Stowarzyszenie VERITAS

ŚWIADCZY POMOC w sprawach cywilnych, karnych i innych

Referat Praw i Wolności Obywatelskich

tel. 511-685-677

PRODUCENT

KOTŁY 5 klasa, EkoDesign, DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA

Główno, ul. Norblina 15 (WZMot) tel. 725-020-949

KUPON RABATOWY -5%

BIURO RACHUNKOWE rok założenia 1992

JANTER KSIĘGOWOŚĆ I PODATKI

- księgowość stacjonarna
- księgowość on-line

www.janter.net | kontakt@janter.net | Łowicz, ul. Dedala 31, tel. 46 830-00-50

Boże Narodzenie | Te święta nie będą normalne. Pytaliśmy jak chcecie je przeżyć

Czy wirus nas pozbawi świątecznej radości i ciepła?

Tylko 5 osób przy świątecznym stole – takie jest obostrzenie mające przeciwdziałać masowej transmisji wirusa, którą mogą przynieść świąteczne spotkania. Co to dla nas znaczy – i czy będziemy je szanować?

Pani Maria z Łowicza, emerytowana pracownica kolei, jeszcze niedawno nie wyobrażała sobie świąt bez całej rodziny przy wigilijnym stole. – Niestety, w tym roku będzie smutno, przyjdzie do mnie na pewno córka z dziećmi i mężem, synowie z rodzinami raczej nie, byłoby nas za dużo – powiedziała. – Mieszkamy w jednorodzinym domu, nie wiem czy będą jakieś kontrole, ale cztery samochody stojące pod domem będą zwracać uwagę. Nie chcemy już kłopotów, syn ciężko przeszedł koronawirusa i mamy już dosyć strachu – mówi w rozmowie z naszym dziennikarzem.

Patryk Wielemborek stwierdza, że w jego domu jest wiele obaw o te święta. – Raczej nikt nie będzie się wrywał na wspólne spotkanie przy wigilijnym stole, co nie oznacza, że nie będziemy się odwiedzać. Prezenty kupujemy normalnie, trzeba je wręczyć, to trzy dni wolnego, na pewno da się to jakoś rozłożyć – ma nadzieję.

– Nie wiadomo co robić. Boimy się, raz – koronawirusa, dwa – kontroli, sąsiedzi czuwają. Mamy rodziców, którzy przekroczyli 70. rok życia, rozmawiałem z braćmi, ale nie ustaliliśmy konkretnego, obojętnie myślę, że lepiej odczekać, stracić jedną

wigilię niż skazać ich na zakażenie. Oni mają po dwoje dzieci, pracują w handlu, mieszkają poza Łowiczem i od marca byli u nas na krótko tylko dwa razy, a normalnie byłiby z pięć i to na kilka dni – mówi nam **Jakub Dałek** z Łowicza. – Umówiliśmy się, że w razie czego połączymy się przez internet, będziemy ze sobą na ekranach laptopów. Za rok będzie normalnie, mocno w to wierzę.

– Jeszcze nie wiem co zrobimy: ryzykować, czy sobie odpuszczać. Bardzo jest mi szkoda rodziców. Mocno to przeżyją, jeśli się nie zbierzemy przy stole, choć rozmawiałem z nimi i rozumieją sytuację. Może odwiedzimy się w inny dzień świąt, może pogadamy długo przez telefon, nie wiem – powiedział nam **pan Andrzej** z Łowicza.

Mirosław Kret, dyrektor podległemu powiatowi Centrum Usług Wspólnych, Wigilię i Boże Narodzenie spędzi w gronie rodzinnym, ale przy wigilijnym stole u niego w domu zasiądzie mniej osób niż zwykle. Będzie tylko on, żona i dorosła córka, która już nie mieszka z rodzicami. Ponadto siostra pana Mirosława z mężem. W sumie 5 osób.

Zwykle Wigilie w tej rodzinie były większe, ponieważ spotykało się na nich 10-12 osób. Jednak ze względu na panującą sytuację

część rodziny robi oddzielną wieczerzę.

– Będą tradycyjne potrawy, a potem wybierzemy się na pasterkę do naszego kościoła parafialnego Chrystusa Dobrego Pasterza – mówi pan Mirosław. Przyznaje, że wraz z rodziną miał plany wyjazdu na święta w góry, jednak zrezygnował z nich. Uważa, że z powodu epidemii i wieku nie ma sensu kusić losu i ryzykować. Może w przyszłym roku rodzinie uda się wyjechać?

– Przyjeżdża córka i to dla nas wielka radość, ponieważ ona już pracuje i ma mało czasu. Nie będziemy więc sami, z resztą rodziny też będziemy mieć kontakt – mówi optymistycznie i dodaje: – Żeby tylko zdrowie było i trochę śniegu by się przydało.

Anna Rybus, działaczka KGW z Bochenia, będzie miała trudne święta, ponieważ pierwszy raz spędzi je bez męża, który zmarł w marcu, w wieku zaledwie 51 lat. Jej radością będą synowie, synowa, przyszła synowa i wnuczek, którzy z nią będą.

Czy spotka się z resztą rodziny, nie jest pewna. Zwykle w święta spotykała się również z teściową, siostrą i jej rodziną. – To wszystko będzie zależało od sytuacji, czy wszyscy będą zdrowi i nie zostaną wprowadzone takie ograniczenia jak np. na Wszystkich Świętych – mówi kobieta. Dodaje, że może chociaż na krótko, w drugi dzień świąt, rodzina będzie się chciała spotkać. Chciałaby, aby było to możliwe. – Zdrowie jest najważniejsze, ale rodzina przecież też, bo trzeba się wspierać, zwłaszcza w ta-



Zdrowie jest najważniejsze, ale rodzina przecież też, bo trzeba się wspierać, zwłaszcza w takich trudnych chwilach.

Anna Rybus, Bocheń

kich trudnych chwilach – uważa – uważa.

Anna Staniszevska, szefowa łowickiego koła Stowarzyszenia Twórców Ludowych, powiedziała nam, że odłąd pamięta, w jej rodzinie święta były obchodzone w licznych gronach. W domu rodzinnym, w Różykach, dopóki żyli rodzice, spotykało się ponad 20 osób: dzieci z żonami i mężami oraz 12 dzieci. Zawsze któryś z wujków przebrał się za Mikołaja, ku uciesze najmłodszych. – To były najpiękniejsze święta – mówi.

Po śmierci rodziców Wigilia każdego roku organizowana była przez jedno z rodzeństwa, ale nadal wszyscy spędzali ją razem. Po pewnym czasie, gdy rodzina się powiększała, postanowiono, że każde z rodzeństwa organizować będzie oddzielną kolację. Nadal jednak spotkania rodzinne były tradycją, zwłaszcza w okresie od Bożego Narodzenia do Sylwestra.

W ostatnich latach u Anny Staniszevskiej na Wigilię spotykało

się około 10 osób – czwórka jej dzieci ze swoimi „połówkami” – współmałżonkami lub narzeczonymi. Po kolacji jej rodzina spotykała się z rodziną jej siostry Teresy (u której również na Wigilię było 10 osób), aby połamać się opłatkiem i wręczyć sobie prezenty. Spędzali ze sobą kilka godzin, nie siadając już do stołu, ale ciesząc się swoją obecnością. Spotkanie te nazwali „urodzinami Pana Jezusa”, dlatego śpiewali na nich kolędy, bawili się w karaoke.

Było to bardzo międzynarodowe grono, ponieważ córka pani Ani ma narzeczonego Szkota, a druga męża Amerykanina polskiego pochodzenia, zaś zięć jej siostry Teresy jest Holendrem. Dlatego często śpiewane były kolędy w ich językach, z ich krajów.

Na tym spotkaniu rodzinnym, które kończyło się przed pasterką, organizowana była zabawa w szachy i odwagę. Polegała ona na tym, że aby otrzymać prezent, trzeba było szczerze odpowiedzieć na zadane pytanie. Często pytania te dotyczyły sekretów dzieciństwa, skrywanych przed rodzicami. Jednak obowiązywały tu dwie zasady: po pierwsze – za zadane pytanie nie można było się obrazić, po drugie – odpowiedź musiała być szczerą.

W tym roku Wigilia w rodzinie pani Anny będzie zupełnie inna, ponieważ niedawno zmarł jej brat Tadeusz i do Łowicza nie przyjadą dzieci mieszkające za granicą. Przy wigilijnym stole spotka się więc – i to jest prawie szok – tylko pięć osób. Siostra spędzi święta oddzielnie, rów-

niez bez dzieci mieszkających za granicą. Raczej nie będą się spotykać. – Nie chcę nawet myśleć o tych świętach, bo nie ma brata, i nie wyobrażam sobie, jak to będzie spotkać się w tak małym gronie. Będzie nam bardzo przykro – mówi pani Anna. Ma jednak nadzieję, że rodzina wytrwa ten kryzys i jeszcze będą się mogli sobą nacieszyć – w przyszłości.

– Dla naszej rodziny wprowadzone ograniczenia nie są dużym problemem – mówi z kole **pani Henryka** z Łowicza. Mamy z mężem tylko jednego syna, zaprosiliśmy go razem z synową na wigilijną kolację. Dzieci jeszcze nie mają, więc będziemy tylko we czwórkę, dokładnie tak samo było w ubiegłym roku. Do siostry męża pójdziemy w drugi dzień świąt, z tego co wiem, nie planuje zapraszania większej liczby osób. Dużych rodzinnych spotkań już dawno u nas nie było, jakoś tak wyszło, że się wszyscy rozproszyliśmy.

To będą takie trochę smutne święta, bo syn z rodziną mieszka w Szkocji i można powiedzieć, że tam „utknęli” – snuje refleksję **pan Andrzej Kocus**. – Co roku przylatywali do nas, ale teraz musieliby wszyscy odbyć kwarantannę, a nie mają tyłu dni urlopu. Zamiast łamania się opłatkiem, będą pewnie życzenia przez Skype – dobre i to, bo jak ja 40 lat temu pracowałem w Niemczech, to nie miałem, rzecz jasna, takiej możliwości. Prezent dla wnuka będzie musiał przeleżeć pod choinką jakiś czas, nikt nie wie ile. Mamy tu na miejscu nieco dalszą rodzinę, znajomych, ale większych spotkań na ten moment nie planujemy. Zobaczymy zresztą, jeszcze jest trochę czasu – ma nadzieję.

I można być pewnym, że te kilka dni dzielące nas od Bożego Narodzenia, będą dla wielu jeszcze z nas czasem rozterek – i smutnej refleksji nad tym, jak wielu dobrych doznał wirus nas pozbawił.

tb, mwk, tm

REKLAMA

GRUPA psb

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

PSB MRÓWKA ŁOWICZ

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
- pellet drzewny

→ TRANSPORT GRATIS → ATRAKCYJNE CENY

NAWOZY WYGODA 31
tel. 726 530 587

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaz części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

BRAMY AUTOMATYKA

KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

MMEBLE *zmień wnętrze*

- meble na wymiar
- kuchnie
- szafy
- garderoby
- meble łazienkowe
- drzwi przesuwne
- zabudowy wnęk
- biurka
- elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

AREK SZKOŁA NAUKI JAZDY

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY

kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca
- szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

KURS FERYJNY PRZYSPIESZONY

28 grudnia 2020
godz. 17.00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577-655-500

Kościół | Dylematy proboszczów przed zwyczajową „kolędą”

Czy przyjdzie do nas ksiądz?

Coroczna tradycja odwiedzin księży w domach parafian napotyka w tym toku na oczywistą przeszkodę. Epidemia sprawia, że zalecane jest unikanie kontaktów, nawet ilość osób na mszy świętej w kościele jest ograniczona.

Z drugiej strony jest to dobry, stary zwyczaj, a dla wielu ludzi odświętna, uroczysta chwila, gdy mogą w swych domach modlić się i rozmawiać z kapłanem.

Biskup łowicki nie narzuca księżom w parafiach jak – i czy – mają w tych tygodniach zorganizować kolędę. W liście do proboszczów datowanym 18 listopada bp. Andrzej Dziuba napisał, że decyzyjnie w tej sprawie zostawia im. Prosi jednak o zachowanie obojętności sanitarnych, by wizyta nie niosła zagrożenia lecz była błogosławieństwem.

Jak więc będzie? Pytaliśmy w wybranych parafiach.

Proboszcz parafii pw. **Świętego Ducha** w Łowiczu ks. Władysław Moczarski powiedział nam, że decyzyjnie w sprawie wizyt duszpasterskich jeszcze nie podjął, choć dał nam do zrozumienia, że w związku z obecną sytuacją bardziej jest „na nie”.

Zaznaczył jednak, że obserwuje sytuację związaną z pandemią, a ta w jego ocenie jest dynamiczna, ale i wsluchuje się w głos parafian w tej sprawie. – Zdania są podzielone, są głosy na tak i na nie – powiedział nam. Podkreśla, że podjęcie decyzji wiąże się z wzięciem odpowiedzialności nie tylko za siebie i księży, ale także za wiernych.

W tym roku przedstawiciele parafii nie roznoszą opłatka po domach wiernych, nie robią tego też siostry bernardynki. Proboszcz w ogłoszeniach parafialnych odsyła wiernych do klasztoru, gdzie można go nabyć przed wejściem do klasztoru kościoła.

Proboszcz parafii **katedralnej** ks. Robert Kwatek mówił nam, że decyzja co do wizyt duszpasterskich w parafii nie została jeszcze podjęta. Zapadnie w późniejszym czasie.

Proboszcz parafii **Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce** w Łowiczu ks. Zbigniew Przerwa nie podjął jeszcze decyzji w sprawie wizyt duszpasterskich. Deklaruje jednak, że chciałby ją ogłosić przed Bożym Narodzeniem.

W sprawie wizyt duszpasterskich nie zapadła jeszcze decyzja w żadnej z parafii na terenie gminy Bielawy, a tych jest pięć: Bielawy, Chruslin, Oszkowice, Sobota i Stary Waliszew.

W Sobocie ks. proboszcz Mirosław Krzeszewski przyznał, że sprawa jest otwarta i on czeka na jednoznaczną decyzję biskupa ordynariusza. Jeśli będzie taka możliwość i kolędowanie nie zostanie ogólnie zabronione, on chciałby odwiedzić parafian. Uważa, że można to zrobić z zachowaniem wszelkich form bezpieczeństwa. Nie będzie się witać się nie tylko przez podanie ręki, ale nawet łokciem, a odległość zamierza zachować dwa razy większą niż zalecane 1,5-2 metry. Będzie nosił ze sobą płyn do dezynfekcji rąk.

Proboszcz parafii w **Starym Waliszewie** ks. Andrzej Wacławiak powiedział nam, że to, jaką decyzję podejmie, zależy będzie od obowiązujących obojętności oraz od sytuacji, a ta jest dynamiczna. Planuje ogłosić swoją decyzję podczas Bożego Narodzenia. Przyznał jednak, że jeśli zdecy-

duje się na kolędę, to nie będzie wyznaczał harmonogramu w poszczególnych miejscowościach, a raczej odwiedzi tylko tych parafian, którzy o to poproszą. Ma bowiem świadomość, że zagrożenie jest obustronne – księża odwiedzając parafian narażać będą parafian, ale też samych siebie.

W parafiach w gminie Zduny również nie wiadomo, jaka będzie decyzja. Ks. Ireneusz Cieślak, proboszcz parafii w Zdunach, chciałby swoją decyzję ogłosić podczas mszy św. w najbliższą niedzielę.

Ks. Piotr Jankowski, proboszcz parafii w **Złakowie Kościelnym**, powiedział nam, że nie wyobraża sobie, aby w obecnej sytuacji kolędować, ponieważ chorobę łatwo jest przenieść. Nie chciałby nikogo narażać, a gdyby zachorował, stanowiłby duże zagrożenie. Wie też, że niektórzy parafianie ciężko przeszli Covid-19 i grono osób, która mają obawy, jest coraz większe. W parafii nie są organizowane rekolekcje adwentowe, było jedynie 40-godzinne nabożeństwo adoracja. Spowiedź św. również prowadzona będzie indywidualnie. W okresie bożonarodzeniowym ks. Jankowski rozważa możliwość odprawienia mszy św. odrębnie dla poszczególnych wniosków. Na taką Liturgię zostałyby przygotowywane woda święcona dla każdego z parafian, który chciałby zabrać ją do domu i poświęcić swoje obejście.

W parafii **św. Kazimierza Królewicza w Łyszkowicach** prawdopodobnie wizyty odbędą się w późniejszym niż normalnie czasie i w zmienionej formie, dostosowanej do zasad bezpieczeństwa sanitarnego. Proboszcz, ks. Jerzy Modelewski, rozważa możliwość rozpoczęcia wizyt po Nowym Roku, czy nawet po Święcie Trzech Króli. Zaznacza, że są to

na razie wstępne rozważania, decyzyjnie jeszcze nie zapadła.

W **Parafii Matki Bożej Janogórskiej w Stachlewie** również nie ma jeszcze decyzji co do terminu i formy wizyt duszpasterskich. Proboszcz ks. Andrzej Kłoszewski chce ją podjąć po rozmowach z innymi proboszczami z dekanatu (Dekanat Skiermiewice – św. Jakuba).

Proboszcz parafii pw. **Świętej Trójcy w Bolimowie** ks. Krzysztof Chojnacki powiedział nam, że decyzję w sprawie kolęd już podjął i oparł się na własnym pomysłach, aby zminimalizować zagrożenie koronawirusem w czasie wizyt duszpasterskich.

Po świętach w styczniu odbędą się więc „msze kolędowe”, oddzielnie dla każdej miejscowości znajdującej się na terenie parafii. Na msze zostaną zaproszeni przedstawiciele mieszkańców. W czasie ich trwania proboszcz udzieli na odległość błogosławieństwa dla domów.

Proboszcz parafii w **Bednarach** ks. Józef Paciurek powiedział nam, że nie podjął ostatecznej decyzji kiedy odbędą się kolędy. – Część ludzi mówi, że chce aby do nich przyjechał, część natomiast mówi, że nie, że lepiej nie narażać siebie i ich – mówi nam – przed świętami nie pójde, do 27 grudnia mają obowiązywać obojętności, ale zaraz po nich chyba też nie, to zależy jakie będą zalecenia i sytuacja w kraju.

Zaznaczył jednak, że wizyty duszpasterskie w domach nie są przypisane tak naprawdę do okresu świąt Bożego Narodzenia, równie dobrze może je przeprowadzić na wiosnę lub w innym dogodnym terminie.

Przywołuje przy tym jednego ze znajomych księży z Warszawy, który odwiedza wiernych przez cały rok.



295 serduszek z imiennymi życzeniami dla wszystkich członków **Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku** wypisała jego prezes Krystyna Kucharska (pierwsza od lewej). Zajęła jej to dwa długie wieczory, ale jest przekonana o tym, że było warto.

Łowicz | UTW

Imienne dedykacje na choince

295 papierowych serduszek z imiennymi życzeniami dla każdego słuchacza **Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku** ozdobiło choinkę, która już stoi w holu na I piętrze w budynku stowarzyszeniowym w Al. Sienkiewicza.

Pomysł stworzenia tej niezwyklej choinki należał do szefowej stowarzyszenia Krystyny Kucharskiej, która osobiście wypisała imienne życzenia na każdym z serduszek. W rozmowie z nami powiedziała, że zajęła jej to dwa długie wieczory, ale jest przekonana o tym, że było warto. – Mam nadzieję, że nasza choinka jest jedyną w Polsce, bo w Łowiczu na pewno – mówi z zadowoleniem.

Serduszka tej samej wielkości odrysowały i wycięły członkinie zarządu **ŁUTW** i komisji rewizyj-

nej. Następnie szefowa stowarzyszenia zabrała je ze sobą do domu i na każdym z nich napisała: „Koleżance/Koleżdo, (tu imię i nazwisko) ze świątecznymi życzeniami zdrowia i szczęścia, zarząd **ŁUTW**. Grudzień 2020 roku”. Łącznie wypisała zostało 278 serduszek z nazwiskami słuchaczy uniwersytetu, zaś pozostałe dedykowała wykładowcom, instruktorom i członkom Rady Programowej. Jest przekonana, że o nikim nie zapomiała.

Krystyna Kucharska opowiada nam, że choinka sprawiła wszystkim wielką radość, zaś największą frajdę sprawiła tym, którzy odwiedzając siedzibę stowarzyszenia szukali na niej swojego nazwiska. Ona sama również czuje wielką radość.

Warto też wspomnieć, że także choinka była darem „od serca”. Świąteczne drzewko zostało podarowane i dostarczone do siedziby stowarzyszenia przez radnego miejskiego Pawła Pięte.

FOT. LUTW

REKLAMA

SZKIEŁKA RESTAURACJA

- sala do 350 osób oraz 120 osób
- catering

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkałowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA POLONIA

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

WESELE – wolny termin

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów
NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

SIB ŁOWICZ **OKNA I DRZWI** sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGROSZEK WORKOWANY
- PELLET DRZEWNY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

Firma BabyCam/VinciPlay z siedzibą w Łowiczu

ZATRUDNI

Pracownika biura produkcyjnego

Wymagania:

- Wykształcenie techniczne
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- Znajomość obsługi pakietu MS Office
- Znajomość systemu zarządzania jakością – mile widziane
- Znajomość programu Comarch ERP XL – mile widziane
- Sumienność, skrupulatność i zaangażowanie
- Umiejętność pracy w zespole
- Doskonała organizacja pracy własnej
- Wykonywanie zadań starannie i terminowo

Zakres obowiązków:

- Tworzenie dokumentacji produkcyjnej
- Uzupełnianie baz danych (w tym Comarch ERP)
- Zarządzanie dedykowanym systemem produkcyjnym
- Inne prace biurowe

Oferujemy:

- Możliwość przyuczenia
- Stabilne zatrudnienie na pełny etat
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Karnet Multisport
- Doskonałą atmosferę pracy

Prosimy o przesyłanie swojego CV: rekrutacja@babycam.pl

Zdrowie | Z myślą o tych, którzy ciężko chorują

Chciałam oddać osocze, a nie mogłam

Pani Aneta (imię na prośbę naszej bohaterki jest zmienione) przechorowała Covid-19. Ponieważ kilkakrotnie oddawała honorowo krew podczas akcji organizowanych na naszym terenie przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, postanowiła, że jako ozdrowieniec odda osocze dla ciężko chorych.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowicznanin.info

W tym celu na początku grudnia skontaktowała się ze wspomnianym centrum w Łodzi, żeby się dowiedzieć, jak ma to zrobić. Pierwsza przeszkoda, na jaką natrafiła, to dodzwonienie się do placówki. Gdy to wreszcie się udało, wybrała numer wewnętrzny do rejestracji, a tam zadano jej kilka pytań: o płeć, wiek, przebyte choroby, czy miała przeprowadzoną transfuzję krwi oraz o to, czy rodziła dziecko.

Pani Aneta w pierwszej chwili pomyślała, że chodzi o niedawno przeżyty poród, dlatego powiedziała, że rodziła, ale to było kilkanaście lat temu. Osoba zadająca pytania wyjaśniła, że nie ma znaczenia kiedy. Jeśli rodziła kiedykolwiek, raczej nie będzie mogła oddać osocza, może zostać wpisana tylko na listę rezerwową.

Nasza czytelniczka była zaskoczona, bo widziała reklamy kampanii społecznej, która zachęca do oddawania osocza, ale w żadnej z nich nie było wzmianki o tym, że kobiety nie mogą tego zrobić. Miała wrażenie, że jej bardziej zależy na tym, żeby komuś pomóc, a pracownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa próbuje ją zniechęcić.

Ponieważ nie dawała za wygraną, została poinformowana, że do Łodzi będzie musiała przyjechać dwa razy – najpierw na ba-

danie, potem na oddanie osocza, ale wcześniej ktoś z Centrum jeszcze się z nią skontaktuje. To nadal jej nie zniechęciło, choć w przedświątecznym okresie, jak większość kobiet pracujących, na brak zajęć nie narzeka.

I faktycznie tydzień później ktoś się z nią skontaktował. Nie wie, kim była ta osoba, ale na pewno starała się więcej wytłumaczyć niż pracownik z rejestracji. Tym razem dowiedziała się, że większość kobiet, które kiedykolwiek rodziły dziecko, nie kwalifikuje się do oddania osocza, ponieważ ma w organizmie przeciwciała, które je dyskwalifikują.

Pani Aneta pomyślała, że nie jest to wiedza powszechnie znana, poza osobami, które mają wykształcenie medyczne, dlatego nam o tym opowiedziała. O tym, że kobiety zwykle nie mogą oddać osocza, nie ma też żadnej wzmianki we wspomnianej społecznej kampanii.

Ze strony wspomnianego pracownika CKiK usłyszała też krępujące słowa, że to bardzo dobrze, że oddawała honorowo krew i do kontynuowania takiej formy pomocy chorym została zachęcona.

Zasady pobierania osocza od ozdrowieńców

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi uczestniczy w ogólnopolskim programie pobierania osocza od ozdrowieńców, którzy przeżyli Covid-19. Ozdrowieniec to osoba, u której wykryto wcześniej obec-



ność wirusa SARS-CoV-2 za pomocą badania PCR lub testem antygenowym lub osoba, u której wykryto przeciwciała przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 w klasie IgG (metodą ilościową).

Przebyte choroby musi być więc udokumentowane, ponieważ sam fakt przebycia ciężkiej infekcji dróg oddechowych, bez potwierdzenia patogenu, który spowodował infekcję, nie pozwala traktować takiej osoby jako ozdrowienca po Covid-19.

Dawcą mogą być osoby po przebytym koronawirusie w wieku 18-60 lat, w przypadku dawców krwi z dłuższym stażem wiek ten może zostać przedłużony do 65 lat. Osocze można oddać będąc w dobrym stanie zdrowia, przy czym najważniejszym czynnikiem nie jest to jak ciężko przeszło się chorobę (osocze

mogą oddać osoby, które przeszły ją bezobjawowo), ważne, żeby minęło 14 dni od wyzdrowienia lub izolacji. W przypadku osób, u których wykryto przeciwciała, minąć musi co najmniej 14 dni od tego testu na ich wykrycie.

Większość kobiet, które kiedykolwiek rodziły dziecko, nie kwalifikuje się do oddania osocza, ponieważ ma w organizmie przeciwciała, które je dyskwalifikują.

W przypadku dawców, którzy mieli transfuzję krwi oraz kobiet po przebyciu ciąży, RCKiK pobiera najpierw próbkę w kierunku oznaczenia przeciwciał anty-HLA. Osoby, które je mają, nie mogą oddać osocza. Przeciwciała anty-HLA są odpowiedzialne za tolerancję immunologiczną, czyli ich obecność jest sprawdzana w transplantologii, które potrzebne jest do tego, aby mieć pewność, że przeszczepiany organ nie zostanie odrzucony. Pojawiają się w organizmie kobiety między innymi w czasie ciąży.

A jednak kobiety oddają

To jak jest w praktyce z kobietami? Bardzo dokładnie tę kwestię wyjaśniła nam Karolina Trojan-Borczyńska, pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora do spraw medycznych w RCKiK w Łodzi.

– Kobiety, które były w ciąży oraz kobiety i mężczyźni, którzy mieli w przeszłości transfuzję krwi, mogli wytworzyć przeciwciała anty-HLA. Osocza z takimi przeciwciałami nie można przetoczyć osobie chorej na COVID-19. Z tego powodu od kobiet po ciąży pobierana jest najpierw próbka krwi w celu zbadania obecności powyższych przeciwciał. Badania te wykonywane są w Instytucie Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Po uzyskaniu wyniku pracownik centrum dzwoni do kobiety, od której została pobrana próbka i informuje o wyniku badania. Jeżeli przeciwciała są obecne – nie może oddać osocza. U około 50% kobiet po przebytej ciąży wykrywa się wspomniane przeciwciała anty-HLA.

W RCKiK w Łodzi zdarzały się jednak kobiety, które oddawały osocze. Były to panie, które nie były nigdy w ciąży i nie miały transfuzji krwi, więc uzyskały ujemny wynik badań w kierunku przeciwciał. Stanowiły one około 20% wszystkich dawców osocza.

Krew jest teraz bardziej potrzebna

– Panie, które były w przeszłości w ciąży oraz panie i panów z transfuzją w wywiadzie, serdecznie zapraszamy do oddania krwi pełnej. Obecnie zapasy osocza od ozdrowieńców mamy zabezpieczone. Realizujemy natychmiast 100% zamówień ze szpitali. Natomiast skurczyły się zapasy koncentratów krwinek czerwonych, stąd nasza prośba o oddawanie krwi pełnej – dla pacjentów nie tylko chorych na COVID-19, ale także po wypadkach, urazach, z niedokrwistością, z chorobami onkologicznymi, po chemioterapii – zachęca lekarka. ■

REKLAMA

Firma BabyCam / VinciPlay
producent wysokiej jakości urządzeń na place zabaw dla dzieci

poszukuje osoby na stanowisko:

Asystent ds. księgowości

Miejsce pracy: Łowicz

Zakres obowiązków

- kontrola dokumentów księgowych pod względem formalnym i rachunkowym
- prawidłowe i terminowe wprowadzanie dokumentów źródłowych do systemu kontroli wewnętrznej
- przygotowywanie plików przelewów bankowych
- wprowadzanie dokumentów księgowych do systemu finansowo-księgowego zgodnie ze standardami rachunkowości oraz wewnętrznymi zasadami firmy
- uzgadnianie sald i obrotów
- archiwizowanie dokumentów

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- mile widziana znajomość programu COMARCH ERP XL
- znajomość zasad rachunkowości i ustawy o VAT
- umiejętności analityczne, komunikacyjne oraz interpersonalne.
- samodzielność w działaniu.
- dobra znajomość MS Excel
- dobra organizacja pracy, sumiennosc, komunikatywnosc, dyspozycyjność

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego
- otwarte i przyjazne środowisko pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
rekrutacja@babycam.pl
lub telefonicznie 795 760 605

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.

BabyCam / VinciPlay
z siedzibą w Łowiczu

poszukuje pracowników na stanowiska:

1. Magazynier – Operator wózka widłowego wysokiego składowania z uprawnieniami

Zakres obowiązków:

- wydawanie towarów z magazynu zgodnie z dokumentacją
- załadunek i rozładunek towarów
- dbanie o jakość, terminowość realizacji zleceń

Wymagania:

- uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT II WJO
- doświadczenie na stanowisku wózkowego wysokiego składowania
- zaangażowanie i motywacja do pracy
- dokładność, systematyczność, uczciwość

2. Pracownik działu obróbki drewna

Zakres obowiązków:

- Obsługa maszyn i urządzeń stolarskich
- Obróbka elementów drewnianych

Wymagania:

- Rzetelność, dokładność, zdolności manualne,
- Odpowiedzialność, umiejętność pracy w zespole

3. Pracownik na hali produkcyjnej

Zakres obowiązków:

- skracanie i pakowanie urządzeń

Wymagania:

- zdolności manualne
- obsługa elektronarzędzi

Oferujemy:

- pracę w systemie jednomianowym
- praca całoroczna
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość rozwoju i awansu
- atrakcyjne wynagrodzenie
- program szkoleń
- niezbędne narzędzia do pracy
- odzież roboczą

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
rekrutacja@babycam.pl
lub telefonicznie 795 760 605

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.

Firma BabyCam/VinciPlay
z siedzibą w Łowiczu

zatrudni na stanowisko

KONTROLER JAKOŚCI

WYMAGANIA:

- Wykształcenie wyższe techniczne
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku kontrolera jakości mile widziane
- Znajomość systemu zarządzania jakością
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- Znajomość obsługi pakietu MS Office
- Sumiennosc, skrupulatność i zaangażowanie
- Umiejętność pracy w zespole
- Doskonała organizacja pracy własnej
- Wykonywanie zadań starannie i terminowo

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Kontrola przyjęcia surowców
- Bieżąca kontrola jakości wyrobu gotowego oraz półproduktów
- Nadzór nad zgodnością wyrobów ze specyfikacją techniczną i wymaganiami klienta
- Obsługa sprzętu kontrolno-pomiarowego (suwmiarki, mikrometry, wagi, mierniki grubości, itp.)
- Prowadzenie dokumentacji i zapisów na poszczególnych etapach produkcji
- Obsługa reklamacji:
 - Przeprowadzanie wstępnej analizy reklamacji
 - Weryfikacja zasadności reklamacji
 - Przeprowadzenie analizy przyczyn zdarzenia i ustalenie działań korygujących
- Ścisła współpraca z działem produkcji i usprawniających pracę w kontroli jakości (R&D, zakupy, handlowy)
- Udział w projektach optymalizacyjnych i usprawniających pracę w kontroli jakości
- Udział w tworzeniu procedur jakościowych
- Szkolenia pracowników w zakresie jakości

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie na pełny etat
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Kamiet Multisport
- Doskonałą atmosferę pracy

Prosimy o przesyłanie swojego CV:
rekrutacja@babycam.pl

RABAT ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNY

-10%

NA CAŁĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ Z MOŻLIWOŚCIĄ SPŁATY PRZEZ 3 MIESIĄCE!

OSZCZĘDZAJ, INWESTUJ I CIESZ SIĘ DARMOWĄ ENERGIĄ ZE SŁOŃCA!

Każdego klienta traktujemy indywidualnie i priorytetowo, bo jesteś jedyny w swoim rodzaju - tak jak MY!

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

Czy wiesz, że już dzisiaj możesz mieć instalację fotowoltaiczną i zasilać pompę ciepła wyłącznie prądem ze słońca? To niemal darmowe ogrzewanie!

POMPY CIEPŁA

Pompa ciepła wraz z instalacją zapewni niski koszt utrzymania domu i będzie pracować niezawodnie przez kilkadziesiąt lat. Gwarantujemy profesjonalny montaż i fachowe doradztwo.

PRZYGOTOWANIA DO WIOSNY WARTO ROZPOCZĄĆ TERAZ. OFERTA KOŃCZY SIĘ Z DNIEM 21.01.2021 R. ŚPIEŚ SIĘ!

Hurtownia elektrotechniczna
rocholewicz
ŁOWICZ, UL. PODRZECZNA 28B

Grodno-PV

ZADZWOŃ
730-953-400, 730-928-500
Biuro: Łowicz, ul. Podrzeczna 28b, biuro@granton.com.pl

Raport

Branża kurierska | Jak pracują w święta?

Święty Mikołaj jeździ pickupem!

Święta za pasem, środek pandemii, a prezenty trzeba kupić. Wiele osób w takiej sytuacji decyduje się na zakupy online. Dostarczyć je muszą nietypowi Mikołaje, przemieszczający się nie saniami, a pickuperem, wyposażeni nie w worek, a w naczepę pełną paczek. Jak prezenty zakupione w internecie trafiają pod choinkę? Jak wygląda praca kuriera podczas pandemii? Opisujemy w tekście.

ERYK KIELAK

eryk.kielak@lowiczainfo.info

Nietypowy czas pandemii koronawirusa sprawia, że staramy się do minimum ograniczać przebywanie w zatłoczonych miejscach. Z tego też powodu wiele osób podczas tegorocznych świąt zamówiła świąteczne upominki online, zamiast wybrać się po nie do centrum handlowego.

– Widać, że ludzie polubili „kurierkę”. Można wszystko zamówić bez chodzenia po sklepach. Żeby znaleźć wymarzony prezent, trzeba poświęcić trochę czasu i obejść kilka, jak nie kilkanaście sklepów. Mniej czasu zajmuje wejście na kilka lub kilkanaście stron internetowych – mówi nam Julia, kurierka firmy InPost.

Rzeczywiście firmy kurierskie od dłuższego czasu przeżywają największy „pik” właśnie w grudniu. – Na tzw. świąteczny pik przygotowujemy się z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Paczek jest więcej, podobnie jest w tym roku – mówi nam Grzegorz Kielak – kierownik oddziału „DPD Group” w Łuźmierzu, któremu podlegają m.in. Stryków i Głowno.

Jak informuje nas kierownik, podczas zwykłego miesiąca oddział ma do doręczenia ok. 28 tysięcy paczek, w grudniu tego roku ta liczba urosła do 44 tysięcy.

Podobny problem ma sortownia w Strykowie, która zamiast przyjmując 400 ciężarówek w punktach przeładunkowych, musi ich

obsłużyć ponad 700. – Przez nasz oddział teraz przechodzi dziennie aż 100 tysięcy paczek, ale największym wyzwaniem i tak jest zapewnienie odpowiedniej przepustowości sortowni – dodaje pan Grzegorz.

Zwiększona ilość paczek oznacza również więcej pracy dla kurierów. – Paczek jest więcej niż gwiazd na niebie. Praca od świtu do zmierzchu. Nawet dłużej. Wychodzę z domu o 4 i wracam o 19-20 – tłumaczy nam Julia. Dodatkowo kurierka tłumaczy nam, że jej praca, wbrew powszechnej opinii, to nie tylko rozwiezenie kilkudziesięciu paczek. Najpierw należy te paczki posortować, zeskanować, a na koniec zebrać również paczki z odbiorów.

Podejście klientów do pracy kuriera

Brak zrozumienia pracy kuriera to jedna z największych bolączek tej branży. – Klienci my-



Zdarzają się roszczeniowi klienci, ale więcej jest jednak takich, którzy doceniają naszą pracę – poczęstują kawą, dadzą napiwek, albo nawet podjadą po paczkę.



Tak wygląda hala w jednym z wielkich magazynów firm kurierskich. W okresie przedświątecznym trudno tam o kawałek wolnego miejsca.

ślą, że wynajęli sobie służącego za 15 złotych – żali się Oskar, kurier DHL. – Raz miałem sytuację, że kobieta kazała mi iść do sklepu pod blokiem, żebym jej rozmiął pieniądze, bo nie miała odliczonej kwoty. Ludzie nie są świadomi, że rzeczy, których od nas wymagają, nie należą do naszych obowiązków. Przykładowo nie muszą wносить nigdzie paczki, a jedynie dostarczyć do pierwszych drzwi/bramy pod adresem. Nie muszą też mieć przy sobie drobnych do wydania reszty – dzieli się z nami problemami Oskar.

– Ludzie totalnie nie biorą pod uwagę obostrzeń sanitarnych, nie raz prawie wchodzi ci na pakę, „bo ma pan moją paczkę”. Biorąc pod uwagę, że na aucie mam ponad 1000 paczek, często wręcz każą ci jej szukać – dodaje chłopak Julii dostarczający paczki do paczkomatów InPost.

Nie jest to jednak reguła. Często kurierzy stają się dla mieszkańców znajomymi, gdy regularnie przyjeżdżają do nich z paczkami. – Zdarzają się roszczeniowi klienci, ale więcej jest jednak takich, którzy doceniają naszą pracę – poczęstują kawą, dadzą napiwek, albo nawet podjadą po paczkę – mówi nam Nikodem.

– Klienci bardziej oczekują paczek, więc kurierom również łatwiej się je doręcza. Obserwujemy zwiększoną skuteczność – mówi pan Grzegorz.

Podczas rozmów da się jednak wyczuć, że wzmocniona praca w okresie świątecznym jest wliczona w specyfikę tego zawodu i wśród pracowników związanych z branżą kurierską bardziej odczuwa się zrozumienie dla trudności niż frustrację.

Przygotowania do świąt

– Bazujemy na prognozach ile będzie paczek i, co za tym idzie, ile kurierów potrzeba do pracy – mówi nam kierownik oddziału w Łuźmierzu. Według analiz rynku i rejonów kurierskich, aby każdy dostał paczkę, potrzeba w województwie łódzkim aż 315 kurierów. Pytam więc pana Grzegorza: gdzie znaleźć tyle osób chętnych do pracy? – Kurierami w grudniu stają się pracownicy magazynu, a także wysyłamy specjalne prośby do przewoźników o podstawienie większej liczby pracowników, a nawet podpisujemy umowy z nowymi przewoźnikami – tłumaczy.

Pan Grzegorz zauważa, że czas epidemii był dla wielu osób,

właszcza z branży gastronomicznej, bardzo dotkliwy. Dlatego do pracy zgłaszają się np. byli dostawcy pizzy, którzy stracili pracę.

Przygotowanie na ciężki okres to jednak nie tylko zwiększenie statystyk w komputerze, równie ważne, jak nie ważniejsze, jest zadbanie o samopoczucie pracowników. Kurierzy rzeczywiście pracują więcej, ale przez to również więcej zarabiają. Większość firm płaci za każdy „stop”, czyli punkt doręczenia paczki. Jeżeli tych punktów jest więcej, automatycznie jest też więcej pieniędzy. Dodatkowo kurierzy w grudniu pracują również w soboty. Z tym, że za pracę w weekend za każdego „stopa” dostają 150% wynagrodzenia. Ponadto otrzymują kanapki i darmowe posiłki. Zapewniono również dodatkowe miejsca parkingowe. Kurierzy zdają się uważać to za uczciwy układ i nie narzekają. Dużo więcej negatywnych emocji słyszemy, gdy wspominają początki pandemii.

Praca w pandemii

Wybuch epidemii koronawirusa zaskoczył wszystkich i kiedy każdy próbował izolować się z domu, zamawiając produkty codziennego użytku, to właśnie ku-

rierzy przeżywali trudne chwile, próbując przystosować się do nowych warunków. – Trasa, na której miałem ok. 150 stopów, zmieniła się w trasę z ilością sięgającą 300... Mój kolega z pracodawcą dostał zawału, bo wstawaliśmy o 5, a w domu byliśmy o 20-21 i tak kilkanaście dobrych dni. Teraz jest to rozbite. U nas w oddziale po tym wydarzeniu zmniejszono trasy i wyznaczono pomoc, żeby nie przekraczano 200 stopów na jednego kuriera – relacjonuje nam Nikodem.

– Pik świąteczny w tym roku mieliśmy w kwietniu – żartuje pan Grzegorz. Jak nam opowiada, wielu kurierów nie chciało pracować na początku lockdownu, bali się o swoje zdrowie i życie. Z pełną powagą kierownik informuje nas, że to był nie tylko biznes, a społeczna misja. – Działamy w branży, która zaopatruje ludzi w podstawowe produkty. Jeśli my byśmy się poddali, to nikt inny tych paczek by nie doręczył. A mogą to być leki, środki spożywcze... – dodaje.

Paradoksalnie jednak obostrzenia wprowadzone na czas pandemii usprawniły pracę kurierów. Ze względu na ograniczenie można stosować tzw. doręczenie pośrednie, czyli zostawienie paczki np. u sąsiada czy w sklepie. – Nie zbieramy podpisów od klientów, na „zebrze” – skanerze. Wpisujemy KV, czyli koronawirus, w miejscu podpisu klienta i możemy zostawić paczkę w umówionym miejscu – tłumaczy Oskar.

Po początkowym ogromnym zainteresowaniu zakupami online, później ilość zamówień znacząco zmalała. Pan Grzegorz zauważa, że i na to mogła wpłynąć pandemia. – Ludzie zamawiają mniej, bo stracili pracę lub stali się niepewni finansowo. Dlatego są bardziej oszczędni i mniej zamawiają.

Mimo wszelkich pandemicznych trudności branża przetrwała w przyszłość z dużym optymizmem. – W cyklu 48-godzinny nasz oddział ma skuteczność doręczeń na poziomie 98%. To są bardzo dobre liczby – mówi kierownik. – Pracujemy dłużej, ale też więcej zarabiamy. Jesteśmy zmęczeni, ale zadowoleni – słyszymy od kurierów. ■

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

węglowy

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowo • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45

tel. 46/837-33-13

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW

PZM

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz ul. Nadburzańska 1

czynne: pon.-pt. 8.00-20.00 sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY kat. „B”, „C”, „C+E” dn. 17.12.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

Centralny Port Komunikacyjny | Kolejne konsultacje

Którędy szybka kolej? Wiemy trochę więcej

Do końca grudnia można składać swoje uwagi do Strategicznego Studium Lokalizacyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego, tym razem prezentowanego wraz z Prognozą Oddziaływania na Środowisko. I tak naprawdę to ta prognoza jest elementem, do którego można się odnosić w rozpoczętych 30 listopada, długich w tym roku, konsultacjach. Bo przebieg linii kolejowych, integralnie związanych z projektem CPK, w tym najbardziej nas interesującej linii Kolei Dużych Prędkości (KDP) z Warszawy przez CPK do Łodzi, a dalej do Wrocławia i Poznania, teraz konsultowany nie będzie.

Dlaczego? Otóż CPK opublikował raport z pierwszych konsultacji, przeprowadzonych wcześniej wiosną, a kolejne konsultacje na temat możliwych wariantów trasy, w ramach rozpatrywanych „korytarzy”, będą prowadzone teraz tylko z przedstawicielami samorządów lokalnych, a ponownie do konsultacji z ogółem mieszkańców zostanie skierowany już tylko ostateczny proponowany przebieg KDP.

Nie znaczy to, że pierwsze konsultacje na nie się zdały. Przeciwnie. Duże zmiany przeprowadzono w rejonie samej Łodzi, ale i na naszym terenie zmodyfikowano pierwotne propozycje. Przyczyną fragmenty z raportu.

Jedną z licznie zgłaszanych uwag było poszerzenie korytarza KDP na odcinku CPK – Łódź w celu ominięcia terenów Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Postulat został częściowo przyjęty jako podstawa do korekty granic korytarza inwestycji kolejowych. Uzasadnienie: Po przeanalizowaniu uwag z rejonu Bolimo-



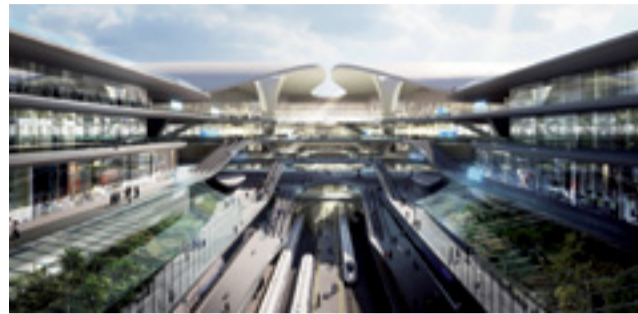
Ze względu na szczególne uwarunkowania związane z walorami kulturowymi rejonu Nieborowa i Arkadii, a także przyrodniczymi (Bolimowski Park Krajobrazowy), uznano, iż na potrzeby dalszych analiz korytarz powinien zostać tu poszerzony.

wa i Nieborowa zdecydowano się na poszerzenie korytarza w kierunku północnym i objęcie nim linii kolejowej nr 3 (obecna Warszawa – Łowicz) oraz części węzła Łowicz. Ze względu na szcze-

gólne uwarunkowania związane z walorami kulturowymi rejonu Nieborowa i Arkadii, a także przyrodniczymi (Bolimowski Park Krajobrazowy), uznano, iż na potrzeby dalszych analiz korytarz powinien zostać tu poszerzony, w celu uzyskania większej elastyczności przy opracowywaniu bardziej szczegółowych wariantów przebiegu linii KDP.

Z kolei ze względu na uwarunkowania przestrzenne przebiegu nowej linii Warszawa – Łódź przez CPK nie jest celowe, aby była ona przeprowadzona przez Skierniewice – a takie wnioski też były – gdyż takie powiązanie musiałoby mieć znacząco wydłużony przebieg. Ostateczny wybór przebiegu linii dużych prędkości w rejonie Bolimowa będzie uwarunkowany położeniem lotniska, z uwzględnieniem m.in. kwestii minimalizacji ingerencji w obszar Bolimowskiego Parku Krajobrazowego.

Inne uwagi z naszego terenu dotyczyły możliwości wykorzystania linii Łowicz – Łódź (linia nr



Centralny Port Komunikacyjny. Koncepcja biura projektowego Zaha Hadid.

15) w celu ominięcia korytarzem KDP Łyszkowic i okolicznych wsi, przez które poprowadzona jest już autostrada A2. W raporcie napisano na ten temat tak:

„Postulat został częściowo przyjęty jako podstawa do korekty granic korytarza inwestycji kolejowych. Uzasadnienie: Linia Łowicz – Łódź ze względu na parametry geometrii toru (zbyt „ciasne” łuki) nie może być w całości wykorzystana wprost na potrzeby linii o parametrach dużych prędkości. Ponadto, ze względu na całościową koncepcję przebiegu linii KDP, wykorzystanie linii Łowicz – Łódź nie jest celowe, ponieważ nie daje możliwości wprowadzenia linii do stacji Łódź Fabryczna. Ze względu jednak na uwzględnienie poszerzenia korytarza w rejonie Łowicza, wynikającego z postulatów z rejonu Bolimowa

i Nieborowa (obszary o szczególnych uwarunkowaniach konserwatorskich i przyrodniczych) – konsekwentnie poszerzeniu uległ korytarz inwestycji w gminie Łyszkowice o fragment linii nr 15, co zwiększa elastyczność w zakresie dopracowywania wariantów linii KDP na dalszych etapach prac.”

Tyle o ustaleniach z pierwszych konsultacji. Teraz KDP czeka na uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko (szczegóły na stronie CPK) – oraz będzie kontynuował spotkania z przedstawicielami gmin, przez które CPK ma przechodzić.

Jak zbudować lotnisko – doradzą Koreańscy

Spółka CPK poinformowała też, że to Incheon International Airport, główne międzynarodowe

lotnisko Korei Południowej, jest zwycięzcą postępowania na doradcę strategicznego CPK. W grudniu spółka CPK planuje podpisać z hubem z Seulu umowę na trzy lata. To oznacza, że przygotowania do budowy wielkiego lotniska, którego oddziaływanie jako potencjalnego miejsca pracy sięgnie Łowicza, wkracza w kolejną fazę.

– Incheon to lotnisko o międzynarodowej renomie, a jednocześnie uznany partner na globalnym rynku lotniczym. Współpraca z tym portem daje nam dostęp do unikalnej wiedzy i specjalistycznego know-how, które będą nam potrzebne podczas realizacji megaprojektu CPK – mówi wiceminister Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK.

Incheon dalej od Seulu niż Baranów od Warszawy

Lotnisko Incheon zostało otwarte w 2001 r. Decyzja o jego budowie została podjęta po Igrzyskach Olimpijskich w Seulu w 1988 r. w związku z niewystarczającą przepustowością lotniska Gimpo. Incheon znajduje się na wyspie Yeongjong-Yongyu, 52 km od centrum Seulu (CPK zostanie zbudowany 37 km od centrum Warszawy). W ubiegłym roku Incheon obsłużył 71 mln pasażerów. wal

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

SZŁAKA ŻUŻEL

DOWÓZ, TANIO
tel. 500-600-600

• WĘGIEL kamienny
• EKOGROSZEK
• PELLET • MIAŁ
• NAWOZY azotowe, dolistne, NPK
• SUCHY WYSŁODKI

Nowe Żduny 84, 46/839-10-15
Chąszno Drugie 43, 46/839-28-72

RAFNET

Łowicz, Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / tel. 502 339 319
czynne: pn-pt: 8.00-20.00, sobota: 8.00-17.00

Opony ciężarowe

apollo TYRES

Apollo 22.5 z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

- ✓ OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE
- ✓ PROSTOWANIE FELG
- ✓ KLIMATYZACJA

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

PILNIE ZATRUDNIĘ OSOBY OBSŁUGUJĄCE NIWELATOR

w stopniu podstawowym oraz

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

tel. 607-314-088, 531-236-155

sprzedam choinki

→ ŚWIERK SREBRNY
→ tanio
→ plantacja 3ha

tel. kom. 516-315-356, 604-215-768

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA INFORMUJE, iż zgodnie z art. 35 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wykaz do sprzedaży

spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 18 położonego w budynku przy ulicy Szklanych Domów nr 9a w Warszawie stanowiącego własność Gminy Miasta Łowicza, został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu w budynku „B” na okres od dnia 8 grudnia do 29 grudnia 2020 roku.

Zamieszczony jest również na stronie www.lowicz.eu.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, tj. do dnia 20 stycznia 2021 roku.

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

oraz również do kotłów turbo

WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

NAWOZY WĘGIEL MIAŁ EKOGROSZEK

PRZYSTĘPNE CENY

Dmosin Drugi 93 (baza po GS)
tel. 691-149-896

Łowicz | Szlachetna Paczka: 57 adresów i tyle potrzeb

Potrzeby najbardziej podstawowe – a radość autentyczna

W miniony weekend 12 – 13 grudnia Szlachetna Paczka dotarła pod 57 adresów na terenie powiatu łowickiego. Pomoc, na podstawie wcześniej przeprowadzonego wywiadu otrzymały osoby samotne, starsze, schorowane oraz rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Nad wszystkim czuwało 20 wolontariuszy.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

W magazynie akcji, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół na Blichu przez dwa dni panował duży ruch. Co chwilę przyjeżdżał tam samochód darczyńców wypełniony paczkami z darami. Często był od razu przepakowywany do samochodu akcji, by odjechać pod właściwy adres, lub paczki trafiły do magazynu i czekały na swoją kolej transportu. Wszystkim dyrygowali wolontariusze, którym przewodziła Karolina Antoniak, od początku zaangażowana w łowicką edycję akcji.

W tym roku z powodu pandemii Szlachetna Paczka wprowadziła szereg obostrzeń. Wolontariusze musieli mieć na rękach rękawiczki, na twarzy maseczki,

a darczyńcy nie mogli odwiedzić obdarowywanych jadąc z transportem.

Rozmawialiśmy z wolontariuszami. Jak się okazało każdy z adresów, dokąd trafiły paczki, skrywał inny problem. Aneta Fekczyńska powiedziała nam np. o przypadku młodego 30-letniego mężczyzny po przejściach, który zwrócił się Szlachetnej Paczki przede wszystkim o materiały budowlane. Potrzebował ich do remontu domu, uznał, że chce zmienić swoje życie i chce zacząć od miejsca, w którym mieszka. Jak nam powiedziała, udział w szlachetnej paczce jest dla niej wydarzeniem pełnym emocji i wzruszenia, a najbardziej poruszającymi są odwiedziny w obdarowywanych rodzinach wielodzietnych, bo radość dzieci jest najszczerza.

Wolontariuszka Teresa Gajek, która po raz pierwszy w tym roku wzięła udział w akcji, nie kryła



Od lewej: wolontariuszka Agata Maciaszek z darczyńcami – Anną Skrzypek (Swimfit), Weroniką Karpińską i Wiktorem Karpińskim (Seablinsk), którzy w rękach trzymają wręczone im w podziękowaniu za udział w akcji łowickie bombki.

ogromnego wzruszenia, jakie towarzyszyło jej w tej pracy. Jedną z obdarowywanych osób, z którą pracowała, była niepełnosprawna

pani Janina. – To bardzo skromna osoba, poprosiła nas o zwykłe rzeczy, np. o uchwyty do zamontowania w ścianie nad wanną,



Pani Weronika przywiozła w Warszawy dary zebrane przez siebie i grupę znajomych dla pani Janiny z Łowicza. W magazynie musiała jeszcze uzupełnić numerację paczek.

aby mogła spokojnie z niej skorzystać. Prosiła też o latarkę, aby mogła przyświecić sobie, gdy w nocy wstanie z łóżka. Pani Janina bardzo się ucieszyła, gdy okazało się, że znalazł się darczyńca gotów ją wesprzeć. Pani Teresa po przyjeździe od niej powiedziała, że ta na widok paczek wzruszyła się i popłakała.

Udało nam się porozmawiać z darczyńcami, którzy przygotowali paczkę dla pani Janiny. Okazało się, że są w Warszawie. Pani Weronika, która przywiozła do Łowicza dary powiedziała nam, że wybór padł na nią, bo uzurkło ich, że na liście potrzeb nie ma kosztownych rzeczy, ale podstawowe, które poprawią jej życie. Na jej paczkę złożyło się 17 osób, wydali wszystkie zebrane pieniądze, kupili to co sobie zażyły, ale dołożyli też coś ekstra, m.in. ciepły koc i świąteczny kubeczek.

Innymi darczyńcami okazali się Anna Skrzypek z firmy Seablinsk oraz Weronika Karpińska i Wiktor Karpiński z firmy Swimfit, wszyscy z Łodzi. Jak nam powiedzieli po raz drugi biorą udział w Szlachetnej Paczce, w tym roku przygotowali dwie paczki, jedną w sobotę zawozili do Sieradza. Wiktor Karpiński powiedział nam, że wokół ich firm skupionych jest sporo osób, które zaufały im i odpowiedziały na apel o udział w przygotowaniu paczki. Datków było

tak dużo, że okazało się, że mogą przygotować drugą paczkę, wybrali starsze małżeństwo z Łowicza, które poprosiło m.in. o piec szamotowy. – Pomoc powoduje ciarki na całym ciele, mamy lzy w oczach – zwierzyła się nam Anna Skrzypek.

Wolontariusze zauważyli, że w tym roku znaczącą część obdarowywanych stanowili seniorzy. – To ludzie, którzy przy małych dochodach nie są w stanie sobie poradzić z wieloma rzeczami, które dla nas są oczywiste – mówi Karolina Antoniak – dlatego pomoc dla nich jest taka ważna.

Szlachetna Paczka w tym roku znacząco różniła się od poprzednich edycji. Po stronie darczyńców zaangażowało się wyraźnie mniej szkół – wszystko przez to, że przez ograniczenia związane z pandemią nie pracują one normalnie. Najczęściej zgłaszanymi potrzebami były żywność i opał. W rodzinach dominującą potrzebą okazały się być jednak laptopy, które są potrzebne dla dzieci do nauki zdalnej.

Podobnie jak w latach ubiegłych darczyńcami były firmy, instytucje (np. Komenda Policji, Urząd Miejski w Łowiczu, Starostwo Powiatowe czy posterunek Straży Ochrony Kolei w Łowiczu), było też sporo osób prywatnych, które przygotowują paczki w gronie znajomych. ■



Wolontariuszka Nina Szczeciak (pierwsza z prawej) z darczyńcami, tym razem dary do magazynu przywiozła rodzina z małymi dziećmi.

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach



POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHY W DZIALE PRODUKCJI FERRYTÓW PIERSIENIOWYCH

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe.
- Znajomość technik lakierowania mile widziane.
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie 3-zmianowym.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadunek towaru na ciężarówkę.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznego w systemie SAP.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.

ELEKTROMECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego.
- Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu, zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektryk, elektromonter, elektromechanik.

OFERUJEMY: • Stabilne warunki zatrudnienia. • Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z TRANSPORTU PRACOWNICZEGO BUSAMI NA TRASACH:

- 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządziebie – ul. Rawka – Ferroxcube
- 5) Jezów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Siemiewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- 6) Skierniewice – Łajszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:

Administratorem danych jest Ferroxcube Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Skierniewicach 96-100, Zwirzynecka 2. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

Firma BabyCam/VinciPlay
z siedzibą w Łowiczu

zatrudni

tel. 795-760-605

1. Spawacza TIG stali nierdzewnej

GŁÓWNE OBOWIĄZKI:

- spawanie materiałów: ruri i blach ze stali nierdzewnej

WYMAGANIA:

- zaangażowanie i motywacja do pracy
- zdolności manualne
- obsługa elektronarzędzi

2. Magazyniera w dziale stali nierdzewnej

GŁÓWNE OBOWIĄZKI:

- praca na magazynie stali nierdzewnej
- dbanie o stany magazynowe detali przeznaczone do produkcji

- przyjmowanie i sprawdzanie dostaw stali
- kompletowanie i przekazywanie towaru do dalszej produkcji
- utrzymywanie ładunku i porządku na magazynie

WYMAGANIA:

- bardzo dobra organizacja pracy własnej
- obsługa komputera
- umiejętność pracy w zespole
- mile widziane uprawnienia na wózek widłowy

OFERUJEMY:

- praca w systemie jednoczynnym
- praca całoroczna
- praca na hali produkcyjnej
- możliwość przyuczenia
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych, możliwość rozwoju i awansu
- atrakcyjne wynagrodzenie
- program szkoleń
- niezbędne narzędzia do pracy
- odzież roboczą

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV na adres: rekrutacja@babycam.pl

416996

STAROSTA ŁOWICKI reprezentujący Skarb Państwa informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30A został wywieszony na okres 21 dni tj. od 9 grudnia 2020 do 29 grudnia 2020r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łowiczu, obręb 0001 BOLIMOWSKA oznaczonej nr działki 2517/1 o powierzchni 0,0281 ha, przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do lat pięciu.



Tak wyglądają solary o mocy 40 kW, zamontowane na budynku Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach.

Gmina Zduny | Odnawialne źródła energii Solary i panele już w wielu miejscach widać

Do końca tego roku na terenie gminy Zduny zostanie zrealizowana duża inwestycja w odnawialne źródła energii.

Jej wartość wynosi około 2 mln zł, z czego 85% stanowi dotacja przyznana samorządowi z RPO. Skorzysta Szkoła Podstawowa w Nowych Zdunach i 96 gospodarstw domowych – bo tyle podmiotów jest uwzględnionych w projekcie.

Jak nam powiedział we wórek, 8 grudnia, wójt gminy Zduny Krzysztof Skowroński, nie ma zagrożenia, aby inwestycja rozpoczęta 12 października nie została wykonana na czas. Wykonanych

zostało już 80% wszystkich zaplanowanych instalacji, w tym ta w szkole, a około 46% z nich zostało już odebranych i ma pełną dokumentację, natomiast gmina otrzymała faktury, aby za nie zapłacić.

W sumie na terenie gminy Zduny zaplanowano montaż 52 instalacji kolektorów słonecznych i 56 instalacji fotowoltaicznych (w kilku przypadkach mieszkańcy zdecydowali się na oba rodzaje OZE) i 6 pieców centralnego ogrzewania na biomasę – pelet, które zastąpią piece tradycyjne

Wykonawcą wszystkich instalacji jest spółka Ekoenergia z Siemakowic Prawych pod Skierniewicami. Wygrała ona przetarg, oferując cenę 2.016.753 zł i oferując 72-miesięczną gwarancję. mwk

Media | Po zmianie właściciela Polska Press

Jedni się cieszą, inni są oburzeni. My robimy swoje, możecie nam ufać

W świecie mediów wrze od kilku dni, odkąd ogłoszono oficjalnie (o przeciekach pisaliśmy na tym portalu kilka tygodni temu, o decyzji też już informowaliśmy), że Orlen przejmie koncern Polska Press.

Krok ten oznacza z jednej strony oczekiwany przez wielu powrót polskiej prasy regionalnej (w naszym przypadku Dziennika Łódzkiego) w polskie ręce. Polska Press był bowiem koncernem niemieckim, jeszcze kilka lat temu używał nazwy Polska Presse, a należał do Verlagsgruppe Passau. Dla wielu Polaków od lat skandalem był fakt, że dopuszczono do tego, iż praktycznie wszystkie dzienniki regionalne w kraju były w niemieckich rękach. Podobne sytuacje nie mają miejsca w krajach zachodniej Europy.

Z drugiej strony przejęcie przez państwową spółkę wydawnictwa z całym jego potencjałem (gazety, drukarnie i portale internetowe,

a poprzez przejęty wcześniej Ruch także kontrola nad znaczną częścią kolportażu) rodzi obawy o polityczną – choć pośrednią – kontrolę nad przejętymi mediami. Obawy te są głośno wyrażane przez dominującą część środowiska dziennikarskiego w Polsce. Wielu komentatorów obawia się, że gazety te – dotąd raczej stroniące od przejawiania swych sympatii politycznych (choć i ta ocena będzie pewnie przez wielu podważana) – staną się tubą propagandową rządzącej koalicji, na wzór TVP.

Te obawy są zasadne. Nawet jeśli nie w codziennej wydawniczej harówce, to w okresach przedwyborczego wzmożenia, PiS może je wykorzystywać do propagandy. Fakt, że poprzednia władza to samo robiła rękoma Gazety Wyborczej z jej regionalnymi oddziałami, pompując w nią tysiące rządowych i samorządowych ogłoszeń, nie zmienia faktu, że to przejęcie może być potencjalnie niebezpieczne dla kształtu debaty publicznej w Polsce.

A my? Jak się w tym odnajdujemy? Od lat z dumą i nie bez przyczyny podkreślamy w naszej

stopce redakcyjnej, że jesteśmy gazetą w 100% polską, przypomina o tym mała polska flaga, którą tam umieszczamy. Uważamy, że wiodące media w naszym kraju powinny być w polskich rękach – stąd odzyskanie gazet regionalnych przez polskiego wydawcę oceniamy jako krok w dobrą stronę.

Ale nie może to być normalność jak w Rosji, gdzie Gazprom kształtuje w swych mediach taką politykę, jakiej chce Kreml. Jeśli rządzący uczynią z Dziennika Łódzkiego swą tubę propagandową, popełnią błąd. Zawsze wierzyliśmy i wierzymy w rozsądek Polaków i nasze przywiązanie do wolności, także wolności słowa. Gadzinówek Polacy nie kupią. Gadzinówka stanie się dla Orlenu obciążeniem.

My jesteśmy gazetą – i portalem – niezależnym, do niezależności przywiązany. Uważamy, że media powinny być w całości prywatne i niezależne. Uważamy za skandal wydawane nadal w niektórych miejscach w kraju gazety samorządowe – bez względu na to, które środowiska je wydają. Stowarzyszenie Gazet Lokalnych,

którego byliśmy współzałożycielami, w stanowisku po transakcji Orlenu z Polska Press stwierdziło m.in.: „Rola dziennikarzy jest m.in. kontrola rządzących, dlatego tak ważne jest, aby władza trzymała się z daleka od mediów. Niezależne dziennikarstwo, to fundament demokracji”. Podpisujemy się pod tym.

Naszycy czytelników możemy zapewnić: w Nowym Łowiczanie (i w Wieściach z Głowna i Strykowa) nie zmienia się nic. Jesteśmy, jak zawsze, po to, by pisać prawdę, bez względu na to czy to się komuś podoba, czy nie. Nie odpuścimy żadnego ważnego tematu, w każdym staramy się dotrzeć do sedna sprawy.

Zachowując jednocześnie szacunek należy tym, którym zadajemy pytania: samorządowcom – którzy są przecież naszymi reprezentantami, działaczom, urzędnikom, przedsiębiorcom. Przede wszystkim zachowując szacunek dla czytelnika, który ma prawo do własnego zdania, a od nas oczekuje przede wszystkim wiarygodnej informacji.

Redaktor naczelny
Wojciech Waligórski

Już niebawem Święta. Czy masz w rodzinie palacza i pomysł na prezent dla niego?

Pandemia to wyjątkowo ciężki i stresujący czas. Większość ludzi nie wychodzi z domu, przed komputerami siedzą pracownicy, dzieci, które mają zdalne nauczania, studenci zamknięci na stacjach i w domach. To nie ułatwia osobom palącym porzucenia nałogu. Idą święta, czas noworocznych postanowień, wśród których od lat dominuje jedno: pozbyć się papierosów z naszego życia! Czy możemy pomóc najbliższemu zrealizować ten cel?

Na taki pomysł wpadła Marysia, która studiuje i pracuje w Krakowie. Mieszka z koleżankami w wynajętym mieszkaniu. Najprawdopodobniej w tym roku nie przyjedzie na święta do domu, ale wyśle mamie prezent. Chciałaby pomóc jej odstawić papierosy. Odkąd pamięta, mama pali i to dużo. Dom jest przesiąknięty dymem, a firanki zawsze były brązowe. Dla Marii nie tylko ważne jest zdrowie ukochanej mamy, ale przede wszystkim nie znosi intensywnego zapachu dymu. Mama próbowała rzucić palenia za pomocą plastrów i gum do żucia zawierających nikotynę, ale nie przynosiło to zamierzonych rezultatów. Brakowało jej przyzwyczajenie trzymania czegoś w dłoniach, efektu zaciągania się. Maria u znajomych w Krakowie podparzyła podgrzewacze tytoniu, których używają zamiast papierosów. Początkowo nie wiedziała, co to takiego, więc dopytała znajomych i poszukała informacji w Internecie. Najbardziej rozpoznawalnym tego typu urządzeniem i pierwszym w Polsce jest system IQOS.

Mniejsze zło?

Okazuje się, że wspomniany IQOS, podobnie jak e-papierosy generuje tylko aerosol, który można wdychać bez towarzyszącego zjadliwego i trującego dymu. Różnica polega na tym, że IQOS zawiera prawdziwy tytoń, który jest podgrzewany,



a nie spalany jak w zwykłym papierosie. W e-papierosach jest płyn zawierający nikotynę. Urządzenia te nie generują popiołu i dymu, dlatego uzależnionej osobie dostarczają oczekiwaną nikotynę w dawce podobnej jak papieros, ale pozbawioną substancji smolistych. I to jest właśnie kluczowe. Wielu naukowców przyznaje, że ludzie palą dla nikotyny, ale umierają od substancji smolistych zawartych w dymie tytoniowym. Warto zatem pamiętać, że nikotyna jest substancją uzależniającą, ale to nie ona jest powodem chorób wynikających z palenia papierosów.

W Polsce pali ponad 8 mln osób. – „90 proc. moich pacjentów pali tytoń i każdemu z nich na każdej wizycie mówię, by tego nie robili” – mówi profesor Piotr Kuna, były wieloletni dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 im. Norberta Barlickiego w Łodzi. – „Może 10 proc. z nich ma silną wolę, by zerwać z nałogiem. Przy wdrożeniu najnowocześniejszych metod walki z nałogiem tytoniowym, jedynie od 12 do 30 proc. palaczy udaje się odstawić papierosy. Co możemy zatem zrobić w przypadku 70-90 proc. chorych, którzy nadal będą palić? Najważniejsze jest minimalizowanie szkodliwego oddziaływania wyrobów tytoniowych. Zamiast papierosów, w których tytoń jest spalany w temperaturze prawie 800 stopni, pacjenci mogliby zastosować urządzenia podgrzewające tytoń do 300 stopni. Spowoduje to spadek zawartości substancji mutagen-

nych do zera, a pozostałych szkodliwych składników tytoniu nawet o 90 proc.”.

Szansa dla tych, którym nie udaje się rzucić palenia?

Podgrzewacz tytoniu to produkt dość nowy na naszym rynku. Jaka jest skuteczność przestawiania palaczy z tradycyjnych papierosów na inne formy? – „Badania kliniczne w tym zakresie pokazały, że podgrzewacze tytoniu są tutaj najskuteczniejsze” – twierdzi prof. Bartosz Łoza, szef Kierownik Kliniki Psychiatrii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Po wnikliwej, czteroletniej analizie badań naukowych, amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) uznała IQOS za produkt „właściwy dla promocji zdrowia publicznego”, ponieważ wydziela on znacznie mniej toksycznych substancji niż papierosy i tym samym ogranicza narażenie organizmu na działanie takich substancji. To pierwsza taka decyzja wydana dla urządzeń alternatywnych do papierosów, wydana przez instytucję znaną z niezwykle rygorystycznego podejścia do wyrobów nikotynowych.

Naukowcy są w miarę zgodni, że każdy wyrób nikotynowy nie jest obojętny dla zdrowia. Jednak stopień szkodliwości i ryzyka może być różny dla poszczególnych produktów zawierających nikotynę. Według ekspertów najbardziej toksyczne są produkty spalające tytoń (papierosy), a znacznie mniej te, w których proces spalania został wyeliminowany (podgrzewacze tytoniu, e-papierosy). Zawsze najlepszym rozwiązaniem dla palacza jest jednak natychmiastowe i całkowite zerwanie z nałogiem nikotynowym.

Dlatego podgrzewacz tytoniu według Marysi może okazać się ciekawym pomysłem na prezent dla osoby palącej? – „Ponieważ brak dymu tytoniowego nie tylko powinien przyspać do gustu palaczowi, ze względu na zdrowie, ale także jego rodzinie, aby poczuć zapach świąt. E-papierosy i podgrzewacze tytoniu typu IQOS nie pozostawiają nieprzyjemnego zapachu na dłoniach, włosach i ubraniach. Święta i Nowy Rok to okres podsumowań i nowych postanowień. Kończący się rok nie rozpieszczęł nas” – podsumowuje Maria. – „Wierzę w nowe technologie i dlatego mam nadzieję, że wybrany przez mnie prezent zmieni choć trochę życie mojej mamy na lepsze” – podsumowuje Maria.

Reportaż



Przykład szybkiej wymiany informacji pomiędzy oboma strefami oddziału. Z lewej strony – ordynator oddziału dr Filip Płuzański.



Pielęgniarki pozdrawiają ze strefy, w której leżą pacjenci chorzy na Covid-19. Uważają, że zastosowane środki ostrożności pozwalają czuć się bezpiecznie.

Łowicz | Jak się pracuje na oddziale covidowym w szpitalu

Tam jest pierwsza linia frontu

Oddział zakaźny dla pacjentów zarażonych koronawirusem w łowickim szpitalu nie jest już tak obciążony jak to było na początku, czyli w połowie listopada. W wyniku zmniejszenia liczby zachorowań będzie działał już tylko do 19 grudnia. Nadal jednak trwa na nim walka o zdrowie i życie zakażonych. Pod koniec ubiegłego tygodnia leżało na nim 18 pacjentów.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Oddział powstał w pomieszczeniach wcześniej zajmowanych przez oddział chirurgiczny, który nadal działa, ale w ograniczonym wymiarze. Ograniczenia dotyczą też innych oddziałów, z których przeniesiono łóżka, a także personel.

Teraz nie ma już takiej sytuacji jak w połowie listopada, kiedy respiratory były non stop zajęte, a po zwolnieniu miejsca przez jednego pacjenta, zaraz przywożono kolejnego. Teraz – jak mówią lekarze – jest pewien bufor bezpieczeństwa. Dlatego też dopiero teraz uzyskaliśmy możliwość wejścia na próg oddziału i rozmowy o trudnej pracy za zamkniętymi drzwiami, za którymi nikt nie chciał się znaleźć.

Pacjent

Pacjentami oddziału są najczęściej osoby w starszym bądź w średnim wieku. Najmłodszy przyjęty na oddział miał 35 lat. Zdarza się, że są to osoby z jednej rodziny, na przykład syn z matką czy – był jeden taki przypadek – ojciec, matka i córka.

Pacjentami oddziału są osoby, których stan w momencie przyję-

cia jest określany jako ciężki czy też średnio-ciężki. Chorzy, którzy przechodzą przez Covid-19 łagodnie, w ogóle tu nie trafiają.

Z tego względu, zwłaszcza w początkowym okresie, dość wysoka była śmiertelność wśród wymagających terapii na respiratorze (choć nie wyższa niż na podobnych oddziałach w innych szpitalach), na szczęście nie było już potem takich dni jak ten na początku działania oddziału, w którym zmarło pięć pacjentów.

– W ostatnim czasie śmiertelność znacząco spadła, z czego się wszyscy cieszymy – mówi ordynator oddziału dr Filip Płuzański. – Nie jest to nawet nasza zasługa,



Zdarzają się takie przypadki, gdy pacjent po przyjęciu nie potrzebuje respiratora i wydaje się, że jego stan jest stabilny, po czym w ciągu doby czy dwóch następuje nagłe załamanie.



Podgląd na łóżka pacjentów, monitorowany przez cały czas na żywo.

po prostu mniej jest tych najcięższych przypadków. Taka jest tendencja w całym kraju. Nie znaczy to jednak, że dramatycznych sytuacji nie ma w ogóle.

Za najtrudniejsze należy uznać te, w których pogorszenia stanu występują nagle i gwałtownie. Zdarzają się takie przypadki, gdy pacjent po przyjęciu nie potrzebuje respiratora i wydaje się, że jego stan jest stabilny, po czym w ciągu doby czy dwóch następuje nagłe załamanie – często w takich przypadkach lekarze, nawet najlepsi, są bezradni.

Ogólnie przyjęte jest, że pacjenci powinni przebywać na oddziale do 10 dni, po czym zwalniać miejsce dla tych, którzy pomocy potrzebują bardziej. Oczywiście, w materii tak delikatnej i zmiennej jak ludzkie zdrowie i życie nie można się tego trzymać sztywno. Byli pacjenci, którzy wychodzili znacznie szybciej, ale też i tacy, którzy musieli spędzić na oddziale przeszło dwa tygodnie.

W izolacji

Pod względem psychicznym najgorszym dla pacjentów wydaje się poczucie izolacji. Dr Płuzański zwraca uwagę, że można dostrzec pewne analogie z osadzeniem w więzieniu. I nie chodzi tylko o nieuchronność, polegającą na tym, że lekarz może nałożyć na pacjenta obowiązek leczenia, a w razie konieczności poprosić policję o pomoc w doprowadzeniu na oddział (na szczęście w Łowiczu nigdy nie było to konieczne). Podobne jest też poczucie odosobnienia, jakie może towarzyszyć pacjentowi.

Jest oczywiście opieka personelu, który służy rozmową, wsparciem, podtrzymaniem na duchu. Są to pielęgniarki, fizjoterapeuci, lekarze, a osoby wierzące mogą też prosić o wizytę szpitalnego kapłana – ks. Mariana Marszałika.

Wszystkie te osoby wchodzi do pacjentów w kombinezonach, w których w zasadzie widać co najwyżej oczy. Dla niektórych

chorych nie stanowi to problemu i łatwo nawiązują kontakt, ale większość, zwłaszcza początkowo, ma trudności z nawiązaniem osobowej relacji. Patrząc na postać od stóp po czubek głowy ukrytą za kombinezonem, czasem trudno dostrzec jest w niej żywą osobę.

O wizytach rodzin na oddziale nie ma mowy. Pozostaje telefon. Personel zaleca bliskim kontakt telefoniczny w stałych określonych godzinach.

– Regularność, trzymanie się stałych pór poszczególnych czynności, ma nie tylko ułatwiać nam organizację pracy, ale ma też ogromne znaczenie dla samopoczucia pacjenta – mówi dr Płuzański. – Daje im poczucie czasu, ważne dla psychicznego komfortu. Pamiętajmy, że na oddziale stale pali się światło, także w nocy, jest to konieczne, ponieważ musimy mieć na stałe na kamerach ogląd tego, co tam się dzieje.

Personel zauważa, że brak odwiedzin doskwiera chyba nawet

bardziej rodzinom pacjentów, niż im samym. Jeśli pacjenci zaczynają się na to uskarżać, to na ogół znaczy, że są już w na tyle dobrym stanie, że i tak wkrótce będą wypisywani.

Jak zgrana drużyna

Na czele oddziału stoi wspomniany już ordynator dr Filip Płuzański, ortopeda (jest w trakcie rezydentury), wicedyrektor szpitala, który odszedł z pracy w prywatnej poradni w Łodzi, by tworzyć od podstaw ten oddział. Poza nim współtworzą go lekarze z łowickiego ZOZ – internista, kardiolog, anestezjolog, lekarze dyżurujący z innych specjalizacji, a także pięć fizjoterapeutów oraz 17 pielęgniarek. Lekarze tu pracujący nie chcieli, by podawać ich nazwiska, uważają, że praca tu jest normalną służbą, jak na innych oddziałach.

Ordynator nie szczędzi temu zespołowi słów uznania, mówiąc, że od początku pracownicy wzięli na swoje barki pełną odpowiedzialność. – Przy całej organizacji i zdyscyplinowaniu członkowie zespołu wykazują się też wielką empatią i przyjaznym nastawieniem. Jestem przekonany, że pacjenci również odbierają ich w ten sposób – mówi ordynator.

Większość pielęgniarek przeszła tu z oddziału rehabilitacji w Stanisławowie, tworząc trzon zespołu pielęgniarskiego, uzupełniony o pielęgniarki z innych oddziałów, głównie z interny, także z chirurgii oraz z innych szpitali. Na jednej zmianie (są trzy zmiany w ciągu doby) potrzebne są trzy pielęgniarki, więc zespół musiał być liczny.

Również bardzo ważna jest praca fizjoterapeutów. Pacjenci, zwłaszcza ludzie starsi, zmagają się na oddziale nie tylko z Covid-19, ale i z innymi dolegliwościami, niemało jest osób z różnego rodzaju złamaniami czy

innymi urazami osteopatycznymi. Poza tym fizjoterapeuci odpowiadają też za pielęgnację pacjentów, w tym takie czynności jak np. obcinanie paznokci czy golenie.

Dzień na oddziale

Oddział jest podzielony na dwie części. Ta, w której leżą pacjenci, nazywana jest „brudną”, w odróżnieniu od „czystej”, na której członek personelu nie musi mieć na sobie kombinezonu, a jedynie maseczki.

Te określenia z lekarskiego żargonu przeszły już do języka potocznego i pojawiają się w mediach. Dlatego ich używamy, choć określenie „strefa brudna” może nie brzmieć najlepiej – bo oczywiście utrzymywana jest ona w czystości i higienie. Przechodzenie pomiędzy strefami poprzedzone jest za każdym razem wzięciem prysznicza, przejściem przez specjalną służbę, potem trzeba założyć kombinezon, a także przejść przez kabinę dekontaminacyjną już po „brudnej” stronie.

Obie strony oddzielają zamknięte na stałe, przezroczyste drzwi. Normalnie, gdy działał tam oddział chirurgiczny, było to po prostu przejście z jednego pomieszczenia na korytarz.

W obu strefach są komputery, przez które stale mogą przepływać informacje. Jeśli jednak chodzi o szybkie przekazanie drugiej stronie jakiejś prostej informacji, lepiej sprawdzić się bardziej tradycyjne rozwiązanie – przyklejenie do szyby odręcznie zapisanej kartki.

W każdym pomieszczeniu i korytarzu strefy „brudnej” są kamery, z których obraz jest na żywo monitorowany w strefie „czystej”. – To jedna z tych rzeczy, z których możemy być dumni. Ten system monitoringu został zamontowany szybko w pierwszych dniach działania oddziału i działa bez najmniejszych zarzutów – mówi ordynator.

Na dyżurze są po trzy pielęgniarki, codziennie do 19 są też na oddziale fizjoterapeuci, liczba lekarzy zależy od bieżących potrzeb, ale zasadniczo zawsze jakiś musi być obecny.

W pierwszych dwóch tygodniach działania oddziału były czasami problemy z zapewnieniem wystarczającej liczby personelu, konieczne było branie nadgodzin. Obecnie raczej nie ma takiej potrzeby.

Po kilka razy dziennie

W strefie „brudnej” teoretycznie jedna osoba powinna przebywać nie dłużej niż cztery godziny, ale pielęgniarki zdradziły nam, że czasami, przy dużym natężeniu pracy, bywało i po 6 godzin. Podobnie – jedna osoba w trakcie dyżuru powinna wchodzić tam 2-3 razy, ale w razie konieczności zdarza się 4-5 razy.

– Zdarzało mi się wchodzić i 10 razy – przyznaje jeden z lekarzy.

– Być może nie zawsze ten dostęp do personelu jest tak szybki, jak by tego oczekiwali pacjenci – mówi ordynator. – Proszę jednak o zrozumienie. Różnica między tym oddziałem a każdym innym, z perspektywy pracy lekarza, jest taka, że nie wystarczy założyć butów czy po prostu wstać od biurka i pójść do pacjenta. Trzeba za każdym razem przejść z jednej strefy do drugiej, ze wszystkim, z czym to się wiąże. Pamiętajmy, że każde złamanie tych zasad byłoby równoznaczne z narażeniem personelu, a co za tym idzie, także płynności pracy oddziału.

Zalecenie ograniczenia, w miarę możliwości, liczby dziennych przejść pomiędzy strefami ma też niemałe znaczenie ekonomiczne. Co prawda teraz szpital otrzymał 100 tys. zł na środki ochrony, co jest ogromnym zastrzykiem, niemniej rozsądne ich spożytkowanie jest nadal wskazane.



W opinii publicznej od początku dominował przekaz, że jest nam trudno, ciężko, że są problemy. Może i tak, to w ogóle jest trudna praca, ale nie znaczy to, że sobie nie radziliśmy. Uważam, że stanęliśmy z dziewczynami od początku na wysokości zadania.

A mowa jest tu o naprawde sporych pieniądzach. Na początku działania oddziału na same tylko środki ochrony indywidualnej ZOZ wydawał co 10 dni ok. 20 tys. zł. Ordynator tłumaczy to tym, iż jest to wyjątkowo liczny oddział. – Moim zdaniem liczebność personelu jest u nas optymalna, taka jaka powinna być w każdym oddziale covidowym, ale porównując się z innymi, to mamy bardzo mocną, liczną obsadę – mówi ordynator.

Cztery razy dziennie podawane są pacjentom leki, trzy razy dziennie posiłek. Każdego dnia pomiędzy 13 a 15 wykonywane są badania tomograficzne pacjentów z oddziału. Czasem podawany jest tylko jeden, czasem kilku. Wiąże się to nieuchronnie z utrudnieniami dla całego szpitala, bo tomograf jest jeden tak dla pacjentów z Covid-19, jak i wszystkich



Korytarz, już w „strefie brudnej” oddziału, którym personel wchodzi do pacjentów.

innych, dlatego we wspomnianym czasie zamykany jest dla innych korytarz, którym przewożeni są pacjenci z oddziału zakaźnego. Po ich powrocie konieczna jest za każdym razem dokładna dezynfekcja tomografu.

Praca w guncie rzeczy podobna jak na innych oddziałach

Początek był trudny dla wszystkich, ze względu na to, że oddział powstał w ciągu zaledwie tygodnia. – Można powiedzieć, że było to swego rodzaju działanie na żywym organizmie, bo z jednej strony trzeba było urządzić oddział i w ogóle całą pracę szpitala na nowo, ale priorytetem nadal była bieżąca opieka nad pacjentami, których mieliśmy bez przerwy – mówi pielęgniarka oddziałowa Agata Miziołek.

Robi ona jednak bardzo ważne zastrzeżenie. – W opinii publicznej od początku dominował przekaz, że jest nam trudno, ciężko, że są problemy – mówi. – Może i tak, to w ogóle jest trudna praca, ale nie znaczy to, że sobie nie radziliśmy. Uważam, że stanęliśmy z dziewczynami od początku na wysokości zadania. Problemy były, ale tylko takie, które dało się rozwiązać w trakcie jednego dyżuru, a to nie są problemy, które mogłyby zagrozić funkcjonowaniu oddziału.

Zdaniem Agaty Miziołek praca na tym oddziale nie jest czymś zasadniczo odmiennym niż praca pielęgniarek na innych oddziałach. W jej przypadku była to wcześniej praca na oddziale rehabilitacji, bo jest jedną z tych, które przyszły ze Stanisławowa.

– Czynności stricte pielęgniarskie są w zasadzie podobne – uważa. – W Stanisławowie mieliśmy dużo więcej pracy z pacjentami z problemami w poruszaniu się, co też jest bardzo wymagające fizycznie, ale ich stan jest zasadniczo stabilny, tu natomiast największą trudnością jest większa dynamika sytuacji, stan pacjentów często jest niestabilny.

Psychicznie pielęgniarki są przygotowane także na najbardziej dramatyczne sytuacje. Trzeba pamiętać, że wiele z tych pracujących w Stanisławowie pracowało też w hospicjum.

Najtrudniej w kombinezonie

Pielęgniarki, podobnie jak i cały personel, zgodnie mówią, że najbardziej wyczerpujące fizycznie jest długie przebywanie w kombinezonie. – Jest w nim niemiłosiernie gorąco, człowiek się poci, nie może oddychać pełnią – mówi Agata Miziołek. – Po

wyjsciu trzeba koniecznie uzupełniać płyny, pijąc dużo wody. Trzeba też trochę odpocząć, znaleźć chwilę dla siebie. Po to, by za chwilę znów być w gotowości.

To jest po prostu ich praca

Obcowanie z zarażonymi co dzień wymaga niewątpliwie odwagi, nawet jeśli stosowane są zabezpieczenia gwarantujące niemal stuprocentowe bezpieczeństwo. Nasi rozmówcy, z tego co mówią, nie mieli większych oporów przed podjęciem tej pracy.

Dr Płużański mówi, że czynnikiem, który ostatecznie przekonał go do podjęcia tego wyzwania, była możliwość współpracy z innym lekarzem, którego da-

rzy pełnym zaufaniem i uważa go za gwarancję profesjonalizmu. – Znam jego skromność i wiem, że nie byłby zadowolony gdybym użył tu jego nazwiska, ale mogę powiedzieć, że to lekarz z tego szpitala, z interny – mówi dr Płużański.

– Nie słyszałam od żadnej z dziewczyn, żeby nie chciała tu pracować, ani żeby się wahała – mówi Agata Miziołek. – Wiadomo, że będziemy pracowały z pacjentami chorującymi na Covid-19 przyjęliśmy ze spokojem, jako zadanie, które musimy zrealizować. Myślę, że nasi bliscy też to rozumieją, bo nie słyszałam, żeby ktoś się temu przeciwstawiał. Jesteśmy pielęgniarkami i to jest nasz obowiązek. Wszystko jest

kwestią nastawienia, a nasze jest dobre. Obiektywnie mogę stwierdzić, że dyrekcja szpitala zrobiła wszystko co się dało, by zapewnić nam bezpieczne warunki pracy.

Warto dodać, że z każdym tygodniem chętnych do pracy na oddziale przybywało – zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek. – Zobaczyli, że to działa, że nic strasznego się nam nie dzieje, przekonali się – mówi ordynator.

Powrót do normalności

Gdy byliśmy na oddziale, nikt jeszcze nie znał odpowiedzi na pytanie do kiedy oddział będzie funkcjonował.

Personel z utęsknieniem czekał na powrót do normalnej pracy, tym bardziej, że lekarze i pielęgniarki mają świadomość, że wielu pacjentów, nie cierpiących na Covid-19, też potrzebuje pomocy.

W Łowiczu i tak nie jest jeszcze najgorzej, bo w odróżnieniu od okolicznych szpitali, inne jego oddziały funkcjonują, choć w ograniczonym zakresie. Teraz już wszyscy wiedzą, że oddział będzie działał jeszcze przez 3 dni.

Nadzieją na zwalczenie koronawirusa jest szczepionka. Dr Płużański mówi nawet, że to jedyna nadzieja. Szczepienia personelu szpitala mają się rozpocząć już w styczniu.

– Dopóki się nie zaszczepimy, wszyscy, albo większość z nas, będziemy musieli się liczyć z utrudnieniami – mówi. – Szczepienia są teraz kwestią najważniejszą – jest przekonany. ■



Zapasy środków ochrony osobistej. Początkowo topniały w zastraszającym tempie.

REKLAMA

www.kia.com

Hybrydowe, Hybrydowe Plug-in, Elektryczne.

Mamy wszystkie!
Teraz w promocyjnym kredycie 50/50 RRSO 0%

The Power to Surprise

Elektryczne i hybrydowe modele Kia.
Wybierz najlepszy dla siebie.

Zastanawiasz się nad nowym samochodem? To idealny moment by poznać gamę hybrydowych i elektrycznych modeli Kia. Niro, XCeed...a może Ceed kombi? Sam zdecydować. Umów się na jazdę testową i wybierz najlepszy model dla siebie.

<p>MGT spółka jawna Autoryzowany Dealer KIA Łowicz ul. Bolimowska 75 pn.-pt. 8.00-18.00 sob. 9.00-14.00</p>	<p>SALON UBEZPIECZENIA KREDYT LEASING tel. 46 830 34 25 sprzedaz.mgt@kiamotors.pl Adam – 885 544 301</p>	<p>SERWIS CZĘŚCI LIKWIDACJA SZKÓD WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW tel. 46 830 34 25 serwis.mgt@kiamotors.pl – 797 122 776 czesci.mgt@kiamotors.pl – 512 329 810</p>
--	---	---

Propozycja dla wskazanych modeli hybrydowych i elektrycznych. Ważna do 31.12.2020. RRSO oznacza Rzeczywistą Roczny Stopę Doprocentowania dla bezkosztowego kredytu 50/50 na samochody marki Kia. Kredyt samochodowy udzielany jest przez BNP Paribas Bank Polska S.A. („Bank”), z którym współpracują Dealerzy sieci dealerskiej Kia, umocowani do świadczenia w imieniu Banku usług pośrednictwa w zakresie czynności faktycznych i prawnych związanych z zawarciem umowy kredytu. Dostępność kredytu zależy od wyniku oceny zdolności kredytowej klienta dokonanej przez Bank. Wymagane jest ustanowienie zabezpieczenia w postaci cesji praw z polisy AC, której to koszt nie został uwzględniony w RRSO. Świadczenie reklamowanych usług bankowych następuje na warunkach i zasadach szczegółowo określonych w umowie zawartej z Klientem. Szczegóły dostępne u Dealerów Kia. Niniejszy materiał ma charakter reklamowy i nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Modele z napędem hybrydowym: zużycie paliwa 6,4-7,5 l/100 km. Emisja CO₂ 145-170 g/km. Cykl mieszany. Modele z napędem hybrydowym plug-in: zużycie paliwa 1,3-1,4. Emisja CO₂ 29-32 g/km. Wartości ważne, cykl mieszany. Modele z napędem elektrycznym: zużycie energii elektrycznej 15,3-15,9 kWh/100 km. Wartości zużycia paliwa i emisji (cykl WLTP) wynikają z wersji/wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane zużycia paliwa mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stanowisku pomiarowym zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków jazdy.

7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej.

ODESZLI OD NAS | 6.12.2020 – 12.12.2020

†6 grudnia: Władysława Gejo, I.83; Władysław Wieteska, I.87; Tadeusz Marat, I.71; Stanisława Kośmider, I.89.
 †7 grudnia: Elżbieta Szymanowska, I.63. Henryk Kendzierski, I.79; Teresa Kawczyńska, I.69; Adrianna Kosiacka, I.39.
 †8 grudnia: Wiktorian Banasiak, I.36; Ludwik Szyplnicki, I.94; Anna Milczarek, I.79, Dąbkowice.
 †9 grudnia: Wiesława Noweta, I.81; Józefa Smiatek, I.91.
 †11 grudnia: Józefa Wasilewska, I.68; Wanda Lebioda, I.59.

Serdeczne podziękowania

Rodzinie,
pracownikom firmy Folmax Opakowania,
Strażom Pożarnym, Ks. Proboszczowi,
sąsiadom oraz wszystkim tym,
którzy łączą się z nami w bólu
i uczestniczyli we mszy pogrzebowej dn. 16.12.2020

SP.

Stanisława Ryżlaka

oraz odprowadzili w ostatnią drogę
naszego ukochanego
Męża Tatusia Teścia i Dziadziusia

Dziękujemy za okazane wsparcie, słowa otuchy,
wieńce i kwiaty i prosimy o modlitwę.

Rodzina

417096

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

SP.

Stanisława Ryżlaka

Założyciela firmy Folmax Opakowania
i dziękujemy za wieloletnią współpracę.

Rodzinie składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy firmy
Folmax Opakowania

417111

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej koleżanki – radcy prawnego

SP.

Wandy Lebiody

Żegnamy życzliwego i dobrego człowieka

Rodzinie i bliskim Zmarłej
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia

składają

Koleżanki i Koledzy – radcowie prawni
z Rejonu Skierniewickiego

416923

Okruczy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Andrzej Dałek (1970–2020)

Andrzej Dałek urodził się 21 kwietnia 1970 roku, zmarł 29 kwietnia tego roku. W Bąkowie Dolnym mieszkał od urodzenia. Wspominany jest jako dobry syn, ojciec i gospodarz. Praca na roli i działania na rzecz wsi były jego pasją. Ukończył Technikum Ochrony Roślin w Zdunskiej Dąbrowie.

– Jego entuzjazm i pomysły w pracy społecznej na rzecz sołectwa pasjonowały mieszkańców – wspominali go mieszkańcy Bąkowa Dolnego, gdzie spędził całe życie.

Sołtys z prawdziwego zdarzenia

6 lutego 2007 roku został wybrany sołtysiem Bąkowa. Tę funkcję pełnił aż przez cztery kadencje, co świadczy o dużym zaufaniu, jakim obdarzyli go mieszkańcy.

Elżbieta Wieteska, aktualnie sołtys wsi Bąków Dolny, a wcześniej – przez 13 lat – członek rady sołectwa, wspomina Andrzeja Dałkę przede wszystkim jako człowieka bardzo dobrego.

– Był bardzo operatywny. Nigdy nie odmawiał pomocy. Zrobił dużo dla naszej wsi. Dzięki niemu została między innymi wybudowana świetlica.

Do jego zasług należy także to, że w Bąkowie jest przystanek. Elżbieta Wieteska przyznaje, że kontynuuje jego pracę – będzie starać się, by oprócz zatoczki po-

stawiona została wiata przystankowa.

Andrzej Dałek współpracował także z młodzieżą, u której cieszył się dużym szacunkiem.

– Młodzież należąca do straży na konkursach zajmowała pierwsze, drugie miejsca. – wspomina Elżbieta Wieteska.

Zdobywał pieniądze i dbał o wyposażenie Domu Strażaka i OSP w Bąkowie.

Zasłużony strażak

Do OSP w Bąkowie Dolnym zapisał się w 1987 roku, mając zaledwie siedemnaście lat. Temu miejscu był wierny do końca swoich dni. W 1996 roku został gospodarzem świetlicy i delegatem na Zjazd Gminny OSP.

– Był zawsze uśmiechnięty. – wspomina Przewodniczący Rady Gminy Zduny Wiesław Dałek. – Za co się nie wziął, to zawsze musiało być dopięte na ostatni guzik.

Andrzej Dałek był jednym z jego najbliższych współpracowników – działali razem w straży, a także w gminie.

Andrzejowi Dałkowi strażacy też zaufali – 16 stycznia 2016 roku, po czternastu latach członkostwa w Komisji Rewizyjnej OSP Bąków Dolny, został jej Naczelnikiem. W tym samym roku został także delegatem na XI Zjazd Gminny OSP w Zdunach. Jego zasługi dla pożarnictwa zostały trzykrotnie docenione i na-



■ Andrzej Dałek (1970–2020)

Od młodych lat jego życie wypełnione było pracą dla rodziny, wsi i straży. Strażak, sołtys, przyjaciel. O jego serdeczności i pracowitości do dziś pamiętają wszyscy, którzy z nim obcowali.

grodzone medalami: w 1999 roku brązowym, w 2011 roku srebrnym i w 2019 – najważniejszym – złotym.

Uczestniczył we wszystkich wyjazdach do zdarzeń. Szkolił i przygotowywał strażaków do zawodów sportowo-pożarniczych, w których sam także brał udział.

– Dążył do poprawy wyposażenia bojowego jednostki – wspomina Jan Znyk, prezes OSP w Bąkowie Dolnym.

– Jego współpraca z Zarządem OSP i ze mną osobiście układała się bardzo dobrze – przyznaje prezes. Zwrócił uwagę także na to, że Andrzej Dałek zawsze dopinał wszystko na ostatni guzik – nie zostawiał żadnej pracy niedokończonej.

Innym, także istotnym odznaczeniem sołtysa, był zdobyty w 2018 roku tytuł Zasłużony dla Rolnictwa oraz Medal 100-lecia

Odzyskania Niepodległości, który otrzymał w 2019 roku.

Był członkiem zarządu Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka woj. łódzkiego oddz. Rzgów, delegatem do OSM w Łowiczu i Izby Rolniczych. Elżbieta Wieteska zaznacza, że jego członkostwo w wielu organizacjach wiązało się z tym, że był dobrym gospodarzem.

Społecznik chętny do pomocy

Andrzej Dałek miał dar do mobilizowania ludzi do pracy.

– Chcąc służyć dobrym przykładem, sam zakasał rękawy i na przykład sprzątał w świetlicy czy wokół niej – wspomina Elżbieta Wieteska.

– Gdy tylko ktoś potrzebował pomocy, Andrzej rzucał wszystko i szedł do niego, by mu pomóc – mówi.

– Był bardzo pracowity. Nie szczędził swojego czasu w pracy dla straży i społeczności wiejskiej – mówi Jan Znyk.

Kochał pracę z ludźmi i dużo dla nich robił. Organizował zabawę sylwestrową, bal ostatkowy czy zabawę z okazji Walentynek. Pieniądze, które udawało się zebrać, przeznaczane były na wyposażenie straży czy Koła Gospodyń Wiejskich.

O KGW pamiętał też w najbardziej wyjątkowy dla kobiet dzień w roku – 8 marca. Zawsze wtedy składał paniom życzenia, także tym ze straży.

Potrafił zjednoczyć ludzi, którzy brali czynny udział w wielu wydarzeniach – festynach gminnych czy turniejach wsi, na których zawsze zdobywali I, II lub III miejsce.

– To wielki ból i strata dla nas wszystkich – przyznaje obecna sołtys Bąkowa Dolnego.

Andrzeja Dałkę wszyscy zapamiętają jako działającego z myślą o drugim człowieku, osobę pracowitą i zaangażowaną w życie wsi i straży. ks

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla Rodziny Zmarłej

Świętej Pamięci

Wandy Lebiody

wieloletniej Dyrektorki Krajowego Biura Wyborczego
– Delegatury w Skierniewicach

składają

Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

416919

H. SKRZYDLEWSKA

USŁUGI POGRZEBOWE

Łowicz, ul. Mickiewicza 38A

tel. 539 145 615

lowicz@skrzydlewska.pl

www.skrzydleska.pl



407659

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

400926

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani



Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

396092

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

Łowicz | Nie żyje znana prawniczka Wanda Lebioda przegrała walkę ze śmiertelną chorobą

W sobotę, 12 grudnia, w wieku 59 lat zmarła Wanda Lebioda z Łowicza, wieloletnia dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Skierniewicach. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w najbliższą sobotę, 19 grudnia, o godz. 11.30 w kaplicy na cmentarzu katedralnym przy ul. Blich w Łowiczu.

Wanda Lebioda urodziła się w Łowiczu, ale przez pierwszych 12 lat życia mieszkała ze swoją rodziną w Zduńskiej Dąbrowie, gdzie jej tata, Edward Lebioda, jako nauczyciel w miejscowej szkole miał służbowe mieszkanie. Po maturze podjęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, po którym zdecydowała się zostać radcą prawnym.

W takim charakterze współpracowała z kilkoma gminami na naszym terenie, w swojej karierze zawodowej była też pracownikiem Urzędu Rejonowego w Łowiczu, a następnie radcą prawnym Starostwa Powiatowego, w którym zajmowała się sprawami związanymi z nieruchomościami. Od momentu powstania Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Skierniewicach, była jego dyrektorem.

Podobnie jak rodzice, Danuta i Edward, Wanda Lebioda zaangażowała się w działalność Solidarności, potem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, który powstał przez wybory parlamentarnymi w 1989 roku. Wcześniej, jeszcze w czasie studiów na UŁ, była członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów i uczestniczką strajków organizowanych przez tę organizację. Walka o demokrację była dla niej bardzo ważna.

W 2013 roku znalazła się w gronie kilkunastu zasłużonych działaczy opozycji demokratycznej z województwa łódzkiego, którym nadano odznaczenia pań-



Wanda Lebioda

stwowe nadane przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Uroczystość została zorganizowana w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Otrzymała wówczas Złoty Krzyż Zasługi w uznaniu za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej oraz za zasługi w działalności na rzecz umacniania demokratycznego prawa wyborczego w Polsce.

– Była mocno zaangażowana w pracę. Miała bardzo konserwatywne poglądy, ale nigdy nie pozwoliła sobie, aby to wpływało na jej pracę, niezależnie jaka opcja wygrywała wybory – mówi jej brat Ryszard Lebioda, który także jest prawnikiem, sędzią i byłym prezesem Sądu Rejonowego w Łowiczu.

Wanda Lebioda zmarła na chorobę nowotworową, z którą walczyła od roku. mwk

Internetowe Zagrożenia | Dla kupujących w sieci

Oszusta zawsze da się namierzyć

Kupowanie w Internecie stało się nawykiem, a w dobie epidemii Covid-19 wygodnym zabezpieczeniem przed zakażeniem się na zakupach tradycyjnych. Wielu jednak nadal z obawą patrzy na tę możliwość.

Bo ludzie niekiedy obawiają się płacenia w ciemno komuś, kogo się nie zna i pewnie nigdy nie zobaczy. Nie są to obawy wyssane z palca. W obrocie są miliony paczek – ale od czasu do czasu zdarza się oszust. Dobra wiadomość jest taka, że zawsze organy ścigania są w stanie taką osobę namierzyć. Trzeba tylko fakt oszustwa zgłosić na policję.

Przykłady jak bardzo organy państwa współpracują w tropieniu oszustów z instytucjami związanymi z obrotem internetowym, znajdujemy na naszym rodzimym, łowickim podwórku. Konkretnie w Sądzie Rejonowym w Łowiczu.

Spraw z artykułu 286 par.1 kodeksu karnego – a on właśnie traktuje o przestępstwie oszustwa – jest w łowickim sądzie mnóstwo, przy czym coraz większą ich część wiąże się właśnie z handlem w Internecie.

Nasz przykład to historia Erwina S. Ten młody mieszkaniec jednego ze śródmiejskich osiedli zdążył mieć już kilka razy konflikt z prawem, a kolejna sprawa, za którą odpowie, to oszustwo na szkodę Moniki B. z Gorzowa Wielkopolskiego, na kwotę 4.700 zł.

17 grudnia 2016 roku, w gorączkowym czasie przedświątecznych zakupów, S., przedstawiają-

cy się jako „radziooo”, zamieścił na Allegro ogłoszenie o sprzedaży złotego męskiego łańcuszka z złotym krzyżem. Opisał, że jest to okazja, starał się tego dowiedzieć – i być wiarygodnym. Napisał, że to próba 585, że łańcuch jest ze „splotem królewskim”, że jest z „włoskiego złota” i robiony na zamówienie. Załączył fotografię łańcuszka, a w opisie tłumaczył, że na ekranie może on wyglądać na matowy, bo był używany. Legendę uzasadniało stwierdzenie, że precjozo wystawiane jest na sprzedaż, bo właściciel chce kupić sobie większy.

Monika B. chciała zrobić prezent swojemu mężowi, nie chciała więc płacić z konta, do którego mąż miał dostęp, by się nie zorientował, poprosiła o przysługę szwagra. Pieniądże przelali na wskazane konto. Gdy po kilku dniach przesyłka nie przyszła, zaczęła monitować. Z początku odpowiedź brzmiała, że towar wysłany, a czas na dostarczenie jest trzy dni, potem kontakt się urwał, telefon nie odpowiadał. Łańcuszek pod wskazany adres nie dotarł.

Monika B. zgłosiła sprawę na policję. I jeśli Erwin S. myślał, że zostanie w sieci anonimowy, to się mylił. Policja potrzebowała tylko czasu.

Kluczowe było zwrócenie się do Allegro o dane sprzedającego. Rzut oka w akta sądowe uświadomiła jak pełnej, potrzebnej śledczym informacji, może dostarczyć o każdym internetowy gigant.

W odpowiedzi aukcyjny serwis przesłał policji tabelaryczne zestawienie kilku kont należących do osób, które mogły być w mieszczące w szemrane interesy człowieka podpisującego się „radziooo”. „Zapisy systemowe wskazują na występowanie powiązań między następującymi kontami” – pisało. I w tabeli podano nazwiska, adresy, loginy, adresy mailowe,

telefony... „Istnieje prawdopodobieństwo, że z wymienionych kont korzysta ta sama osoba bądź kilka osób w porozumieniu ze sobą. (...) Grupę wytypowaliśmy na podstawie różnych analogii danych: zbieżności adresów, danych osobowych, wspólnych logowań, wzajemnych interakcji, rachunków bankowych, asortymentu sprzedaży, schematu budowy loginu i maila itp.”

O każdym z powiązanych w ten sposób ludzi policja dostała z Allegro pełną informację.

I dalej specjalista d.s. bezpieczeństwa prowadził śledczych niemal za rękę:

„Bardzo przydatna w ustaleniu sprawy (poprzez wskazanie miejsca, z którego logował się dany użytkownik) może okazać się analiza logowań. Po wytypowaniu adresów IP z przekazanej listy logowań należy zwrócić się z pytaniem do dostawców usług internetowych, którym są one przyporządkowane. Bardzo cennej informacji może dostarczyć także zwrócenie się do serwisów, na których założone są skrzynki e-mail, którymi posługiwał się dany użytkownik.”

Policja poszła oczywiście tym tropem. Zażądała od Orange wydania danych personalnych właściciela numeru telefonicznego oraz danych abonenta posługującego się wskazanymi adresami IP, a od Wirtualnej Polski danych osób korzystających z danego adresu e-mailowego.

Prokurator natomiast zgłosił się do Sądu Okręgowego w Łodzi o zwolnienie banku z tajemnicy bankowej co do tego, kto jest właścicielem konta, na które przelano wyludzoną kwotę. Bank wyraził na to zgodę.

Erwina S. zaczęto więc szukać już krótko po oszustwie, ale mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie odnaleziono go ani pod

adresem w Łowiczu, ani pod innymi uzyskanymi dzięki współpracy z Allegro. Policja nabrała przekonania, że oszust się ukrywa i ostatecznie po kolejnych kilku miesiącach, w październiku 2017 roku, zarządzono poszukiwania listem gończym.

Młody człowiek miał szczęście, bo przebywał na wolności jeszcze przez prawie dwa lata, nie ujawniając się. Wpadł w lipcu 2019 roku w Krakowie.

Przesłuchany, przyznał się. Wyrok zapadł 30 marca ubiegłego roku. Sąd wymierzył mu karę 1,5 roku ograniczenia wolności oraz 30 godzin miesięcznie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne. Pracować jednak nie mógł, gdyż w wyniku zatrzymania musiał najpierw odsiedzieć karę bezwzględnej więzienia za inne przestępstwa.

Wyszedł na wolność w styczniu tego roku, zawieszono wcześniej wykonanie kary odwieszono w czerwcu, w październiku miał się zjawić u kuratora, by określić mu miejsce i termin rozpoczęcia pracy. Nie zjawił się, więc pod koniec października prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego o orzeczenie kary zastępczej pozbawienia wolności zamiast wcześniej orzeczonego ograniczenia wolności.

Interesujące w tej sprawie jest to, że przestępstwo było szybkie, jak wszystkie transakcje internetowe – ale szybko też ustalono kim jest „radziooo”, któremu się wydawało, że będzie anonimowy. Późniejsze perypetie są tylko wynikiem klasycznego ukrywania się – w realu, nie w necie. wal

Materiał powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta „Media bliżej ludzi”, finansowanego ze środków Departamentu Stanu USA

Lenartów | Wizyta po roku

TVN ponownie u Kasi Stańczyk

– Kochani, miło nam poinformować, że pod koniec grudnia zostanie wyemitowany kolejny reportaż programu Uwaga! z udziałem naszej Kasi i jej dzielnej rodzinie! Nie możemy się doczekać, aż na własne oczy zobaczycie, jak teraz wygląda codzienność Kasi, jak każdego dnia ćwiczy i dzięki bliskim stara się prowadzić normalne życie, wypełnione ogromem miłości! – napisała na Facebooku pani Marta, siostra Katarzyny Stańczyk z Lenartowa, która przed dwoma laty uległa poważnemu wypadkowi, a o której poruszającej

historii wielokrotnie pisaliśmy. Do feralnego wypadku z udziałem Katarzyny Stańczyk doszło 15 listopada 2018 roku. Samochód, którym jechała, został zgnieciony pomiędzy dwiema ciężarówkami. Doszło do uszkodzenia mózgu, którego skutkiem była śpiączka.

Od początku rodzina pani Katarzyny dzielnie walczyła o jej powrót do zdrowia, wiedząc jak ważna jest dla swoich dzieci – Antosia i Michasia, które w chwili wypadku miały 3 i 5 lat i że one są dla niej całym światem. Pod hasłem #BudzimyKasie! odbyło się

na naszym terenie szereg imprez charytatywnych.

Po wielu miesiącach udało się wzbudzić ją ze śpiączki, wciąż jest poddawana rehabilitacji.

Telewizja TVN 18 kwietnia 2019 r. wyemitowała reportaż o niej pt. „Mamo! Obudź się”, którego gościem był grający na akordeonie Marcin Wyrostek, którego bohaterka reportażu bardzo lubi. Teraz ta sama stacja postanowiła dowiedzieć się, co nowego u pani Kasi. W ostatni weekend, 11-13 grudnia, ekipa TVN umówiła się na nagranie materiału z rodziną. Był on realizowany w ośro-

du w Bydgoszczy, gdzie jeździ na rehabilitację, oraz w jej domu, przy ubieraniu choinki. W reportażu ponownie pojawi się Marcin Wyrostek. Siostra pani Kasi, korzystając z okazji, uwieczniła na zdjęciach Kasię i jej dzieci. W rozmowie z nami przyznała, że czuje się w obowiązku przekazywać co nowego u siostry, bo pomogło jej wiele osób. Cieszy się, że ma do przekazania dobre wiadomości, bo są postępy. – To jest moja siostra i nie wyobrażam sobie, aby jej nie pomóc. Zrobię wszystko, aby mogła wrócić do sprawności – deklaruje pani Marta.

Emisja reportażu odbędzie się między Bożym Narodzeniem a Sylwestrem. Gdy będzie znana dokładna data, poinformujemy o tym. mwk



Kasia Stańczyk z córeczką Michasią i synkiem Antosiem.



Witamy wśród nas

Zdjęcie Twojego nowo narodzonego dziecka

możesz przysłać do redakcji Nowego Łowiczana mailem na adres redakcja@lowiczanie.info, albo w wiadomości na Facebooku/lowiczanie.info, czy też Messengerem

– z przyjemnością je opublikujemy.

Do publikacji niezbędne będą też następujące dane: imię i nazwisko dziecka, data i godzina narodzin, waga i długość dziecka, a także imiona rodziców i miejscowość zamieszkania.

Aktualności

Edukacja | Konkurs Baltie 2020

Programiści z Pijarskiej w ścisłej czołówce

Zakończył się wojewódzki etap międzynarodowego konkursu programowania „Baltie 2020”. W ścisłej czołówce różnych kategorii konkursowych znajdziemy reprezentantów Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu.

Konkurs polega na rozwiązywaniu zadań, czyli pisaniu zadanych programów i grafik w języku w języku programowania Baltie 3. Języki Baltie zostały wymyślone z myślą o nauce podstaw programowania, poprzez łączenie zabawy z nauką.

Konkurs przeprowadzany jest zdalnie, uczestnicy rozwiązują zadania w domach lub w szkołach. Obecnie rozgrywane etapy są do końca konkursu rozpoczętego jeszcze w poprzednim roku szkolnym.

Zakwalifikowani do etapu wojewódzkiego uczniowie mieli do

rozwiązania 8 zadań w ograniczonym czasie 120 minut. Przy ocenie każdego rozwiązania zadania ważna była nie tylko poprawność odpowiedzi, brak błędów w scenie i grafice, ale też zastosowana metoda, liczba użytych poleceń (ikon rozkazów Baltiego). Ostateczny ranking zależał od liczby wszystkich poprawnie rozwiązanych zadań. Wyższą ocenę uzyskał uczeń, który lepiej rozwiązał trudniejsze zadanie.

W najmłodszej kategorii A oba pierwsze miejsca zajęły uczennice obecnej klasy IV Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu. Zwyciężyła Antonina Żywicka, a druga była Weronika Kaźmierowska.

Również w kategorii B podopieczni „Pijarskiej” byli na czołowych miejscach: II miejsce zajęła Lena Kucharek z klasy V, a VII Mateusz Pudłowski z klasy VI.



Uczniowie Pijarskiej Szkoły Podstawowej doskonale poruszają się w oprogramowaniu Baltie.

Powody do dumy łowicka placówka ma też w związku z kategorią C. Tam najlepsza była Alicja Siewiera z klasy VIII, a VII miej-

scę zajął Miłosz Grzywacz, również z VIII klasy.

Wielki finał konkursu odbył się w czwartek 10 grudnia. tm

Edukacja | Ku czci Papieża Polaka

Zuzanna Jabłońska laureatką konkursu regionalnego „Książka mówi”

Zuzanna Jabłońska, uczennica klasy III o profilu biologiczno-chemicznym z II LO w Łowiczu, została laureatką etapu rejonowego konkursu „Książka mówi”, zorganizowanego przez Bibliotekę Pedagogiczną w Skierniewicach. Na szczęblu wojewódzkim niestety nie było już tak łatwo.

W roku upamiętniającym 100. rocznicę urodzin Papieża Polaka organizowanych jest wiele konkursów poświęconych jego osobie, a także twórczości i naukom przez niego głoszonych. Jednym z takich wydarzeń był konkurs poetycki „Książka mówi”, w którym interpretacji uczestników poddawana była jego twórczość.

Dlaczego w tym konkursie wystartowała uczennica ł-

wickiego II LO? – Do udziału w konkursie skłoniło mnie tak naprawdę kilka czynników. Przede wszystkim postać św. Jana Pawła II, możliwość obcowania z jego twórczością i zgłębiania jej wartości – powiedziała nam Zuzanna. – Po drugie forma konkursu, czyli możliwość wyrażenia własnej interpretacji utworu. Niejednokrotnie brałam już udział w tego typu konkursach.

Lubię wyzwania, które dają mi możliwość sprawdzenia swoich umiejętności – dodała.

W etapie szkolnym w II LO wzięły udział tylko dwie osoby. Zarówno w etapie szkolnym, jak i regionalnym, Zuzanna Jabłońska do własnej interpretacji wybrała wiersz pt. „Zdumienie” oraz fragment wywiadu z Ojcem Świętym pt. „Młodzi, czy rzeczywiście nadzieja?”.

Już po drugim etapie konkursu nie obyło się bez gratulacji. – Otrzymałam gratulacje i wiele ciepłych słów od nauczycieli, wychowawcy klasy oraz od koleżanek i kolegów, a także życzenia powodzenia w kolejnym etapie

konkursu – powiedziała na zakończenie.

Wojewódzki etap konkursu, w którym wzięło udział 12 uczniów ze szkół województwa łódzkiego, zorganizowany 18 listopada, niestety nie był łaskawy dla Zuzanny Jabłońskiej. Uczennica II LO w Łowiczu nie znalazła się bowiem ani w czwórce laureatów, ani w czwórce wyróżnionych uczestników.

Bardzo pozytywnie o uczennicy wypowiada się nauczycielka plastyki z „Medyka” Aleksandra Jaworska-Zielińska. – Zuzanna jest bardzo dobrą uczennicą, która bierze udział w konkursach, które ją interesują. Ten konkurs bardzo jej się podobał, bo lubi czytać i kocha poezję – powiedziała nauczycielka. – Poinformowała mnie, że chętnie weźmie udział w następnym konkursie o podobnej tematyce – dodała. ksl

Łowicz | Konkursy czytelniczek „Pijarskiej” Czytać można już teraz

Jak co roku Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu ogłosiły konkursy czytelniczek dla uczniów w dwóch różnych grup wiekowych.

Nie jest do końca jeszcze pewne, w jakiej formie będzie przeprowadzony finał, ale pewnym jest, że trzeba będzie znać na niego lektury – dlatego uczestnicy powinni już zacząć czytać.

W konkursie dla klas IV-VI temat brzmi: „Pokonać przeszko- dy – zdobyć przyjaźń”. Rejonowy etap planowany jest na 18 lutego o godzinie 11.00 w budynku szkoły. Do przeczytania są książki W Bruce’a Camerona „Był sobie pies” (część 1 i 2), R. J. Palacio „Cudowny chłopak” oraz klasyki – „Zew krwi” J. Londona.

Dla starszych uczniów – VII i VIII klasy podstawówki – konkurs „Czytajmy z Pijarską” organizuje Pijarskie LO. Jego tegoroczne hasło brzmi: „Tacy, jak my! Świat książkowych nastolat- ków”. Zadaniem uczestników będzie przeczytanie współczesnych powieści, po które chętnie sięgają nastolatki. Są to książki: J. Green „Gwiazd naszych wina”, E. Nowak „Bransoletka”, E. Nowak „Yellow bahama w prążki”, E. Nowak „Niebieskie migdały” oraz M. Musierowicz „Język Trolli”.

Konkurs odbędzie się 18 lutego, a zgłoszenia są przyjmowane będą do 29 stycznia. Również w tym przypadku, na uczniowie czekają atrakcyjne i cenne nagrody. tm

Sapy | Ruszyła rozbudowa świetlicy, ale... Roboty w tym roku się nie skończą

Do przebudowy i rozbudowy budynku świetlicy wiejskiej w Sapach w gminie Domaniewice przystąpiła firma budowlana Tom-Bud Tomasza Mroczkowskiego z Domaniewic.

Investycja, która ma kosztować gminę Domaniewice około 980 tys. zł, mogła rozpocząć się w tym roku, ponieważ część robót można będzie wykonywać wewnątrz budynku. Termin zakończenia określono na kwiecień przyszłego roku. Zakres prac do przeprowadzenia w świetlicy obejmuje dobudowanie do istniejącego budynku pomieszczeń kuchennych

oraz docieplenie stropodachu i ścian. Korzystając ze sprzyjającej pogody, pracownicy firmy Tom-Bud najpierw rozbudują świetlicę, by zimą mogli prowadzić roboty wewnątrz budynku.

Gruntownie odświeżone zostanie praktycznie całe wnętrze istniejącej części świetlicy, w tym również główna sala. Przebudowana zostanie wewnętrzna instalacja elektryczna, sanitarna oraz centralne ogrzewanie. Ponadto wymienione również zostaną drzwi i okna, a przed budynkiem ułożony zostanie chodnik z betonowej kostki. mak

Polesie | OSP Kto dostarczy samochód?

Już wkrótce w Polesiu zawita średni samochód ratowniczo-gaśniczy, który będzie służył tamtejszej OSP. 7 grudnia w Urzędzie Gminy Łyszkowice miało miejsce otwarcie oferty.

Jedyną ofertę złożyła firma „Auto-Mar”, która zaoferowała za dostarczenie samochodu 200 tys. zł oraz dwuletnią gwarancję. Ma to być pojazd używany, ale wyprodukowany nie później niż w 2004 roku i z przebiegiem nie większym niż 70 tys. km.

Zamówienie ma być zrealizowane przez firmę w ciągu dwóch tygodni od podpisania umowy. tm

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 ■ usuwanie zmian skórnych ■ elektrosekcja
 ■ esperal ■ kwalifikacje do zabiegów ■ wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

FIZJOGABINET
 GABINET MASAŻU I REHABILITACJI LECZNICZEJ

- masaż tkanek głębokich
- terapia manualna
- pinoterapia
- bańka lekarska
- flossing
- ćwiczenia usprawniające

• bóle głowy, kręgosłupa, stawów i mięśni
 • urazy sportowe
 • stany przeciążeniowe i pooperacyjne
 • rwy kulszowe i barkowe

ŁOWICZ
 ul. Blich 4
 tel. 783-607-062

TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA
 masaż leczniczy, głęboka oscylacja
 Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI 30 zł
 Zapisy pod nr tel. 781-934-872

salveo
 by Damian Pawłowski
FIZJOTERAPIA
 • osteopatia • rehabilitacja
 • terapia indiba activ
 • terapia manualna
 mgr Damian Pawłowski
 Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
 www.salveopawlowski.pl
 tel. 884-300-234

LOGOPEDA
 mgr Ewa Siejka
 tel. 732 910 591
 terapia logopedyczna
 nauka czytania metodą sylabową

GABINET CHOROÓB SKÓRY DERMATOLOG
 Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
 Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
 wtorki, piątki 16-18
 Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
 czwartki 15-17
 tel. 602-276-728

LARYNGOLOG AUDIOLOG I FONIATRA
 DOROŚLI I DZIECI
 prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
 Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi
 Łowicz, Plac Koński Targ 7
 wtorki 14.30-16.00
 tel. 46 837-39-64

IWONA OLEJNIK
 specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
 specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
 Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
 tel. 42 710-74-00

LARYNGOLOG
 dzieci i dorosłych
 dr n. med. Maciej Kotecki
 • endoskopia
 • tympanometria
 Łowicz, ul. Długa 14
 tel. 46 837-45-41, 606-827-070

Z sali sądowej

Łowicz | Przed sądem „bohater” głośnej ucieczki przed policją

Twierdzi, że życie mu się zawaliło. Ale cierpią inni

14 grudnia przed Sądem Rejonowym w Łowiczu został otwarty przewód sądowy, w którym oskarżonym jest 46-letni Robert K. z Łodzi. W Łowiczu kojarzony jest głównie z kradzieży paliwa na stacjach benzynowych i policyjnego pościgu za nim 12 maja tego roku. Lista czynów za które odpowiada, jest jednak dłuższa.

W akcie oskarżenia znalazło się osiem różnych zarzutów. Wszystkie dotyczą czynów Roberta K. dokonanych w odstępie nieco tylko ponad miesiąca, tj. od 4 kwietnia do 12 maja tego roku, kiedy to został zatrzymany przez policjantów po pościgu, w okolicach Michałówek – i aresztowany. Do celów procesu zebrano sprawy w których postępowania prowadzone były przez komendy powiatowe policji w: Aleksandrowie Łódzkim, Łowiczu, Pabianicach, Rzgowie, Zduńskiej Woli i Zgierzu. Akta sprawy mają objętość ponad 740 stron i zawarte są w 4 tomach.

Dodajmy, że Robert K. był już karany sądowo, na początku tego roku, za podrobienie podpisu.

Ucieczka na początek, ucieczka na koniec

4 kwietnia w Łodzi prowadził swojego Mercedesa R320 mając w organizmie 0,7 promila alkoholu. Jak sam potem zeznał – zanim wsiadł za kierownicę, wypił dwa piwa. Do kontroli drogowej się nie zatrzymał, uciekał przed goniącym go radiowozem ignorując wszelkie przepisy drogowe, w tym czerwone światła. W efekcie doprowadził do wypadku na skrzyżowaniu dwóch dużych, przelotowych łódzkich ulic – Kopcińskiego i Narutowicza, w którym poważnych obrażeń doznały trzy osoby podróżujące Oplem Corsą.



Pewnego dnia partnerka oznajmiła mu, że już go nie kocha i chce się rozstać. Potem dowiedział się, że związała się z człowiekiem, którego przez 25 lat miał za przyjaciela.

12 maja – o czym już nieraz pisaliśmy na naszych łamach – znów uciekał przed policją, tym razem łowicką. Po pościgu, w którym funkcjonariusz strzelał nawet w koła prowadzonego przez oskarżonego Audi A6, został zatrzymany w rejonie Michałówek.

Pomiędzy tymi wydarzeniami zajmował się okradaniem z paliwa stacji benzynowych w różnych miejscowościach województwa łódzkiego (Zgierz, Aleksandrów Łódzki, Zduńska Wola, Szadek, Bukowce, Głowno i wreszcie Łowicz, gdzie rozpoczął się pościg). Miał do dyspozycji komplet nielegalnie posiadanych tablic rejestracyjnych, twierdzi, że kupił je w Łodzi na targowisku Górniak.

Oskarżony przyznaje się do wszystkich zarzucanych mu czynów

poza jednym – napaścią na funkcjonariusza, poprzez próbę najechania. Według aktu oskarżenia podczas akcji w Michałówku próbował swoim samochodem przejechać interweniującego policjanta Edwina K. Twierdzi jednak, że nigdy by czegoś takiego nie zrobił, a zdarzenie to miało inny przebieg, niż to wynika z aktu oskarżenia.

Jest to o tyle istotny punkt, że ze wszystkich zarzucanych mu czynów, za ten grozi najwyższy wymiar kary – 10 lat więzienia.

Obecnie oskarżony przebywa w areszcie na terenie Zakładu Karnego w Łowiczu.

Życiowa klęska na Wyspach, burzliwy powrót do Łodzi

W czasie poniedziałkowego składania wyjaśnień Robert K. kilka razy wyrażał skruchę. Stwierdził, że ostatnio miał w życiu wyjątkowo trudny okres, przez co pogubił się i stracił nad sobą kontrolę. Mówił, że przed 2020 rokiem nie miał problemów z prawem, wiódł normalne życie w Wielkiej Brytanii.

Ma tam 19-letnią córkę, na którą regularnie płacił alimenty i miał z nią kontakt. Do 2019 roku, przez 12 lat, miał też wieloletnią partnerkę z trójką dzieci, które – jak wyjaśniał – kochał jak własne, przez lata pracował na ich utrzymanie.

Pracował jako mechanik samochodowy i jako kierowca. Prawo



Chwila po zatrzymaniu Roberta K., 12 maja, okolice Michałówek.

jazdy kat. B ma od 28 lat, później zrobił też wszystkie inne kategorie. Wozził towary, woził pasażerów – do tego roku nigdy nie spowodował żadnego wypadku.

Oprócz pracy miał też hobby, po części związane z umiejętnościami zawodowymi – kupował stare, klasyczne samochody w złym stanie i dokonywał ich restauracji.

Pewnego dnia partnerka oznajmiła mu, że już go nie kocha i chce się rozstać. Potem dowiedział się, że związała się z człowiekiem, którego przez 25 lat miał za przyjaciela. Tamten wymusił na partnerce, by zakazała też Robertowi K. kontaktów z jej dziećmi.

Jak mówił – po tym ciosie zawalił się cały jego dotychczasowy świat i tylko praca trzymała go przy życiu. Wkrótce jednak pracę też stracił. Było to na początku pandemii koronawirusa, okazało się, że na Wyspach trudno mu będzie znaleźć w tej sytuacji nowe zatrudnienie. Wrócił do Polski, chciał szukać pracy tutaj – też bezskutecznie.

Miał już wtedy na głowie jeden kredyt do spłacenia, kupił za niego BMW z 2017 roku, którym przyjechał do kraju 19 marca tego roku. Mówił, że samochód ten został zniszczony w kolizji, w której – jak twierdzi – kierowała jego matka.

Dopóki miał w Anglii pracę, spłacenie kredytu na samochód nie było to dla niego dużym problemem, nie przewidział, że może ją tak z dnia na dzień stracić.

Dodatkowo otrzymał od losu kolejny cios. Gdy bowiem wracał do Polski, zorganizował też sprowadzenie tu na ciężarówce trzech jego samochodów, które odrestaurował. Planował, że w razie trudności ze znalezieniem pracy sprzeda je, by mieć za co żyć. 30 kwietnia otrzymał z Wąbrzeźna telefon, że na parkingu, na którym one stały, doszło do pożaru. Całkowicie spaliły się trzy samochody, w tym dwa z należących do niego. →

REKLAMA

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

KLINIKA
STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON,
MIKROSKOP, RTG

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywienia.pl

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY

Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

Złamanie, urazy, traumy – czy to się da naprawić?

Po złożeniu wyjaśnień przez Roberta K. można było mu współczuć. Cóż jednak w takim razie powiedzieć o osobach rannych w spowodowanym przez niego 4 kwietnia wypadku, które w niczym nie zawiniły? Przed sądem w Łowiczu mogliśmy wysłuchać ich relacji z tamtego zdarzenia. Relacji dramatycznych, pełnych drastycznych szczegółów.

Samochodem tym kierował 60-letni Witold W., a pasażerkami były jego małżonka Ewa W. oraz jej matka Jadwiga W. Witold W. i Jadwiga W. występowali przed sądem w charakterze pokrzywdzonych i oskarżycieli posiłkowych, zaś Ewa W. była przesłuchana w charakterze świadka – choć z jej zeznań oraz z załączonych już po sformułowaniu aktu oskarżenia dokumentacji medycznej wynika, że również doznała wtedy poważnych obrażeń.

Wszyscy troje z wypadku pamiętali tylko przebyte, kierujący pan Witold stał na światłach, chciał skręcić w lewo w ulicę Kopiczńskiego. Gdy zapaliło się zielone światło, spokojnie ruszył, gdy podczas wykonywania manewru skrętu z całym impetem wpadł w niego Mercedes.

– Mógł pan nas zabić – mówiła do oskarżonego Ewa W. – Dobrze, że uderzył pan w przód naszego samochodu od lewej strony, a nie w sam środek, bo już byśmy nie żyli. Moim zdaniem już w samym momencie wsiadania za kierownicę pod wpływem alkoholu, stał się pan potencjalnym mordercą.

Dodajmy, że oskarżony każdego z tej trójki przeproszał indywidualnie, wszyscy też przyjęli przeprosiny, choć widać było, że nie jest to dla nich łatwe. – Jestem chrześcijanką, muszę przyjmując przeprosiny – stwierdziła seniorka, pani Jadwiga.

Pełnomocnik rodziny złożyła natomiast wniosek o zasądzenie na ich rzecz nawiazek od oskarżo-



Choć na szczęście żyją, wciąż jednak borykają się ze skutkami wypadków. Do stanu sprawności sprzed 4 kwietnia mogą nie wrócić w pełni już nigdy. Jeśli gdzieś z konieczności muszą jechać samochodem, odczuwają silny lęk, zwłaszcza gdy z bocznej ulicy wyjeżdża inny pojazd.

nego, w łącznej wysokości 65 tys. zł, na pokrycie części kosztów leczenia, rehabilitacji, strat.

Pani Ewa W. małżonka kierowcy, która siedziała na przednim siedzeniu pasażera, miała złamane dwa żebra, język przegrzyziony na wylot i dużo innych urazów, na przykład w uzębieniu. Do dzisiaj musi brać leki przeciwbólowe.

– Na głowie miałam potężnego guza, z każdym razem gdy tylko dotknęłam go ręką, ogarniał mnie taki ból, że traciłam przytomność – mówiła.

Jej mąż w szpitalu leżał łącznie przez 11 dni, na ortopedii i chirurgii urazowej. Miał operowaną nogę, na którą do dzisiaj utyka (a do połowy lipca w ogóle nie chodził). Jego szczęka w wyniku wypadku pękła na pół. Przyznaje też, że bardzo źle znosi to wszystko psychicznie.

Pani Jadwiga do dziś chodzi w ortezie, nie wytrzymało wiązadło w jej nodze. Przez 30 dni przechodziła intensywną rehabilitację, nadal chodzi do ortopedy, jak i psychologa. Mówi, że przed

wypadkiem była osobą w pełni samodzielnie, teraz już nie jest. – Co się wycierpiałam, to tylko jeden Pan Bóg wie – podsumowała swoje zeznania.

Choć na szczęście żyją, wciąż jednak borykają się ze skutkami wypadków. Do stanu sprawności sprzed 4 kwietnia mogą nie wrócić w pełni już nigdy. Pan Witold wcześniej dorabiał sobie do renty, teraz już nie jest w stanie. Jego żona wróciła do pracy, choć sama czuje, że przychodzi jej to z wielkim trudem i nie podjęła by się tego, gdyby nie przynuszała jej sytuacja finansowa.

Jeśli gdzieś z konieczności muszą jechać samochodem (na rehabilitację czy do szpitala), odczuwają silny lęk, zwłaszcza gdy z bocznej ulicy wyjeżdża inny pojazd. W umysłach wciąż mają potężny huk, jaki rozległ się po tamtym zderzeniu.

Oskarżony, jak już zaznaczyliśmy, przyznaje się do spowodowania wypadku. Twierdzi, że przestraszył się kontroli policyjnej, wiedząc, że jest po dwóch piwach. Zeznania świadków nie pozostawiają zresztą wątpliwości, co do tego, że pogwałcił wszelkie podstawowe zasady ruchu drogowego.

Został zatrzymany na miejscu wypadku, zabrano mu prawo jazdy. Kilka dni spędził w areszcie, ale został z niego zwolniony. Już wtedy groziło mu do pięciu lat więzienia.

Kradź, bo nie mógł zarobić uczciwie?

To jednak nie powstrzymało Roberta K. od jeżdżenia. Siedział z kółkiem – jeździł innym Mercedesem, a także Audi A6, zastępczym, który otrzymał od ubezpieczyciela. Co więcej, twierdzi on, że wszystkie kolejne czyny jakich się dopuścił, tj. kradzieże na stacjach benzynowych, były niejako następstwem wypadku z 4 kwietnia. Sam nie miałby z czego spłacić zniszczonego samochodu, nie dostałby też kolejnego kredytu – poprosił o to

matkę, która również postawiła się przez to w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Wobec braku perspektywy na znalezienie pracy, oskarżony uznał, że aby przetrwać musi kraść – i tym samym pogрузił się jeszcze bardziej.

Sąd przesłuchał już kilkoro pracowników różnych stacji, na których doszło do kradzieży. Z ich zeznań wynika, że oskarżony uciekał bez płacenia po zatankowaniu oleju napędowego, zwykle na wartość ok. 250 – 300 zł, z jednej stacji ukradł też kilka płynów do spryskiwaczy.

Świadkowie nie kojarzyli by wcześniej czy później pojawiał się na ich stacjach. Na marginesie – z ich zeznań można odnieść wrażenie, że takie kradzieże nie są niestety na stacjach czymś wyjątkowym.

TO BYŁ DRAMATYCZNY POŚCIG

Do zatrzymania Roberta K. Doszło po pościgu po ulicach Łowicza i po okolicach miasta. Tak pisaliśmy o tym w tekście o przedstawieniu zarzutów:

Zaczęło się od tankowania na jednej ze stacji benzynowych przy ul. Poznańskiej o godz. 15.45. Gdy nie zapłacił i odjechał, pracownik stacji wezwał w ten rejon policję, patrol zauważył Audi na ul. 1 Maja. Kierowca nie reagował na sygnały do zatrzymania. Ruszył z dużą prędkością ul. 1 Maja. W ślad za nim dyżurny KPP wysłał kolejne patroli.

Pościg odbywał się ulicami 1 Maja, 11 Listopada, lewą stroną Kaliskiej (pod prąd), na której uciekający zmusił pojazdy do gwałtownych manewrów, aby uniknąć zderzenia. Tu skręcił w prawo, w ul. Nową i dalej jechał po chodniku i przez parking do ul. Starzyńskiego, potem skręcił w Sikorskiego, na której zignorował znak „STOP” i zepchnął inne pojazdy ze swojego toru jazdy. W dalszej relacji ponownie pojawia się

Czy próbował przejechać policjanta? Zeznania mundurowych będą istotne

Jak już zaznaczyliśmy – oskarżony nie przyznaje się do zarzutu z art. 223 par. 1 KK w związku z art. 224 par. 2 KK oraz art. 11 par. 2 KK. Chodzi o czynną napastę na policjanta w Michałowku, w celu zmuszenia go do zaniechania czynności służbowych. Przypomnijmy, że wcześniej uciekał przed policją z Łowicza przez Zielkowie, Placencję, Parmę, Polesie, Bobrowniki i Belchów.

– Nigdy bym nie próbował specjalnie przejechać człowieka, tym bardziej funkcjonariusza – mówił.

Według jego relacji, wykonywał manewr cofania, kiedy funkcjonariusz pojawił się na uboczu jezdni, z lewej strony pojazdu i stamtąd oddał kilka strzałów

w opony. Według oskarżonego nawet przez moment nie znajdował się na linii koła pojazdu, nie musiał też uskakiwać. – Gdyby tak było, nie zdołałby oddać tylu strzałów – zauważa. Jego zdaniem nie doszło też do celowego zepchnięcia z drogi radiowozu, bo ten sam zjechał na bok, by uniknąć kolizji, ale nie zetknął się bezpośrednio ze ścigającym Audi. – Gdyby biegły sądowy porównał ślady uszkodzenia radiowozu, ze śladami na kierowanym przeze mnie Audi, nie miałby wątpliwości, że nie doszło do zetknięcia tych samochodów.

To wersja oskarżonego. Co na to policja? O tym prawdopodobnie przekonamy się na styczniowym posiedzeniu, na które zostali wezwani w charakterze świadków funkcjonariusze KPP w Łowiczu biorący udział w majowym pościgu. **tm**

Policjanci gonili go do wężła Skierniewice, na którym skręcił w drogę prowadzącą do Michałowka i po przejechaniu nią kilkunastu metrów zatrzymał się.

Gdy policjant wysiadł z radiowozu, 46-latek cofnął i uderzył w radiowóz, następnie zawrócił w kierunku ronda na wężle Skierniewice, po drodze próbując przejechać policjanta, który zdążył gwałtownie odskoczyć w bok. Policjant oddał strzał ostrzegawczy, potem 9 kolejnych. Celował w opony z lewej strony – przednią i tylną.

Sprawca uciekał, zmuszając radiowóz do ucieczki na pobocze, na rondzie skręcił w DK 70 i jechał w stronę Nieborowa. Na skrzyżowaniu z drogą powiatową ponownie zepchnął na barierki radiowóz. Dalej inny radiowóz kontynuował pościg, choć ten skończył się kilkanaście metrów dalej, gdy Audi zjechało do rowu. Kierujący wysiadł i próbował uciekać do lasu, ale został zatrzymany.

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

- SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
– co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609
- SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
- SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** Janusz Dubas
– czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
- SPECJALISTA DERMATOLOG** Zbigniew Wroniecki
– piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(dokładowo wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
- SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
– wtorki, piątki w godz. 16 -19
- KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
– poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
– zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
– zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)
*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *inne.

GABINET LOGOPEDYCZNY
Justyna Górczyńska
specjalista neurologopeda
ŁOWICZ
ul. Tkaczew 7F
tel. 785 246 124

specjalista ginekolog
– położnik – cytolog – USG
Krzysztof KUŚMIERCZYK
GABINET PRYWATNY
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
czynne codziennie oprócz sobót w godz. 16-19
ZAPISY NA GODZINY

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG
lek. med. **Adel Elmgasbi**
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

Dr n. med. **MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG**
• Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol
Przychodnia ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiałowicz.pl

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA Roman Wasilewski EKG
GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałki i czwartki 17-20
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980

BOLESŁAW SAWICKI spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników
▪ kierowców
▪ posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

Piłka nożna | Podsumowanie statystyczne III ligi

Pelikan – typowy przeciętniak

Niewiele ponad trzy miesiące musimy poczekać na ligowe mecze z udziałem Pelikana. I trzeba uczciwie przyznać, że jest to przerwa dość krótka. Przypomnijmy, ostatnie spotkanie o punkty w tym roku biało-zieloni rozegrali przeciw w tym miesiącu. Oczywiście przyczyniła się do tego pandemia koronawirusa i momentami masowe przekładanie meczów, ale ostatnia nominalna seria gier i tak zaplanowana była na koniec listopada.

MATEUSZ LIS

mateusz.lis@lowiczanie.info



W zeszłym sezonie granie kończyło się o niecały tydzień szybciej, a w jeszcze wcześniejszych rozgrywkach meczów ligowych nie było już od połowy listopada. Całkiem szybko, bo już w drugi weekend marca rozegrana zostanie pierwsza kolejka w nowym roku. Niektóre z zespołów do walki o ligowe punkty przystąpią jednak jeszcze wcześniej, bo muszą nadrobić „pandemiczne zaległości” z jesieni.

To nie dotyczy łowiczanie, którzy rozegrali wszystkie zaplanowane do tej pory mecze w sezonie 2020/2021 – oczywiście niektóre z nich odbyły się w innym terminie, ale biało-zieloni w nowy rok wchodzi bez zaległości. Pelikan w 18 spotkaniach zdobył 29 punktów, co dało podopiecznym Mykła Dremluika 8. miejsce w tabeli. Tym samym na ten moment łowiczanie są ostat-

nim zespołem łapiącym się do „Grupy Mistrzowskiej”, ale do zakończenia pierwszej części sezonu pozostały jeszcze trzy spotkania. Pelikan punktował na poziomie 1,61 pkt na mecz. Lider z Grodziska Mazowieckiego średnio zdobywał 2,29 pkt na mecz – jedyna drużyna w lidze zdobywająca średnio powyżej 2 punktów na mecz. Najgorzej w tym sezonie punktują jak na razie KS Wasilków i z ośmioma oczkami zamyka tabelę – średnio 0,44 punktu na mecz.

Pelikan dobrze wyglądał na domowym obiekcie. Biało-zieloni przy Starzyńskiego może nie imponowali tym, że tłuśli każdą drużynę kto odważył się do Księstwa Łowickiego przyjechać, bo wygrali równo połowę meczów na własnym obiekcie. Jednak z drugiej strony trzy punkty wywodził stąd tylko KS Kutno. Więcej punktów w meczach u siebie zdobyła tylko Pogoń (21 oczek). Tyle samo punktów co łowiczanie (19) zdobyła Polonia, Unia i GKS Wiekielec.

Gorzej podopieczni Dremluika prezentowali się już w me-

czach wyjazdowych. W pierwszej „ósemce”, a nawet dziesiątce nikt nie punktował gorzej. Pelikan na terenie rywala zdobył 10 punktów. To wynik identyczny jaki osiągnął dziesiąty w tabeli beniaminek z Kutna. Jeżeli łowiczanie nie zdołaliby ostatecznie zakwalifikować się do czołowej „ósemki”, to jedną z przyczyn może być właśnie słabsze punktowanie na terenie rywala.

Jeżeli chodzi o skuteczność pod bramką rywala, ale także umiejętność gry w obronie to łowiczanie są... typowym średniakiem. Można powiedzieć, że bramkowe zdobycze Ptaków niejako odzwierciedlają zajmowane miejsce. Osiem zespołów zdobyło do tej pory więcej bramek, a taka na przykład czter-nasta w tabeli Błonianka wciąż mająca do rozegrania dwa zaległe spotkania, zdobyła 32 bramki – o trzy więcej od Ptaków. W czołowej ósemce łowiczanie strzelali częściej tylko od Legionovii. Spadkowicz z II ligi strzelił raptem 23 gole (łowiczanie do siatki trafili 29 razy). Podopieczni Dremluika mieli jednak spo-

re braki w defensywie. Stracili 26 bramek, co jest w tej czołowej „ósemce” najgorszym wynikiem. Skoro już porównywaliśmy Pelikana z Legionovią – były II-ligowiec braki ofensywne nadrobił świetną defensywą. Klub spod Warszawy stracił zaledwie 16 bramek i był to prawie najlepszy wynik w całej lidze.

Warto pochylić się nad jeszcze jedną drużyną statystką w lidze i znów nie będzie to dla łowiczanie powód do dumy. Chodzi o rzuty karne. Pelikan to drużyna, na której korzyść najczęściej były dyktowane „jedenastki”. Podopieczni Dremluika do strzałów „z wapna” podchodzili aż 9 razy. Po osiem rzutów karnych wykonywali piłkarze GKS Wiekielec i Unii, sześć karnych miał Świt. Łowiczanie najgorzej wykonują jednak ten stały fragment gry. Zmarnowali aż cztery

takie szanse na zdobycie bramki. Jasne, procentowano nie wypadają najgorzej w lidze. Z matematycznego punktu widzenia łowiczanie wykorzystali 56 proc. rzutów karnych. Tylko 50 proc. „jedenastek” wykorzystali gracze Jagielloni II, KS San-Bus Kutno, Olimpii, Pogoni czy KS Wasilków – tylko, że piłkarze tych klubów wykonywali rzuty karne znacznie rzadziej.

Jeżeli chodzi o dokonania indywidualne łowiczanie – ciężko jest sobie zespół wyobrazić bez Grzegorza Wawrzyńskiego, Macieja Wyszogrodzkiego – Filipa Kowalczyka – to jedyni piłkarze, którzy zagraли we wszystkich spotkaniach ligowych jesienią. Najwięcej minut na murawie spędził Wawrzyński, który tylko raz – w przegranym spotkaniu z Unią – zszedł z boiska przed końcem meczu. Z kolei najczęściej w roli „jokera” występował Kuba Józwiak i Krystian Kruk. Obaj wchodzili z ławki dziesięciokrotnie, ale to Józwiak spędził na murawie prawie trzy razy więcej czasu.

Najczęściej karany zawodnikiem w tej rundzie był Kuba Wardzyński, który do notosu sędziowskiego trafił pięciokrotnie. Po cztery żółte kartki mają na koncie Krystian Białas i Dawid Kieplin. Pelikan ani razu w tym sezonie nie kończył meczu w osłabieniu po czerwonej kartce. Najlepiej pod bramką rywala czuli się za to Krystian Białas i Piotr Piekarski, którzy zdobyli

po sześć goli. Nie będzie to wynik szczególnie budzący respekt wśród rywali. Liderem klasyfikacji strzelców jest Bartosz Gielązyn ze Znicza z 14 trafieniami na koncie. Po 11 bramek mają Arkadiusz Ciach ze Świtu i Kamil Zalewski z Olimpii. Sześć bramek daje łowiczanie miejsce pod koniec drugiej „dziesiątki” w tym zestawieniu. Poniżej statystyczne podsumowanie piłkarzy Pelikana za rozgrywkę jesienią sezonu 2020/2021.

Mateusz Lis

Piłkarze Pelikana w liczbach: (kolejno: występy, liczba minut na murawie, żółte kartki, bramki – w przypadku bramkarzy: czyste konta)

■ Bramkarze:

Eryk Niemira	5	397	1	2
Patryk Orzeł	14	1223	-	2

■ Obrońcy:

Krzysztof Myka	16	1440	3	2
Piotr Tkacz	15	1349	1	1
Grzegorz Wawrzyński	18	1617	2	1
Maciej Wyszogrodzki	18	1598	1	4
Michał Żółtowski	17	1120	2	2

■ Pomocnicy:

Jakub Bylewski	2	21	-	-
Kuba Józwiak	13	468	-	-
Dawid Kieplin	15	1029	4	2
Tomasz Kulus	11	640	-	-
Filip Kowalczyk	18	1485	2	1
Damian Koziół	4	162	-	-
Krzysztof Kruk	10	181	2	1
Patryk Papuga	2	18	-	-
Piotr Piekarski	17	1530	2	6
Patryk Pomianowski	12	1038	3	1
Krzysztof Rutkowski	1	3	-	-
Kuba Wardzyński	15	1199	5	1
Kamil Woźniak	7	282	-	-

■ Napastnicy:

Krzysztof Białas	16	1020	4	6
------------------	----	------	---	---

REKLAMA



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu zatrudni osoby do pracy na stanowiskach:

- KIEROWNIK LABORATORIUM
- KIEROWNIK ZMIANY
- Z-CA KIEROWNIKA WARSZTATU MECH. I BRYGADY REM.-BUD.
- SERWISANT

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami. Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na adres: OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU Dział Kadr ul. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz, tel. +48 46 830 36 07 lub rekrutacja@mleczarnia.łowicz.pl

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Łowiczu dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zmianami). Jednocześnie wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłoszeniodawcę moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji przez okres jednego roku.” Informujemy, że Administratorem danych jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu przy ul. Przemysłowej 3, 99-400 Łowicz. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne. <https://mleczarnia.łowicz.pl/wp-content/uploads/2020/05/II-Klauzula-informacyjna-kandydat-na-prac.pdf>

WRS INTERIOR SOLUTIONS

Firma WRS Interior Solutions, ceniona na rynku polskim i europejskim, producent mebli na zamówienie

ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO:

- STOLARZ
- POMOCNIK STOLARZA
- LAKIERNIK
- ŚLUSARZ / SPAWACZ (TIG, MIG, MAG)

Poszukujemy zarówno osób z doświadczeniem jak i gotowych przyuczyć się do zawodu.

Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę o pracę i dodatki socjalne.

Zakład pracy mieści się w Gminie Bielawy, Brzozów 23.

Chętnych prosimy o kontakt telefoniczny: 668055227 lub o przesłanie CV na maila: m.andziak@wrsinterior.com

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal
- piasek
- drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

Posiadamy w sprzedaży

także:

- EKOGROSZEK LEW
- Pellet Energy Gold

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Koszykówka | Wojewódzka liga kadetów U15

Pierwszy sukces zawodników KS Bzura

Nareszcie powód do radości mieli młodzi zawodnicy z KS Bzura Łowicz. Podopieczni trenera Michała Sękalskiego wygrali swój pierwszy mecz w tym sezonie. Łowiczanie w sobotę, 12 grudnia, zagrali w Piotrkowie Trybunalskim i pokonali w meczu 9. kolejki ligi wojewódzkiej kadetów miejscowy UMKS 69:61.

Do wygranej nasz team poprowadziła trójka graczy: Oliwier Kołaczyński (21 punktów), Damian Czajka (21) i Szymon Mostowski (17). Trener Bzury pojechał na ten mecz w szerszym składzie niż wcześniej i była nadzieją na walkę o dwa punkty. W Łowiczu nasz ekipa przegrała 78:93 i wiedziała, że rywal jest w ich zasięgu.

Nasi koszykarze do przerwy nie spisywali się najlepiej i przegrali 31:36. Starta pięciu oczek nie była duża, ale trzeba było ją odrobić. Okazało się, że po zmianie stron Bzura zagrała bardzo dobrze w obronie i skutecznie w ataku. Wygrała trzecią kwartę 17:10, czwartą 21:15 i cały mecz 69:61. Radość ze zwycięstwa była ogromna. W meczu zadebiutował w barwach Bzury Karol Kosior, który przyszedł z koszykówką zaczynał w Księżaku, a teraz, za namową kolegi z klasy Szymona Mostowskiego, wrócił do treningów.

– Po dwóch trudnych meczach z czołową, przyszły dwa, w których upatrywaliśmy szansę na



Koszykarze Bzury cieszyli się z pierwszej wygranej.

zwycięstwo. Niestety, wszystkie mecze zakończyły się porażkami. Zwłaszcza ostatnia przegrana minimalnie we własnej hali

bolała dotkliwie. Dlatego jestem bardzo dumny z chłopców. Podnieśli głowy i pokazali charakter i wolę walki. Tak jak ostatnio dru-

gie połowy meczu były naszą słabością, tak tym razem, to właśnie dwie ostatnie kwarty pokazały naszą jakość. Chłopcy wyszli mocno zmotywowani. Popelniali mniej strat i grali bardziej odpowiedzialnie. To właśnie w drugiej połowie „odpalili” nasz kapitan Oliwier Kołaczyński, który pociągnął zespół w trudnych momentach. Poprawił skuteczność w ataku, zbierał, asystował i przede wszystkim mocno pomagał w obronie. Bravo dla całej drużyny, każdy miał swoje role do odegrania i finalnie dało to pozytywny efekt, na który moi zawodnicy czekali długo i mocno zapracowali na te zwycięstwo – mówił trener zespołu Michał Sękalski.

Koszykarze KS Bzura kończą pierwszą rundę rozgrywek. W sobotę 19 grudnia zagrają ostatni mecz w Łowiczu z PKK'99 Pabianice. W pierwszym meczu PKK 99 wygrało 100:59. Zobaczmy jak będzie w rewanżu. **zł**

9. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U15 – gr. A:

■ **UMKS Piotrcovia Piotrów Tryb. – KKS Bzura-2006 61:69** (21:14, 15:17, 10:17, 15:21)

Bzura-2006: Oliwier Kołaczyński 21, Damian Czajka 21, Szymon Mostowski 17, Norbert Wojda 7 i Karol Kosior oraz Adrian Śmigiera 2, Michał Zawadzki 1, Antoni Kowalczyk i Kacper Szymański.

1. ŁKS I Szkoła Gortata Łódź (2)	8	16	970-348
2. PKK 99 Pabianice (1)	7	13	651-455
3. MKS Osemka II Skierniewice (3)	7	12	510-528
4. ŁKS II Szkoła Gortata Łódź (6)	8	11	481-753
5. UMKS Piotrcovia Piotrów Tryb. (4)	9	10	540-808
6. KKS Bzura-2006 Łowicz (5)	9	10	561-831



Juniorzy starsi Księżaka, po dwóch wygranych, są obecnie liderami tabeli.

Koszykówka | Woj. liga juniorów U-19 M Juniorzy starsi wygrywają i są liderami

Już pięć wygranych meczów mają za sobą podopieczni trenera Michała Świdierskiego, którzy rywalizują w wojewódzkiej lidze juniorów starszych U19. Ekipa UMKS Księżak-2001 Łowicz odniosła dwa pewne zwycięstwa w meczach 6. i 7. kolejki.

W pojedynku 6. kolejki Księżacy po raz drugi w tym sezonie okazali się lepsi od AZS PWSZ Skierniewice, wygrywając na wyjeździe 101:69. Po słabszej pierwszej kwarcie, zakończonych przegraną 15:18, łowiczanie się rozkręcili, popelniali coraz mniej błędów, poprawili skuteczność i zaczęli odbierać straty. Ostatecznie spotkanie zakończyło się 32. punktowym zwycięstwem łowiczanie. Tradycyjnie najmocniejszymi punktami naszego zespołu byli: Kacper Kramarz, który zdobył 33 punkty (1x3) i Bartosz Dylak, zdobywca 32 punktów (3x3).

– W pierwszej połowie mieliśmy słabą skuteczność, nie mogliśmy trafić otwartych rzutów z półdystansu i dystansu. W drugiej połowie skuteczność była już lepsza i wynik od razu poszedł w górę. Poprawiliśmy też obronę, z czego mieliśmy też łatwe punkty z kontrataku. Gratuluję chłopakom woli walki i tego, że nie załamali się nieskutecznością w pierwszej połowie i dalej robili swoje, a w późniejszym etapie meczu to zaowocowało i zaczęli trafiać – podsumował Michał Świdierski, trener UMKS Księżak-2001 Łowicz.

W meczu 7. kolejki Księżacy pewnie pokonali u siebie ŁSK Szkoła Gortata II 106:79. W tym starciu trudno było wskazać faworyta, ponieważ w pierwszym meczu w Łodzi nasi koszykarze wygrali jednym oczkiem 66:65. Okazało się, że tym razem łowiczanie zagrali bardzo skutecznie, szczególnie do przerwy, a nasz duet Dylak-Kramarz zdobył łącznie 79 punktów. Bartek rzucił 45 oczek, a Kacper 34.

Po tych dwóch wygranych nasi juniorzy są liderami tabeli, ale grają „poza konkursem”, mając w składzie starszych graczy, zatem na zawody ogólnopolskie nie awansują. Na mecz 8. kolejki Księżacy pojedą 19 grudnia do Kutna. Tu będzie mocna walka, ponieważ w pierwszym meczu nasz team wygrał 78:74 i teraz gospodarze będą chcieli się zrewanżować. **zł**

6. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów starszych U19:

■ **AZS PWSZ Skierniewice – UMKS Księżak-2001 69:101** (18:15, 13:20, 16:33, 22:33)

7. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów starszych U19: ■ **UMKS Księżak-2001 – ŁKS II Szkoła Gortata Łódź 106:79** (29:17, 34:22, 22:22, 21:18)

1. UMKS Księżak-2001 Łowicz (4)	6	11	504-429
2. ŁKS III Szkoła Gortata Łódź (3)	7	11	496-512
3. ŁKS I Szkoła Gortata Łódź (1)	5	10	520-221
4. ŁKS II Szkoła Gortata Łódź (2)	6	9	404-462
5. KS Kutno (5)	7	9	389-493
6. AZS PWSZ Skierniewice (6)	6	6	386-584

Koszykówka | Wojewódzka liga juniorów U17

Juniorzy Księżaka jeszcze muszą poczekać

Kolejne dwa ligowe pojedynki zagrał zespół trenera Michała Świdierskiego. Drużyna juniorów UMKS Księżak-2004 Łowicz (roczniki 2004 i młodszy) na zwycięstwo musi jeszcze poczekać. Dwa pojedynki zakończyły się porażką i łowiczanie z bilansem 0-6 są na przedostatnim miejscu w ligowej tabeli.

W meczu 8. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U17 łowiczanie przegrali na wyjeździe z PKK 99 Pabianice 49:109, a w meczu 9. kolejki doznali minimalnej porażki w swojej hali z łódzkim Startem 68:73.

W meczu w Pabianicach nie było szans na wygraną. Miejscowi pokazali dużo lepszy basket i zasłużenie wygrali.

– Przegraliśmy ponieważ popelniliśmy bardzo dużo strat, które w większości nie były wymuszone, tylko wyrzucaliśmy piłki po autach lub do przeciwnika, z czego drużyna z Pabianic mia-

ła łatwe punkty. Niestety też przegrywaliśmy dużo pojedynków jeden na jeden, a bez obrony i po tylu stratach, meczu się nie wygrywa. Wyciągnęliśmy wnioski i będzie lepiej na pewno. Chłopa-ków stać na to, bo mają charakter – opowiedział trener Michał Świdierski.

W niedzielę, 13 grudnia Księżacy byli bardzo blisko wygranej ze Startem Łódź. Cały mecz był wyrównany, a o wygranej zdecydowała końcówka.

W czwartej kwarcie łowiczanie przegrywali już 51:62, jednak potrafili dogonić rywala i doprowadzić do stanu 68:68.

W ostatniej minucie goście byli bardziej skuteczni, trafili „trójkę” i zapewnili sobie wygraną 73:68. Na zwycięstwo juniorów jeszcze trzeba poczekać.

W niedzielę 20 grudnia Księżacy podejmować będą KS Kutno, ale to jest lider tabeli, zatem o wygraną będzie bardzo trudno.



Juniorzy Księżaka walczą, ale na zwycięstwo muszą poczekać.

Na wyjeździe przegraliśmy 48:118 i teraz powinno być lepiej. **zł**

■ **8. kolejka: PKK 99 Pabianice – UMKS Księżak-2004 109:49** (26:14, 30:14, 19:8, 34:19)

■ **9. kolejka: UMKS Księżak-2004 Łowicz – SKS Start Łódź 68:73** (15:15, 15:16, 19:19, 19:23)

Tabela wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U17:

1. KS Kutno (2)	6	12	577-296
2. ŁKS II Szkoła Gortata Łódź (5)	6	10	400-459
3. PKK 99 Pabianice (7)	5	9	439-291
4. ŁKS I Szkoła Gortata Łódź (1)	4	8	471-182
5. MKS Osemka Skierniewice (8)	5	7	325-399
6. SKS Start Łódź (4)	6	7	481-603
7. UMKS Księżak-2004 (3)	6	6	334-548
8. AZS PWSZ Skierniewice (6)	6	6	280-529

Szachy | 20-lecie UKS Pałac Nieborów

Gospodarze bardzo mało gościnni

Cały rok 2020 miał być w planach Uczniowskiego Klubu Sportowego „Pałac” Nieborów rokiem obchodów XX lat działalności sportowej. Jednak wiosenny atak pandemii w pełni zastopował zatwierdzone przez Zarząd Klubu turnieje sportowe dla gości nie tylko z Powiatu Łowickiego, ale i z całego województwa. Mimo trudnych warunków w Polsce rywalizacja sportowców od połowy roku została wznowiona, a co za tym idzie zaistniała możliwość zrealizowania choć części założeń tego zasłużonego już dla Gminy Nieborów klubu.

Pierwszą sportową odsłoną obchodów XX-lecia był zorganizowany w niedzielę 13 grudnia w ZPO w Nieborowie Turniej Klubowy dla drużyn 4-osobowych. Na sali gimnastycznej w miejscowej podstawówce zameldowało się sześć ekip oraz dwie drużyny gospodarzy, z których II zespół miał tylko uzupełniać stawkę do parzystej liczby zespołów. Turniej szachów szybkich grany systemem kołowym otworzył Prezes UKS Pałac – Michał Wiązowski, a sędzia główny tur-



Wspólne zdjęcie kapitanów drużyn z zestawem pamiątek przygotowanych przez UKS Pałac i Gminę Nieborów.

nieju Robert Chojnowski rozpoczął kolejne rundy gwizdkiem sędziowskim. W końcu jako nauczyciel w-f spędził z nim na tej sali gimnastycznej aż 16 lat, a jednocześnie miało to również znaczenie symboliczne. W klubie przez sześć lat działała również sekcja piłkarska osiągając czasem lepsze, a czasem gorsze wyniki na zielonej murawie, ale na pewno zawodnicy i trener miło wspominają tę piłkarską przygodę.

Niestety dla przyjezdnych Pałacowcy w niedzielę 13 (czyżby pe-

chowa dla rywali?) okazali się bardzo mało gościnni. Gospodarze zajęli bowiem dwa pierwsze miejsca nie dając żadnych szans pozostałym szesściu ekipom i jednocześnie nie doznając żadnej porażki w zawodach. Złota drużyna wystąpiła w składzie: Wiktoria Mitrega (4,0), Norbert Jagura (7,0), Kamil Maciejewski (5,0) i Dominik Fudała (5,0). Srebrne medale zawiąsali na szyjach Zuzanna Mazgaj (6,0), Gabriela Jagury (5,0), Franciszka Wojciechowska (4,5) i Kacpra Zakrzewicza (4,0).

Trzecie miejsce zajął silny rywal „zza miedzy” KSz „Piątka” Skierniewice, dla której punkty zdobyli: Zuzanna Górecka (3,5), Szymon Boryna (3,5), Antoni Rosa (5,5) i Jan Durzyński (6,5).

Trochę gościnności jednak tego dnia było, gdyż Pałacowcy oddali drugie miejsce i srebrne medale trzeciej drużynie i takim sposobem przegrana ekipa ze Rzgowa wyjechała z „grodu Radziwiłłów” z brązowymi medalami i pucharem za trzecie miejsce.

Nagrodzono również najlepszych zawodników na poszczególne szachownicach. W czwórcę wyróżnionych znaleźli się: Zuzanna Mazgaj, Norbert Jagura, Antoni Rosa i Jan Durzyński. Wszystkie puchary, medale i nagrody rzeczowe wręczyli Dyrektor ZPO Nieborów – Anna Kubel, Wójt Gminy Nieborów – Jarosław Papuga i Prezes UKS Pałac – Michał Wiązowski. **Fischer**

■ **Wyniki końcowe:**

1. UKS Pałac I Nieborów	13,0
2. UKS Pałac II Nieborów	12,0
3. KSz Piątka Skierniewice	10,0
4. KSZ Dwie Wieże Rzgów	9,0
5. UKS Hetman Puszcza Mariańska	5,0
6. UKS Jedynka Bełchatów	4,0
7. UKS Piłkarski KS Łowicz	2,0
8. UKS Jedynka Łowicz	1,0

Piłka siatkowa | 2. kolejka SŁALS

Retki z pewnym zwycięstwem

Po raz pierwszy w Łowiczu ruszyła liga amatorskiej piłki siatkowej pod nową nazwą i w nowej formule. SŁALS czyli Skierniewicko-Łowicka Amatorska Liga Siatkówki, zainauguowała rozgrywki w sobotę, 5 grudnia w Skierniewicach, a w piątek, 11 grudnia gościliśmy siatkarzy w Łowiczu.

W hali sportowej OSiR nr 2 odbyły się dwa mecze. Swoje pierwsze zwycięstwo odnieśli siatkarze LKS Retki, a nasz drugi reprezentant w tej lidze UKS Korabka Łowicz pauzował, ale rozegrał w tym czasie wewnętrzny sparing.

W tym sezonie o mistrza ligi SŁALS gra tylko 7 ekip. 5 z ligi skierniewickiej i dwie z łowickiej SAM (Retki i Korabka). Pieczęć nad rozgrywkami, które będą się odbywać w naszym mieście trzyma Krzysztof Olko, sędzia główny łowickiego SŁALS, zaś osobą odpowiedzialną w Skierniewicach jest pracownik OSiR, Michał Kędziar.

W rozegranej w piątek, 11 grudnia, 2. kolejce SŁALS, LKS Retki pewnie pokonały AZS PWSZ Skierniewice 3:0, awansując na 3. miejsce w ligowej tabeli. To był szybki mecz pod dyktando LKS. Nasza ekipa gra prostą siatkówkę (bez libero i środkowego), ale solidna gra skrzydłami i dobra obrona daje niezłe efekty. W tym sezonie wybierani są MVP z drużyny wygranej i przegranej.

Tytuły MVP w Retkach przyznano Tomaszowi Plochowi, natomiast w ekipie AZS tytuł otrzymał Krzysztof Rąg (AZS, 1). Po dwóch kolejkach Retki wskoczyły na 3. miejsce w ligowej tabeli, a na 2. pozycji pozostaje Korabka Łowicz, która w tej kolejce pauzowała.

Drugie zwycięstwo odniosła drużyna Skierniewicki Węgiel Skierniewice, która pokonując Ignis Skierniewice 3:1, utrzymała tytuł lidera i jest faworytem do mistrzowskiego tytułu. Najskuteczniejszymi zawodnikami



Ekipa LKS Retki pewnie ograła AZS PWSZ Skierniewice.

mi w tym spotkaniu byli Marek Szymczakowski (Węgiel, 2) i Łukasz Suchodolski (Ignis, 1).

W lidze prowadzone są klasyfikacje indywidualne.

2. kolejka I edycji SŁALS:

■ **AZS PWSZ Skierniewice - LKS Retki 0:3 (18:25, 15:25, 15:25)**

MVP: Tomasz Ploch (Retki, 2) i Krzysztof Rąg (AZS, 1).

■ **Skierniewicki Węgiel Skierniewice - Ignis Skierniewice 3:1**

(25:21, 25:17, 17:25, 26:24)

■ **OSK Ekonomik Skierniewice - SS Puma Puszcza Mariańska przełożony.**

Pauza: UKS Korabka Łowicz.

1. Skierniewicki Węgiel Skierniewice (1)	3	8	9-4
2. UKS Korabka Łowicz (2)	1	3	3-0
3. LKS Retki (5)	2	3	4-3
4. Ignis Skierniewice (3)	2	3	4-3
5. AZS PWSZ Skierniewice (4)	2	1	2-6
6. OSK Ekonomik Skierniewice (6)	1	0	0-3
7. SS Puma Puszcza Mariańska (7)	1	0	0-3

Lekka atletyka | Halowe Mistrzostwa LZS Województwa Łódzkiego 11 medali w mistrzostwach LZS w Spale

We wtorek, 8 grudnia w Spale odbyły się Halowe Mistrzostwa LZS Województwa Łódzkiego w lekkiej atletyce. Młodzi sportowcy z powiatu łowickiego zdobyli aż 11 medali na tych zawodach.

Nasi reprezentanci wywalczyli sześć złotych, trzy srebrne i dwa brązowe medale i odnieśli zwycięstwo w klasyfikacji medalowej juniorów tej imprezy. Na ten sukces zapracowali zawodnicy UKS Błyskawica Domaniewice przygotowani do występu przez trenera Mieczysława Szymajdę i Stanisława Znyka, a także w ramach koła sportowego prowadzonego w II LO w Łowiczu przez Zofię Kucharską.



Łowicka sztafeta w Spale zajęła 3. miejsce.

Złote medale w Spale zdobyli: Julia Moszura, która w skoku wzwyż osiągnęła wysokość 1,68 m, a w biegu na 60 m uzskała czas 8,30 s, Julia Pierzyńska w konkursie pchnięcia kulą 3kg na odległość 10,55 m, Jakub Pa-
jąk, który w skoku wzwyż osią-

gnął wysokość 1,90 m, Tomasz Wieteska w skoku w dal osiągnął odległość 6,22 m i Paweł Siatkowski – pchnięcie 4 kg kulą na odległość 12,58 m. **Srebrne krążki wywalczyli:** Aleksandra Moszura, która w skoku wzwyż osiągnęła wysokość 1,60 m, Julia

Perzyńska, która 60 m pokonała w czasie 8,68 s i Paulina Pakuła, która w konkursie skoku w dal osiągnęła odległość 4,22 m. **Brązowy krążek zdobył** Szymon Taraska, który 4 kg kulę pchnął na odległość 11,92 m oraz sztafeta 4x200 m biegnąca w składzie: Antoni Knera, Szymon Taraska, Mateusz Kubica i Tomasz Wieteska, która uzskała wynik 1:39,78 min.

Po zawodach trener Mieczysław Szymajda miał wiele powodów do radości. – Z taką młodzieżą aż się chce pracować. Wystartowali znakomicie. Na pewno niektóre wyniki odbiegają od ich rekordów życiowych, ale wynikało to z faktu, że część zawodników przygotowujących się do Mistrzostw Polski pracuje w tej chwili z dużymi obciążeniami na siłowni. Z tego powodu brakuje im świeżości. Przez to ich rezultaty odbiegają od ich faktycznych możliwości – mówił po zawodach szkoleniowiec Błyskawicy Domaniewice.

Koszykówka | Wojewódzka liga kadetów U15

Kadeci powalczyli do przerwy

Podopieczni trenera Bartosza Włuczyńskiego z UMKS Księżak Łowicz zagraли już swój dziewiąty mecz w lidze kadetów do lat 15.

W sobotę, 12 grudnia, łowiczanie podejmowali w hali sportowej OSiR nr 2 ekipę łódzkiego Startu. Nasi rywale byli mocniejsi fizycznie, ale okazało się, że Księżacy zagraли bardzo ambitnie i momentami prowadzili równy pojedynek. O wysokiej porażce 47:104 zdecydowała czwarta kwarta, przegrana 9:40.

Księżacy zaczęli ten mecz rewelacyjnie. W pierwszym odsonie skutecznym był Dawid Gładki, dwie „trójki” zaliczył Jan Doroba i po dziesięciu minutach nasz team prowadził 20:16, co było sporym zaskoczeniem.



Kadeci Księżaka dzielnie walczyli do przerwy.

W drugiej odsonie łowiczanie zaczęli się budzić i odrobili straty, prowadząc do przerwy 38:30. Za taki wynik do przerwy łowiczanie zasługują na słowa pochwały. Po zmianie stron już nie było tak dobrze. Księżacy nie mogli sobie poradzić z najlepszym i najwyższym

zawodnikiem Startu, który zdobył 39 punktów i zbierał masę piłek. W ostatniej karcie zabrakło już sił i mecz się „rozjechał”

Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek Księżakom z rocznika 2007 pozostał już tylko do rozegrania jeden mecz. W sobo-

otę, 19 grudnia łowiczanie zagrają w Skierniewicach z drugim zespołem AZS PWSZ, z którym w Łowiczu wygrali 51:44, zatem jest szansa na drugą wygraną w tym sezonie.

9. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U15 – grupa B:
■ **UMKS Księżak-2007 Łowicz – SKS Start Łódź 47:104 (20:16, 10:22, 8:26, 9:40)**
Księżak-2007: Dawid Gładki 17, Jan Doroba 13 (3x3), Mateusz Pińkowski 10, Ryszard Kurczak 6 i Maciej Fudała oraz Marcin Szczepny 1, Rafał Wojda, Szymon Szygalski, Krystian Dutkowski, Antoni Pietrzak i Marcel Socha.

Najwięcej dla Startu: Marcel Sączkowski 39 (3x3) i Max Cesarz 16.

1. MKS Ósemka I Skierniewice (1)	9	18	1380-319
2. AZS PWSZ I Skierniewice (2)	9	17	890-478
3. SKS Start Łódź (3)	9	14	723-751
4. KS Kutno (5)	9	13	679-675
5. UMKS Księżak-2007 Łowicz (4)	9	10	294-1066
6. AZS PWSZ II Skierniewice (6)	9	9	356-988

Lekka atletyka | Mistrzostwa Halowe Medale naszych lekkoatletów

Po raz piąty w hali COS w Spale, w poniedziałek, 7 grudnia, odbyły się Halowe Mistrzostwa Czwartków Lekkoatletycznych. Zawodnicy z klubów powiatu łowickiego trenowani przez Mieczysława Szymajdę, Waldemara Kreta, Mariusza Kwiatkowskiego i Stanisława Znyka mieli sporo powodów do zadowolenia, zdobywając medale i poprawiając swoje rekordy życiowe.

W biegu na 60 m rocznika 2008 sukces odniósł zawodnik Jedynki Łowicz, trenowany przez trenera Mariusza Kwiatkowskiego – Mateusz Pryk, który z wynikiem 8,58 s zajął miejsce drugie.

Srebrny medal w skoku wzwyż rocznika 2009 wywalczyła trenowana przez trenera Mieczysława Szymajdę zawodniczka Błyskawicy Domaniewice – Lucja Wojda (SP Skararki), która uzskała wynik 125 cm.

Brązowy medal w skoku wzwyż wywalczył Filip Olejniczak (Błyskawica, r. 2008) ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, który przeskoczył poprzeczkę zawieszoną na 135 cm, a tuż za podium na 4. miejscu został sklasyfikowany kolejny zawodnik Błyskawicy – Piotr Dałek (SP nr 3 w Głownie), który osiągnął wynik 125 cm.

W skoku wzwyż rocznika 2008, Hanna Kobacka (SP nr 3 w Głownie) z Błyskawicy z wynikiem 140 cm zajęła 4. lokatę. W tym samym konkursie na 5. miejscu uplasowała się trenowana przez Mariusza Kwiatkowskiego – Lena Wróbel z wysokością



Mateusz Pryk z UKS Jedynka Łowicz zajął 2. miejsce w biegu na 60 metrów.

135 cm, a 6. i 7. lokaty zajęły dwie podopieczne trenera Mieczysława Szymajdy: Julia Kula i Michalina Góra (obie z SP nr 3 w Głownie), które skoczyły po 125cm.

Łowiczanie dobrze radzili sobie w biegach na 60 metrów. W kategorii wiekowej chłopców rocznika 2009 świetnie 4. miejsce z wynikiem 9,00 s zajął trenowany przez trenera Stanisława Znyka, zawodnik UKS GOK Zduny, Aleksander Jaros. Wśród dziewcząt, w tej samej konkurencji, 5. miejsce z wynikiem 9,38 s wywalczyła trenowana przez trenera Mariusza Kwiatkowskiego – Natalia Pryk. Wśród chłopców rocznika 2008 7. miejsce z wynikiem 9,57 m zajął Szymon Klejs z Błyskawicy (SP w Domaniewicach).

W konkursie skoku w dal rocznika 2008 – 7. miejsce zajął trenowany przez trenera Waldemara Kreta – Szymon Gawlik (SP 7 Łowicz) z wynikiem 4,04 m.



Drugi zespół Księżaka doznał dwóch porażek w miniony weekend w III lidze.

Tenis stołowy | II i III liga

Trudny weekend

Drużyny UMKS Księżak Łowicz grające w II i w III lidze doznały po dwie porażki. Obydwa zespoły grały w osłabieniu, bez swoich mocnych punktów.

W sobotę 12 grudnia, w meczu 9. kolejki II ligi rozegranym w Brzezinach zawodnicy UMKS Księżak przegrali z MLUKS Brzeziny 0:10, a w niedzielę 13 grudnia w Łodzi ulegli KS Energetyk Działiny Łódź 2:8. Bez chorego kapitana Piotra Podśedka nie dała nasza ekipa rady nawiązać walkę z drużynami, które przy pełnym podstawowym składzie są w naszym zasięgu. W ostatnim meczu sezonu 2019/2020 pokonaliliśmy zawodników z Brzeziny 7:3.

Po 10. kolejkach Księżacy w II lidze zajmują 8. miejsce z bilansem 3 zwycięstw i 7 porażek.

Druga drużyna Księżaka, również bez chorego lidera Dawida Papugi, w rozgrywkach III ligi przegrała w sobotę w Kleszczowie z LKS Omega Kleszczów 2:8,

a niedzielę w Łowiczu z UMLKS Radomsko 2:8 i zajmuje obecnie 6. miejsce w tabeli III ligi.

■ **9. kolejka II ligi: MLUKS Brzeziny – UMKS Księżak Łowicz 10:0;** pkt.: Mateusz Podśedek, Mateusz Guzek, Mateusz Rudak i Michał Szczepanek.

■ **10. kolejka II ligi: KS Energetyk AMŁ Działiny Łódź – UMKS Księżak Łowicz 8:2;** pkt.: Mateusz Podśedek 1,5, Mateusz Rudak 0,5, Mateusz Guzek i Michał Szczepanek.

1. UKS Orleża Błocza (2)	11	20	80-30
2. KS Polonia MC Auto Serwis (1)	9	18	78-12
3. LKS Biała Rawska (3)	10	16	75-25
4. KS Energetyk AMŁ Działiny (5)	9	11	46-44
5. UKS Agaris Maków (4)	6	10	43-17
6. MLUKS Brzeziny (7)	10	10	55-45
7. UKS Meteor Wąchock (6)	9	8	42-48
8. UMKS Księżak Łowicz (8)	10	6	36-64
9. MKS Jedynka Łódź (9)	9	6	27-63
10. ULKS Moszczenica (10)	9	4	32-58
11. MUKS Wólkniarz Pabianice (11)	10	2	25-75
12. GLKS Burza Pawlikowice (12)	10	1	21-79

Piłka nożna | Puchar Prezydenta Miasta Skierniewice – rocznik 2009

Pelikan-2009 zagra w turnieju wojewódzkim

W Halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezydenta Miasta Skierniewice, rozegranym w sobotę, 12 grudnia, łowicka drużyna Pelikan-2009, prowadzona przez trenera Mateusza Miazka, zajęła drugie miejsce.

Powodów do zadowolenia dla zawodników i trenera jest dosyć dużo, bo zarówno rozgrywki grupowe, jak i mecz półfinałowy Pelikan-2009 rozegrał znakomicie. Dopiero w ostatnim starciu skuteczniejszy okazał się zespół Widoku Skierniewice, wygrywając 2:0.

Wywalczone drugie miejsce daje biało-zielonym awans do turnieju wojewódzkiego, który odbędzie się w styczniu, a do tego jeden z graczy łowickiej ekipy został wyróżniony tytułem najlepszego zawodnika, o czym opowiedział trener Mateusz Miazek: – Bardzo dobry turniej w naszym wykonaniu. Grupę i mecz półfinałowy przeszedł bez przeszkód, w finale zabrakło trochę szczęścia, bo po pierwszej połowie powinniśmy prowadzić, jednak w drugiej Widok pokazał się z dużo lepszej strony i strzelił dwie bramki. Cięższy mnie jednak postawa chłopców w całym turnieju. Dodatkowo



Zawodnicy Pelikana-2009 Łowicz dumni z medali za wywalczone 2. miejsce w turnieju.

najlepszym zawodnikiem turnieju został Fabian Chlebny. Drugie miejsce dało nam awans na turniej wojewódzki, na którym będziemy mieli możliwość zmierzenia się z najlepszymi drużynami z naszego województwa. Gogo

Grupa A:

- Unia Skierniewice Sp. zoo – LZS Muskador Wola Pękoszewska 3:1
- MUKS Pelikan-2009 Łowicz – SKS Astra Zduny 5:0; br.: Antoni Bąba 3, Franciszek Uczciwek i Fa-

bian Chlebny.

- SKS Astra Zduny – LZS Muskador Wola Pękoszewska 1:3
- MUKS Pelikan-2009 Łowicz – Unia Skierniewice 3:1; br.: Gabriel Majcher, Fabian Chlebny i Jan Uczciwek.
- Unia Skierniewice – SKS Astra Zduny 2:0
- LZS Muskador Wola Pękoszewska – MUKS Pelikan-2009 Łowicz 0:9; br.: Gabriel Majcher 3, Adrian Koper 2, Franciszek Uczciwek 2, Antoni Bąba i Wojciech Żyto.

Piłka nożna | Mecze sparingowe

Pela-2008 w grze

Podopieczni trenera Macieja Grzegorego z MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2008 zagraли mecze sparingowe z AP Żyrardów i Włóknierzem Pabianice, zaś gracie trenera Damiana Kozieła zmierzali się z GOKSiR Lipce Reymontowskie.

Pierwszy zespół Pelikana spisał się bardzo dobrze w Żyrardowie, pokonując AP Żyrardów 3:1. Drugi zespół „Ptaków” zremisował z Włóknierzem Pabianice 4:4, prezentując również dobrą grę.

– Obydwie drużyny zagrały bardzo dobre spotkania. Mecz z Włóknierzem na początku się nie układał, straciliśmy dwie nie-

potrzebne bramki po prostych błędach. Mimo dwóch straconych bramek chłopcy konsekwentnie realizowali nasze założenia i w 46 minucie wyszliśmy na prowadzenie po strzale Fabiana Skowrońskiego. Końcówka to wymiana ciosów, która zakończyła się sprawiedliwym remisem. To był bardzo dobry mecz dwóch dobrych zespołów, które prezentowały dużą kulturę gry. Dużą wartość do zespołu wnieśli chłopcy z grupy trenera Damiana. Widać, że wraz z trenerem wykonują na treningach ciężką pracę, która przynosi efekty. Za każdym razem kiedy gramy z AP Żyrardów mecze

są bardzo wyrównane i stoją na wysokim poziomie. Nie inaczej było sobotę. Mecz stał na wysokim poziomie, była bardzo duża intensywność. Każdy z chłopców, który był na boisku zagrał bardzo dobre spotkanie, w którym przez większość czasu byliśmy zespołem dominującym. Przed nami tydzień treningów, potem krótka świąteczna przerwa i wracamy do ciężkiej pracy i sparingów, w których zmierzmy się z naprawdę atrakcyjnymi rywalami m.in Znicz Pruszków, Juventus Academy Toruń czy Radomiak Radom – skomentował trener Grzegory.

Kolejny raz dobrze w meczu sparingowym wypadł również trzeci zespół Pelikana 2008, który tym razem okazał się lepszy od

- MLKS Widok Skierniewice – AP Sadkowice 2:1
 - GLZS Pogoń Godzianów – UKS AP Champions Łowicz 0:1
 - AP Sadkowice – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka 3:1
 - GLZS Pogoń Godzianów – MLKS Widok Skierniewice 1:10
 - MLKS Widok Skierniewice – UKS AP Champions Łowicz 8:0
 - RKS Mazovia Rawa Mazowiecka – GLZS Pogoń Godzianów 5:1
 - UKS AP Champions Łowicz – RKS Mazovia Rawa Mazowiecka 0:2
 - AP Sadkowice – GLZS Pogoń Godzianów 4:0
 - RKS Mazovia Rawa Mazowiecka – MLKS Widok Skierniewice 0:5
 - UKS AP Champions Łowicz – AP Sadkowice 2:2
- Mecze półfinałowe:
- MUKS Pelikan-2009 Łowicz – AP Sadkowice 8:0; br.: Jan Uczciwek 2, Fabian Chlebny 2, Antoni Bąba 2, Adrian Koper i Krystian Jagiełło.
 - MLKS Widok Skierniewice – Unia Skierniewice Sp. zoo 2:0
- Mecz finałowy:
- MUKS Pelikan-2009 Łowicz – MLKS Widok Skierniewice 0:2

GOKSiR Lipce Reymontowskie, wygrywając 6:4.

Przed graczami Pelikana 2008 ostatni mecz w 2020 roku. W najbliższy weekend dojdzie do gry wewnętrznej, w której zmierzą się Pelikan II oraz Pelikan III.

- AP Żyrardowianka Żyrardów – MUKS Pelikan-2008 I Łowicz 1:3 (0:2); br.: (48) – (16 samobójcza), Eryk Zabost (35) i Jakub Lach (72).
- MUKS Pelikan-2008 II – MUKS Włóknierz Pabianice 4:4 (0:2); br.: Bartosz Lus (32), Szymon Kucharek (38), Fabian Skowroński (46) i Dudziński (58) – 4 (8, 21, 49 i 53).
- MUKS Pelikan-2008 III Łowicz – SP GOKSiR Lipce Reymontowskie 6:4 (5:2); br.: Jakub Wójt 6 (3, 9, 17, 20, 27 i 57) – 4 (6, 15, 40 i 55).

Futsal | Zina III liga

Niektórzy postrzelali

Nieobliczalni Głowno i Cartel Parma popisali się efektownymi zwycięstwami w 4. kolejce Ziny III ligi. Zespół z Głowna bardzo dobrze zaprezentował się w starciu z Ha-Ha-Ha! Łowicz, wygrywając aż 8:1 (3:0).

Co ciekawe zespół z Łowicza stać było na jedynego gola dopiero na trzy sekundy przed końcem meczu. Cartel Parma nie dał najmniejszych szans Victorii Zabostów Duży, strzelając rywalom siedem goli, a tracąc tylko jednego. Zespół trenerki Zofii Kucharzkiej walczył dzielnie w pierwszej połowie (Cartel wygrał 2:1), lecz w drugiej odsłonie na parkiecie istniał już tylko jeden zespół.

W pozostałych meczach nie brakowało emocji. Kolejny swój mecz (już z czwarty z kolei) wygrał Vagat Domaniewice. Zespół prezesa Marka Sękalskiego wygrał z Kolejarzem Łowicz 3:1. Autorami goli dla Vagatu byli Przemysław Gibała oraz Damian Kostrzewa (dwa trafienia). Jedynego gola dla łowickiej drużyny strzelił Kacper Jaros.

Emocje towarzyszyły także spotkaniu Sparty Piątek z Bezedurą Łowicz. Ostatecznie lepsi okazali się zawodnicy Sparty, którzy mimo, że przegrywali zarówno 0:1, jaki i 1:2, ostatecznie wygrali 3:2.

Siedem goli padło w meczu FC Jamno z Imprezowym Klimatem Zielkowie. Komplet punktów w tym meczu dopisali sobie gracze z Jamna, którzy wygrali 4:3. Strzelcami dla zwycięskiej drużyny byli Robert Sukiennik (dwa gole), Bartosz Pełka i Dawid Kaszewski. Drużyna z Zielkowie przegrywała już 4:0, starała doprowadzić do remisu, lecz na więcej niż trzy gole zabrakło czasu.

W ostatnim meczu tej serii gier Start Złaków Borowy nie poradził sobie z Team Kutno, przegrywając 0:3. Wynik meczu został ustalony już przed przerwą.

4. kolejka Zina III ligi ŁoLiF:

- Sparta Piątek – Bezedura Łowicz 3:2 (1:1); br.: Michał Kasiński (9) i Błażej Oterski 2 (16 i 17) – Patryk Sekuła (1) i Łukasz Gładki (14).
- Żółta kartka: Krzysztof Baryłski (1) – Sparta.



Damian Kostrzewa (biała koszulka) zapewnił wygraną Vagatowi Domaniewice.

■ Nieobliczalni Głowno – Ha-Ha-Ha! Łowicz 8:1 (3:0); br.: Oskar Bursiak (4), Nikodem Andrzejewski 2 (6 i 13), Szymon Kowalczyk (12), Sebastian Kubiak 2 (17 i 21) i Piotr Plichta 2 (22 i 24) – Adrian Musiałik (24).

■ FC Jamno – Imprezowy Klimat Zielkowie 4:3 (1:0); br.: Robert Sukiennik 2 (4 i 15), Bartosz Pełka (16) i Dawid Kaszewski (16) – Mateusz Uczciwek (17), Jan Pawłata (21) i Jakub Kędziora (24).
- Żółta kartka: Łukasz Milczarek (1) – Jamno.

■ Cartel Parma – LKS Victoria Zabostów Duży 7:1 (2:1); br.: Bartosz Wojciechowski (8), Kacper Olak (12), Damian Górnowski 2 (15 i 21), Mariusz Rokicki (17) i Hubert Kania 2 (18 i 20) – Antoni Knera (11).
- Żółta kartka: Mariusz Rokicki (1) – Cartel.

■ LKS Vagat Domaniewice – Kolejarz Łowicz 3:1 (2:0); br.: Przemysław Gibała (6) i Damian Kostrzewa 2 (11 i 15) – Kacper Jaros (14).
- Żółta kartka: Adrian Szewczyk (1) – Vagat. Czerwona kartka: Tomasz Kromski (1) – Kolejarz.
- LKS Start Złaków Borowy – Team Kutno 0:3 (0:3); br.: Łukasz Waliszewski (1), Jakub Wojtczak (5) i Kamil Wójcik (7).

1. LKS Vagat Domaniewice (1)	4	12	14-4
2. Cartel Parma (3)	4	9	18-9
3. Ha-Ha-Ha! Łowicz (2)	4	7	7-12
4. FC Jamno (6)	4	6	13-8
5. Team Kutno (7)	3	6	11-8
6. Start Złaków Borowy (4)	4	6	7-12
7. Kolejarz Łowicz (5)	4	5	14-15
8. Nieobliczalni Głowno (12)	4	4	13-14
9. Sparta Piątek (10)	4	4	8-9
10. Imprezowy Klimat (8)	4	3	11-13
11. Bezedura Łowicz (9)	4	3	7-11
12. Victoria Zabostów Duży (11)	3	1	3-11

PROGNOZA POGODY | 17.12.2020 – 23.12.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy. Napływa wilgotna, ale cieplejsza masa powietrza polarnomorskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

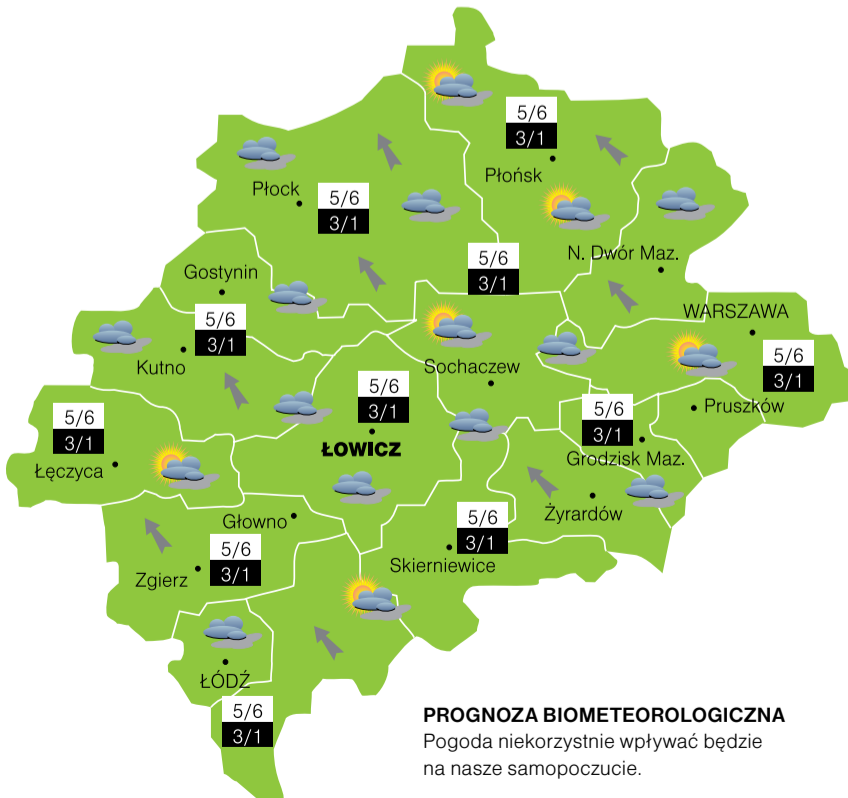
W czwartek i piątek pochmurno, bez opadów. Widzialność umiarkowana, zamglenia, lokalnie słaba – mgły. Wiatr południowo-wschodni i południowy, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: od + 5 st. C w czwartek do + 6 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 2 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

W sobotę pochmurno, możliwe lokalne przejaśnienia, bez opadów. W niedzielę pochmurno, możliwe lokalne przejaśnienia, bez opadów. Widzialność umiarkowana, zamglenia, lokalnie słaba – mgły. Wiatr południowo-wschodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C w sobotę do + 5 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 2 st. C do + 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie duże, miejscami przejaśnienia, bez opadów. Widzialność umiarkowana, zamglenia, lokalnie słaba – mgły. Wiatr południowy i południowo-zachodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 5 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 2 st. C.



Piłka nożna | Rocznik 2009

Pelikan-2009 II po sparingu

Gracze drugiej drużyny MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2009 prowadzeni przez trenera Sebastiana Sumińskiego rozegrali kontrolne spotkanie z Astrą Zduny. Na boisku w Zdunach padł remis 2:2.

W składzie Pelikana 2009 II znalazło się czterech zawodników UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2010: Jan Węglik, Mateusz Szczepanik, Bartosz Pokora i Filip Makoś. Jako piersi na prowadzenie wyszli gracze z Łowicza, a autorem gola był wspomniany już Szczepanik. Astra grała dzielnie i po 37. minutach wyszła na prowadzenie 2:1, trafienia na swoim koncie zapisali Patrycja Drabik i Patryk Roliński. Pelikan-2009 II grał jednak dzielnie i za sprawą Pokory doprowadził do wyrównania w 56. minucie meczu.

– Po meczu z trenerem Adamem Wojdą ze Zdun stwierdziliśmy, że to był bardzo wartościowy mecz, który udało nam się, dzięki

dobrej pogodzie jak na grudzień, zagrać na naturalnym boisku – dodał Sebastian Sumiński, trener MUKS Pelikan-2009 II Łowicz.

Ze spotkania zadowolony był również trener gospodarzy Adam Wojda: – Mecz na wyrównanym poziomie. Mimo tego, że w zespole grają zawodnicy nawet o trzy lata młodszy wyglądaliśmy nieźle. Rocznik powstał dopiero w te wakacje i jak na pracę, którą wykonaliśmy, jestem zadowolony z postawy swojej drużyny. Stworzyliśmy sobie sytuację i po pierwszej połowie mogło być już nawet 3:1. Cieszy postawa naszego bramkarza Wiktora Drabika, który w dużym stopniu przyczynił się do takiego wyniku jaki był.

■ SKS Astra Zduny – MUKS Pelikan-2009 II Łowicz 2:2 (2:1); br.: Patrycja Drabik (24) i Patryk Roliński (37) – Mateusz Szczepanik (13) i Bartosz Pokora (56).

Futsal | Kia Open I liga

Imadła i Chińska z kompletem

W miniony weekend 12-13 grudnia zostały rozegrane aż dwie serie spotkań w Kia Open I lidze. Po trzech rozegranych kolejkach na czele tabeli znajdują się Pędzące Imadła i Chińska. Imadła miały za sobą udany weekend z racji tego, że pokonały bez problemów Victorię Bielawy 7:2 oraz z nieco większymi problemami Bo Dach Grudze 5:3. Do przerwy to zespół z Grudzi prowadził 2:1.

Bo-Dach sprawił sensację dzień wcześniej, pokonując faworyzowaną Ogródową SMS 4:1, a jak przyznali sami przedstawiciele zespołu z Dąbkowic porażka mogła być wyższa. Ogródowa SMS podrażniona porażką w niedzielnym meczu rozprawiła nie z Blokeraami, wygrywając 6:2 (3:2).

W dobrej formie są również gracze Chińskiej, którzy poradzi-li sobie w sobotę z Błękitnymi Dmosin, zwyciężając 5:1 (hat-trick doświadczonych Roberta Hyżego), zaś w niedzielę wygrali z Drużyną Kia Renix 2:0 (dwa gole Arkadiusza Błaszczyka). Drużyna Kia Renix ma czego żałować ponieważ nie wykorzystwała w tym meczu trzech rzutów karnych przedłużonych i wielu okazji strzeleckich. Dzień wcześniej ekipa z Łowicza wygrała pewnie z Blokeraami 7:2 (3:0), a skutecznością w tym meczu błysnął Rafał Trakul, który strzelił cztery gole.

4 punkty w dwóch meczach zdobyła Fantazja Głowno, która najpierw zremisowała z FC Łaguzszew 3:3, a następnie pokonała Błękitnych Dmosin aż 9:3.

W niedzielę w starciu dwóch drużyn skazywanych na spadek z ligi, czyli Victorii Bielawy i FC Łaguzszew, lepsi okazali się gracze z Bielaw. Victoria mimo, że grała bez nominalnego bramkarza (w bramce stanął Piotr Kociak) potrafiła wygrać to spotkanie 3:1. Dzięki tej wygranej Victoria opuściła ostatnie miejsce w tabeli (obecnie 8. miejsce).

2. kolejka Kia Open I ligi ŁoLiF:

Bo-Dach Grudze - Ogródowa Fruktus SMS Dąbkowice 4:1 (2:1); br.: Bartosz Placek (1), Jacek Milczarek (10 samobójca), Tamas Robert Levente (16) i Mateusz Bartosiewicz (20) - Kamil Łojszczyk (10). Żółte kartki: Tamas Robert Levente (1) - Bo-Dach oraz Krzysztof Adamski (1) - Ogródowa)

Chińska Dach-Lux Trans Expres Łowicz - LZS Błękitni Dmosin 5:1 (1:1); br.: Robert Hyży 3 (3, 11 i 20), Volodymyr Molodchenko (18) i Jan Haczykowski (18) - Jarosław Bąba (6).

Blokera Intermarche - Drużyna Kia Renix 2:7 (1:3); br.: Jacek Woźniak (7) i Paweł Graczyk (17) - Rafał Trakul 4 (4, 5, 13 i 18), Barto-miej Tkacz (9), Mariusz Trakul (12) i Daniel Wasiak (19). Żółta kartka: Paweł Graczyk (1) - Blokera.

Fantazja Głowno - FC Łaguzszew 3:3 (1:0); br.: Przemysław Szubert (8), Przemysław Imiołek (13) i Łukasz Nagański (14) - Piotr Buczek (15), Kamil Szuflński (17) i Eryk Woliński (19).

LKS Victoria Bielawy - Novum Pędzące Imadła Łowicz 2:7



Jan Haczykowski z Chińskiej może być zadowolony ze startu sezonu.

(0:3); br.: Dawid Sztampke (12) i Przemysław Grzegory (20) - Damian Janik (5), Sebastian Zwierz (7), Kamil Wielgus (9), Michał Fabijański (11), Krystian Mycka 2 (12 i 19) i Adrian Kralkowski (20).

3. kolejka:

LZS Błękitni Dmosin - Fantazja Głowno 3:9 (1:2); br.: Jarosław Bąba (10), Michał Suchanek (14) i Dawid Ślajak (15) - Łukasz Nagański 2 (3 i 18), Damian Mospinek 2 (9 i 12), Radosław Kuciński 3 (11, 12 i 16), Patryk Tuliński (12) i Przemysław Imiołek (14).

FC Łaguzszew - LKS Victoria Bielawy 1:3 (0:2); br.: Mateusz Klimczak (17) - Kamil Rybus (7), Tomasz Wojda (8) i Dawid Sztampke (11). Żółta kartka: Dawid Sztampke (1) - Victoria.

Novum Pędzące Imadła Łowicz - Bo-Dach Grudze 5:3 (1:2); br.: Krystian Mycka 3 (3, 18 i 20) i Rafał Bogus II 2 (16 i 17) - Karol Kruk 2 (3 i 9) i Kacper Rze-

śny (20). Żółte kartki: Michał Fabijański (1) - Novum oraz Bartosz Placek (1) i Tamas Robert Levente (2) - obaj Bo-Dach.

Ogródowa Fruktus SMS Dąbkowice - Blokera Intermarche Łowicz 6:2 (3:2); br.: Michał Marciniak 2 (3 i 20), Mateusz Olczak (3), Dawid Dziegielewski (6), Kacper Karasek (14) i Igor Sobalczyk (16) - Jacek Woźniak (7) i Dawid Dziegielewski (7 samobójca).

Drużyna Kia Renix Łowicz - Chińska Dach-Lux Trans Expres Łowicz 0:2 (0:1); br.: Arkadiusz Błaszczyk 2 (8 i 14).

1. Novum Pędzące Imadła Łowicz (2)	3	9	19-5
2. Chińska Łowicz (3)	3	9	14-5
3. Ogródowa SMS Dąbkowice (1)	3	6	15-6
4. Drużyna Kia Renix Łowicz (5)	3	6	12-7
5. Fantazja Głowno (7)	3	4	16-13
6. Bo-Dach Grudze (6)	3	3	10-11
7. Blokera Intermarche Łowicz (4)	3	3	7-13
8. LKS Victoria Bielawy (10)	3	3	5-16
9. FC Łaguzszew (9)	3	1	4-13
10. LZS Błękitni Dmosin (8)	3	0	4-17

Futsal | Robkol IV liga

Iskra i Victoria-Junior w formie

Dwie drużyny - Iskra Łowicz i Victoria-Junior Bielawy nadal prezentują wysoką formę. Obie mają na swoim koncie komplet punktów. W ostatniej rozegranej serii spotkań Iskra zwyciężyła z Kopernikiem Kiernozia, 3:1. Zespół z Bielaw natomiast okazał się lepszy od Czarnych Bednary, wygrywając 3:0.

W innych meczach oglądaliśmy wyrównane spotkania, z wyjątkiem meczu Fenixu Boczek z Wooden Boys Niedźwiada. Fenix nie dał najmniejszych szans rywalom, aplikując sześć goli, nie tracąc ani jednego. Skutecznością błysnęli: Patryk Michalak (trzy gole), Dominik Borkowski (dwa gole) i Krzysztof Lebioda.

Dwa gole Adama Wojdy i jeden Huberta Talarowskiego zapewniły wygraną Zjednoczonym Emiratom Bielawskich Zduny w meczu z Olimpią II Chąšno. Zespół ze Zdun wygrał 3:2.

Podziałem punktów zakończyły się mecze Drink Team Głowno z OSP Soccer Stachlew oraz TKS Łowicz z Koroną Łaguzszew. W meczu zespołów z Głowna i Stachlewa padł remis 2:2, wynik dla Drink Team w ostatnich sekundach rywalizacji uratował Jakub Urbanik, zaś w meczu TKS z Koroną padł wynik 1:1.

3. kolejka Robkol IV ligi ŁoLiF:

GKS Olimpia II Chąšno - Zjednoczone Emiraty Bielawskie Zduny 2:3 (1:1); br.: Konrad Po-

drażka (5) i Jakub Szczapa (21) - Adam Wojda 2 (3 i 13) i Hubert Talarowski (17).

Drink Team Głowno - OSP Soccer Stachlew 2:2 (1:2); br.: Krzysztof Suchanek (4) i Jakub Urbanik (24) - Bartłomiej Lenarski (7) i Jędrzej Starzec (9). **Czerwona kartka:** T. Józwiak - Drink Team.

LKS Fenix Boczek Chelmoński - Wooden Boys Niedźwiada 6:0 (3:0); br.: Krzysztof Lebioda (8), Dominik Borkowski 2 (10 i 19) i Patryk Michalak 3 (11, 14 i 22).

LKS Czarni Bednary - LKS Victoria-Juniorzy Bielawy 0:3 (0:0); br.: Hubert Stasiak (21), Patryk Podlecki (23) i Krystian Kubiak (24). **Żółte kartki:** Sebastian Jarosiński (1) - Czarni oraz Kacper Leszczyński (1) - Victoria.

LZS Kopernik Kiernozia - Iskra Łowicz 1:3 (1:1); br.: Albert Ciechowski (10) - Jakub Kujawiak (5), Artur Majer (16) i Sebastian Bródka (21).

TKS Łowicz - Korona Łaguzszew 1:1 (1:1); br.: Piotr Strycharski (1) - Mateusz Szafarowicz (8).

1. Iskra Łowicz (1)	3	9	13-4
2. Victoria-Juniorzy Bielawy (3)	3	9	11-2
3. Korona Łaguzszew (2)	3	7	9-2
4. Zjednoczone Emiraty Bielawskie Zduny (6)	6	3	7-5
5. GKS Olimpia II Chąšno (4)	3	6	8-5
6. TKS Łowicz (5)	3	5	5-4
7. Drink Team Głowno (7)	3	4	7-7
8. Fenix Boczek Chelmoński (12)	3	3	7-10
9. OSP Soccer Stachlew (10)	3	1	4-7
10. LZS Kopernik Kiernozia (8)	3	1	2-9
11. LKS Czarni Bednary (9)	3	0	4-10
12. Wooden Boys Niedźwiada (11)	3	0	1-13

Futsal | Keeza II liga

Jeziorko wypłynęło na czoło tabeli

W Keeza II lidze po czwartej serii gier nastąpiła zmiana lidera. Nowym liderem została drużyna FC Jeziorko, która pokonała Mal-Bud Łowicz 3:0. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Mateusz Gorzelewski, a jednego Dominik Sapiński. FC Jeziorko w czterech meczach strzeliło aż 18 goli, najlepszy wynik strzelecki w lidze.

Oprócz drużyna z Jeziorka w dobrej formie są gracze Mikoby United Klewków, którzy tym razem poradzi sobie z Subiektem Nieborów, pokonując rywali 5:1. Co ciekawe Subiekt od 3 minuty prowadził po trafieniu Pawła Wojdy, lecz kolejne minuty należały do drużyny z Klewkowa.

Świetnie spisali się także zawodnicy Alcatraz Łowicz. Doświadczony zespół z Łowicza wygrał z KS Stefan aż 5:0 (3:0), a najwięcej bo dwa gole strzelił Krzysztof Papuga.

Swoje trzy punkty zdobył również Marbud Chąšno. Zespół z Chąšno poradził sobie z zespołem Promilu Let's Dance Dzier-



Rafał Gala tym razem bez gola dla Mikoby United.

gów, pokonując rywali 5:2. Marbud już do przerwy wyjaśnił sprawę, prowadząc z rywalami aż 4:1.

Dotychczasowy lider tabeli Błękitni II Dmosin, mogą żałować meczu z Vinci Łowicz. Zespół z Łowicza wygrał 3:2 (1:1), dzięki hat-trickowi Radosława Grefkowicza, a gracze Błękitni II w dodatku otrzymali dwie czerwone kartki.

4. kolejka Keeza II ligi ŁoLiF:

Alcatraz - KS Stefan 5:0 (3:0); br.: Krzysztof Papuga 2 (1 i 16), Maciej Jaros (4 samobójca), Michał Kamiński (11) i Mirosław Gielniewski (18).

Mikoba United Klewków - Subiekt Nieborów 5:1 (2:1); br.: Łukasz Rybus 2 (11 i 18), Sebastian Gładki (12), Tomasz Rybus (21) i Tomasz Makowski (22) - Paweł Wojda (3). Żółta kartka: Łukasz Rybus (1) - Mikoba.

Promil Let's Dance Dzierzów - Marbud Chąšno 2:5 (1:4); br.: Paweł Osóbka (12) i Piotr Rybus (21) - Sebastian Lenarczyk (2), Gabriel Wasilewski (5), Bartłomiej Skoneczny (6), Patryk Okraska (9) i Kamil Lenarczyk (20).

Vinci Łowicz - LZS Błękitni II Dmosin 3:2 (1:1); br.: Radosław Grefkowicz 3 (10, 14 i 19) - Radosław Filipiński (2) i Mariusz Supera (20). Żółte kartki: Oktawian Zimny (1) i Jakub Sejdak (1) - obaj Vinci. Czerwone kartki: Mateusz Lubczyński (1) i Mariusz Supera (1) - obaj Błękitni.

Mal-Bud Łowicz - FC Jeziorko 0:3 (0:0); br.: Dominik Sapiński (13) i Mateusz Gorzelewski 2 (21 i 24). Żółta kartka: Jakub Przybylski (1) - Jeziorko.

Paauza: GKS Olimpia Chąšno.

1. FC Jeziorko (2)	4	9	18-8
2. Mikoba United Klewków (3)	4	9	16-9
3. LZS Błękitni II Dmosin (1)	4	7	12-7
4. Alcatraz Łowicz (7)	3	6	14-8
5. Marbud Chąšno (9)	3	6	8-8
6. Vinci Łowicz (8)	3	6	8-8
7. Subiekt Nieborów (4)	4	6	10-11
8. Mal-Bud Łowicz (5)	4	5	6-8
9. GKS Olimpia Chąšno (6)	3	3	13-12
10. KS Stefan Łowicz (10)	4	1	3-14
11. Promil Let's Dance (11)	4	0	5-20

Tenis stołowy | GP Polski Weteranów

Trzecie miejsce po wyczerpującej podróży

Trzeci start w rywalizacji Grand Prix Polski Weteranów zaliczył łowicki weteran tenisa stołowego - Zdzisław Orzechowski, który zadziwia swoją formą po skończeniu 80 lat. W dniach 12-13 grudnia w Węgierskiej Górce nasz reprezentant zajął cenne 3. miejsce.

Orzechowski jechał na te zawody z przygodami. Podróż około 350 kilometrów zabrała mu blisko 13 godzin. - Wyjechałem z Łowicza o godz. 11.00, a na miejsce dotarłem o 23.00. Były straszne korki i wypadki. Nie miałem za dużo czasu na odpoczynek. Następnego dnia już o godz. 9.00 musiałem zagrać mecz - mówi.

W turnieju wystartowało 12 zawodników. Orzechowski w grupie zajął drugie miejsce, przegrywając jeden mecz (z Januszem Malarzem z Tamobrzegu 1:3). W ćwierćfinale trafił na mocnego rywala, z którym zwykle przegrywał, ale ostatnio znalazł na niego sposób. Mecz z Henrykiem Glurą z Bydgoszczy zakończył się wygraną 3:1 i dla łowiczana było to bardzo cenne zwycięstwo. W meczu o awans do finału nasz weteran



Zdzisław Orzechowski na trzecim stopniu podium.

przegrał z Ryszardem Banaszkiwiczem 1:3 i został sklasyfikowany na 3. miejscu.

- Mimo porażki w półfinale to jestem z trzeciego miejsca zadowolony. Ta podróż mnie trochę wykończyła i bałem się, że to zwycięstwo nie pozwoli mi na walkę z najlepszymi zawodnikami. Jednak pokonałem mojego odwiecznego rywala w ćwierćfinale. W półfinale wiedziałem, że będzie ciężko. Z Banaszkiwiczem nie wygrałem od kilku lat, ale mam nadzieję, że kiedyś go pokonam - dodaje.

Nowy Łowiczanie
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficina Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak,
Mirosława Wolska-Kobierecka,
Agnieszka Wojcieszek, Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie: 46 837-37-51,
46 830-34-08, e-mail: reklama@lowiczanie.info,
ogloszenia@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. nieczynne.

Ogłoszenia drobne
przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń
i w punktach wymienionych na stronie 20.
Skład tekstu własny.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Nowego Łowiczana 6.000 egz.
Nakład wraz z wydaniem głowierskim
(Wieści z Głowna i Strykowa):
7.650 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej

Koszykówka | 13. kolejka Suzuki I Ligi Mężczyzn

Ważne zwycięstwo w Tychach

Po serii trzech porażek ważne zwycięstwo w Tychach odnieśli koszykarze Księżaka Łowicz. Nasza drużyna w meczu 14. kolejki Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn w sobotę, 12 grudnia, wygrała z miejscowym GKS Tychy 99:80. Zespół trenera Michała Spychały wiedział, że to bardzo ważny mecz, który ma być przełomowy w kryzysie zespołu.

W drużynie nastąpiła zmiana kapitana, która też miała na celu poprawę atmosfery. Funkcję przejął Michał Świdwierski, który jest bardzo żywiołowym zawodnikiem i pobudza kolegów do walki.

Na parkiet w Tychach wyszedł zespół, do którego wszyscy kibice się już przyzwyczaili. Dynamiczny, waleczny, grający mądrze i skutecznie. Ważne też było to, że Księżak zagrał wreszcie w pełnym składzie. Po wyleczonej kontuzji dołączył do drużyny Maciej Kucharek i mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem.

Dobłą grę widać było już od początku spotkania. Po pierwszej kwarcie Księżak prowadził jednym punktem, wygrywając 22:21. Była dobra gra i mało strat. W drugiej odsłonie nasz zespół zagrał rewelacyjnie. Mocny GKS nie mógł powstrzymać naszego ataku. Każdy gracz Księżaka stwarzał zagrożenie i był skuteczny w ataku. Kwarta wygramyśmy 32:16, a prowadzenie do przerwy 54:37 dawało nadzieję na dwa punkty.

Po przerwie gra się wyrównała, ale Księżacy cały czas kontrolowali wynik. W 35. minucie spotkania przewaga łowiczana wynosiła już 33 punkty (95:62), ale nie udało jej się utrzymać do końca. Księżak jednak odniósł sukces, pokonując mocne Tychy na ich własnym terenie 99:80. Zła passa została przełamana i kibice już czekają na kolejną wygraną.

– Wygranie to jedno, natomiast podniesienie się po takich niepowodzeniach jest warte docenienia, tak mi się wydaje. Przede wszystkim uważam, że to był bardzo mądry mecz. Ograniczyliśmy to, co było naszą bolączką, czyli straty piłki. Byliśmy przygotowani na strefę przeciwnika i bardzo dobrze to robiliśmy, a w pewnym momencie doszło jeszcze trochę skuteczności, szczególnie w akcjach „jeden na jeden”. Wsparte to zostało jeszcze fajną defensywą w kluczowych momentach i odejście na trzydziści punktów – relacjonuje trener Spychała.

– Trochę radości i rozkojarzenia powstało na koniec, ale nie



Księżacy przełamali kryzys i pewnie wygrali z mocnym GKS-em Tychy.

będę robił już z tego szumu, bo wiadomo, że w tej trudnej sytuacji to zwycięstwo jest bardziej cenne niż dwa punkty. Maciej Kucharek rzucił 22 punkty, z czego 16 w pierwszej połowie, ale zdominowaliśmy też strefę podkoszową, bo i Fatz rzucił bardzo dużo z dobrych pozycji, wykańczał je i wymuszał faule. Podobnie - Łukasz Bodych i Mikołaj Grot, więc to się wszystko rozłożyło. Jeżeli oni nie zdobyli punktów, to zrobili miejsce na jakąś „trójkę” dla Arkadiusza Kobusa i na wbiegającą

„jazdy” Mikołaja Stopierzyńskiego. Dlatego powtórze, zagrałiśmy mądrze i bez strat i to było kluczem do tego zwycięstwa. A skuteczność je dodatkowo wsparła, bo nawet gdybyśmy nie trafili kilku rzutów, ale nie stracili punktów „ze strat”, to również nie straszego by się nie stało – dodaje.

14. kolejka Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn:

■ **GKS Tychy – KS Księżak Łowicz 80:99 (21:22, 16:32, 21:23, 22:22)**

Księżak: Maciej Kucharek 22 (1x3), Łukasz Bodych 17 (1x3), Mikołaj Stopierzyński 17, Mikołaj Grot 14 (1x3) i Maciej Leszczyński 5 oraz Mateusz Fatz 18, Arkadiusz Kobus 6 (2x3), Wojciech Jakubiak, Michał Świdwierski i Kacper Kramarz.

Najwięcej dla GKS: Marcin Woronicki 15 (2x3), Filip Stryjewski 13 (1x3) i Piotr Karpacz 12. Sędziowali: Damian Kuziora (Stalowa Wola), Arkadiusz Wojna (Kraków) i Grzegorz Łata (Lublin). Komisarz: Sławomir Benek (Łaziska Górne).

Koszykówka | Suzuki I Liga Mężczyzn Przełamanie w Tychach

Do Tych koszykarze Księżaka Łowicz jechali na przełamanie passy trzech porażek z rzędu.

Podopieczni trenera Michała Spychały wiedzieli, że to niezwykle trudne zadanie, ale wykonali je rewelacyjnie i pokonali GKS 99:80. Cały zespół zagrał bardzo dobre zawody. Była walka w obronie, mało strat i skuteczność w ataku. Z taką grą Księżacy są w stanie wygrać z każdym rywalem w Suzuki I lidze. Po tym zwycięstwie nasz zespół zajmuje

w tabeli 7. lokatę z remisowym bilansem 7-7. Lider tabeli STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk cały czas jest w formie. Pojechał do Wrocławia na mecz z TBS Śląsk II Wrocław i wygrał po raz dwunasty w tym sezonie.

II. w tabeli Decka Pelplin podejmowała wicelidera z Wałbrzycha i Górnik potwierdził tu swoje aspiracje do ekstraklasy. Wygrał 12 mecz sezonu i jest wiceliderem z takim samym dorobkiem (12-2) jak Czarni.

W tabeli I ligi tuż za plecami Księżaka były Dzikie Warszawa i Sokół Łańcut. Dzikie w tej kolejce wygrały z Kotwicą Kołobrzeg, 84:68 a Sokół w Opolu z Politechniką 116:94 i te dwa zespoły wyprzedziły nas w tabeli I ligi.

Nadal bez wygranej pozostaje tylko MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko, która w sobotę przyjeżdża do Łowicza. **zł**

■ **14. kolejka Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn: GKS Tychy – KS Księżak Łowicz 80:99, TBS Śląsk II Wrocław – STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 73:77, KK Decka Pelplin – KS Górnik**

Trans.eu Wałbrzych 72:95, KS Pogoń Prudnik – WKK Wrocław 75:86, Weegree AZS Politechnika Opolska Opole – PTG Rawplug Sokół Łańcut 94:116, Dzikie Warszawa – MKS Energa Kotwica Kołobrzeg 84:68, MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko – Elektrobud-Investment MKS Znicz Basket Pruszków 60:95, KKK Miasto Szkoła Krosno – TS Wisła Chemart Kraków 76:74. **Zaległy mecz 4. kolejki Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn:** PTG Rawplug Sokół Łańcut – KKK Miasto Szkoła Krosno 94:73. **Zaległy mecz 8. kolejki Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn:** Dzikie Warszawa – MKS Ze-

tkama Doral Nysa Kłodzko 92:60

1. STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk (1)	14	26	1179-1022
2. KS Górnik Trans.eu Wałbrzych (2)	14	26	1219-1072
3. WKK Wrocław (3)	14	25	1192-1087
4. PTG Rawplug Sokół Łańcut (8)	14	22	1289-1136
5. Dzikie Warszawa (9)	14	22	1151-1094
6. GKS Tychy (4)	14	22	1201-1209
7. KS Księżak Łowicz (6)	14	21	1192-1202
8. TBS Śląsk II Wrocław (5)	13	20	1074-1071
9. Elektrobud-Investment ZB Pruszków (12)	14	20	965-1008
10. Weegree AZS PO Opole (7)	14	20	1106-1140
11. MKS Energa Kotwica Kołobrzeg (10)	14	19	983-1020
12. KK Decka Pelplin (11)	14	19	1167-1250
13. TS Wisła Chemart Kraków (13)	14	19	1103-1191
14. KKK Miasto Szkoła Krosno (15)	12	18	931-950
15. KS Pogoń Prudnik (14)	13	17	1035-1111
16. MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko (16)	14	14	1073-1033

Koszykówka | Zapowiedź 15. kolejki Suzuki I Ligi Mężczyzn

Nysa Kłodzko ostatnim rywalem pierwszej rundy

KS Księżak Łowicz w sobotę, 19 grudnia kończy pierwszą rundę rozgrywek w Suzuki I lidze koszykówki.

Ostatnim rywalem będzie MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko, która zamyka tabelę zaplecza ekstraklasy. Księżacy, grając we własnej hali sportowej będą w tym pojedynku zdecydowanym

faworytem. Nysa w tym sezonie spisuje się słabo i jako jedyna ekipa nie wygrała meczu. Do Łowicza przyjedzie z czternastoma porażkami na koncie. Każda seria ma swój koniec, dlatego nasz team musi podejść do tego meczu mocno skoncentrowany. Rywal nie można zlekceważyć, bo to może skończyć się porażką. Nysa pokazała w kilku meczach, że stać ją na wygrywanie, jednak czegoś

w tym zespole brakuje. My czekamy na 8. wygraną Księżaka, która zapewni miejsce w finałowej ósemce po pierwszej rundzie.

Lider tabeli STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk podejmuje u siebie 15. w tabeli Pogoń Prudnik i raczej nie zanosi się tu na niespodziankę.

Trudniejszy mecz czeka koszykarzy Górnika Wałbrzych, którzy podejmować będą Dzikie

Warszawa. Dzikie, po zmianie trenera, poszły w górę tabeli i mogą być groźne. PTG Rawplug Sokół Łańcut podejmuje GKS Tychy i my będziemy ciekawi wyniku, ponieważ obydwa zespoły są wyżej od nas w tabeli. **zł**

■ **15. kolejka Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn (2020.12.19): KS Księżak Łowicz – MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko (s,**

godz. 17.00), KKK Miasto Szkoła Krosno – WKK Wrocław (s, godz. 17.00), KS Górnik Trans.eu Wałbrzych – Dzikie Warszawa (s, godz. 17.00), PTG Rawplug Sokół Łańcut – GKS Tychy (s, godz. 17.30), Elektrobud-Investment MKS Znicz Basket Pruszków – TBS Śląsk II Wrocław (s, godz. 18.00), STK Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – KS Pogoń Prudnik (s, godz. 18.00), TS Wisła Chemart Kraków – KK Decka Pelplin (s, godz. 18.00), MKS Energa Kotwica Kołobrzeg – Weegree AZS Politechnika Opolska Opole (n, godz. 17.00).



SOBOTA, 19 GRUDNIA:
 ■ 9.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Springowy mecz młodzików D1 w piłce nożnej: MUKS Pelikan-2008 II Łowicz – MUKS Pelikan-2008 III Łowicz;**
 ■ 11.00 – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łowiczu, ul. Powstańców 1863 roku nr 12 d; **10. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U15: KKS Bzura-2006 Łowicz – PKK 99 Pabianice;**
 ■ 12.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **11. kolejka II ligi tenisa stołowego mężczyzn: UMKS Księżak Łowicz – MUKS Włókniarz Pabianice;**
 ■ 13.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Springowy mecz młodzików młodszych D2 w piłce nożnej: MUKS Pelikan-2009 Łowicz – Football Academy Łódź Zachód;**
 ■ 15.00-18.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **4. kolejka XXVIII edycji Robkol IV ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**
 ■ 17.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **15. kolejka Suzuki I Ligi Koszykówki Mężczyzn: KS Księżak Łowicz – MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko;**
 ■ 18.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Zaległy mecz 2. kolejki XXVIII edycji Zina III ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal: LKS Victoria Zabostów Duży – Team Kutno;**

NIEDZIELA, 20 GRUDNIA:
 ■ 9.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Springowy mecz młodzików D1 w piłce nożnej: MUKS Pelikan-2009 II Łowicz – UKS Soccer Kids Łowicz;**
 ■ 10.10-13.10 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka XXVIII edycji Zina III ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**
 ■ 11.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **10. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U17: UMKS Księżak-2004 Łowicz – KS Kutno;**
 ■ 13.10-15.40 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka XXVIII edycji Keeza II ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**
 ■ 16.00-19.20 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **4. kolejka XXVIII edycji Kia Open I ligi ŁoLiF.** Gogo

